



WIEŚCI AKADEMICKIE

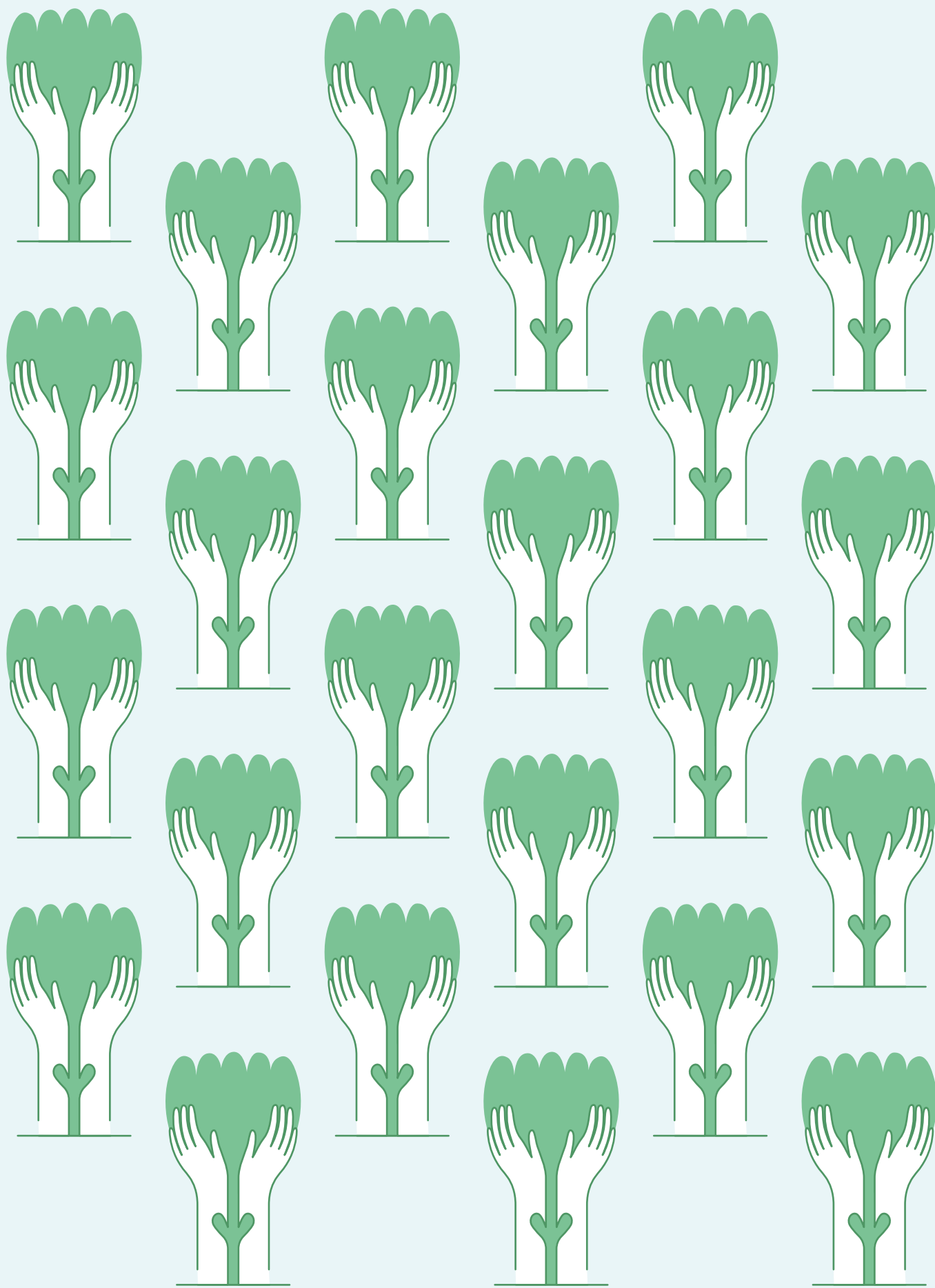
**CZASOPISMO
UNIwersYTETU
PRZYRODNICZEGO
W POZNANIU**

GRUDZIEŃ 2021/4 (264)
ISSN 1429-3064

TEMAT NUMERU

MISJA SPOŁECZNA UNIwersYTETU







MISJA SPOŁECZNA UNIwersYTETU

Misja społeczna uniwersytetu to zobowiązanie do budowania lepszego świata. Współczesna uczelnia, wypełniając odpowiedzialnie i z zaangażowaniem swoją misję, istotnie wpływa na jakość życia społecznego w wymiarze lokalnym, regionalnym i globalnym. Odpowiedzialna edukacja i kształtowanie właściwych postaw, tworzenie nowych idei, podejmowanie badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz zrównoważonego rozwoju i środowiska, budowanie świadomości społecznej poprzez popularyzację nauki oraz harmonijne współistnienie z otoczeniem to wyraz troski o dobro wspólne i jednocześnie niezbędne elementy rozwoju każdej instytucji akademickiej.

Uniwersytet Przyrodniczy od początku swojego istnienia starał się pełnić istotną rolę społeczną i wywierać realny wpływ na swoje otoczenie, z troską przede wszystkim o środowiskowe konsekwencje. Przykłady takich działań prezentujemy na stronach tego numeru „Więści Akademickich”.

Iwona Cieřlik

Redaktorka naczelna

Co w numerze?

s. 8

Z ŻYCIA UCZELNI



„Magiczny las” w ogrodzie dendrologicznym WLD UPP

Na terenie Ogrodu Dendrologicznego WLD UPP rozbłysnęła świetlna atrakcja – „Magiczny Las”. Park Iluminacji to fantastyczna przygoda dla całych rodzin, a także świetny pomysł na wieczorny spacer dla wielbicieli nowoczesnych multimedii.

s. 18

UCZELNIA



W trosce o społeczność akademicką

Rozwój osobisty, doradztwo zawodowe, rozwijanie współpracy z pracodawcami, szeroko rozumiane wsparcie psychologiczne, poprawa dostępności Uczelni dla osób z niepełnosprawnościami – to tylko przykłady wsparcia, z których mogą korzystać studenci, kadra uniwersytecka oraz absolwenci Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu dzięki działalności Centrum Wsparcia i Rozwoju UPP.

s. 51

KIJ W MROWISKO



Ewaluacja, przed którą uciekłem na etat dydaktyczny, by spokojniej pracować naukowo

Ewaluacja uczelni i rankingi przypominają mi szkolne uczenie się dla ocen. Czyli skoncentrowanie aktywności i wysiłku nie tyle dla zdobycia własnej wiedzy i rozwoju, co w celu uzyskania odpowiednich ocen, czytamy w felietonie dr hab. Stanisława Czachorowskiego, prof. UWM, autora bloga „Profesorskie Gadanie”.

s. 12

WYWIAD NUMERU



Uczelnia społecznie odpowiedzialna, czyli jaka?

Życzyłabym sobie i wszystkim członkom naszej wspólnoty, aby dwanaście postulatów zawartych w deklaracji SOU było respektowanych przez UPP przynajmniej w 51% – mówi w wywiadzie prof. UPP dr hab. Magdalena Kozera-Kowalska, pełnomocniczka rektora ds. społecznej odpowiedzialności Uczelni.

s. 32

NAUKA I BADANIA

Marnotrawstwo żywności w badaniach

O zaangażowaniu zespołu naukowców z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu w poprawę stanu środowiska naturalnego w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów pisze w swoim artykule prof. dr hab. Anna Gramza-Michałowska.



s. 59

Z KART HISTORII



70 Lat autonomii uczelni – kilka myśli i refleksji

Z okazji jubileuszu prof. dr hab. inż. Bogdan J. Wosiewicz dzieli się z czytelnikami „Wieści Akademickich” wspomnieniami, przemyśleniami i refleksjami odnoszącymi się do naszej uczelnianej, jakże bogatej historii.



Jak połączyć zainteresowania naukowe z pasją do muzyki dawnej?

Zastanawiałam się jak, połączyć te dziedziny naukowe. Wpisując w wyszukiwarce internetową „muzyka i zwierzęta”, natrafiłam na pierwsze artykuły prezentujące wyniki badań w tym obszarze. Po głębszym zapoznaniu się z tematem zauważyłam, że uczeni traktują muzykę klasyczną bardzo szeroko. Opowiada Ewa Pilarska-Banaszak, absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

WIEŚCI AKADEMICKIE – KWARTALNIK

WYDAWCA: Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

REDAKTORKA NACZELNA: Iwona Cieślak

KOREKTA: Paulina Kaczmarek,
Wydawnictwo Uniwersytetu
Przyrodniczego w Poznaniu

ADRES REDAKCJI: ul. Wojska Polskiego 28,
60-637 Poznań, tel. 61 846 6759
wiesci@up.poznan.pl

WERSJA ELEKTRONICZNA:
www.up.poznan.pl

SKŁAD I ŁAMANIE: dobosz.studio
(ilustracje: Zosia Wawrzyniak)

DRUK: Zakład Graficzny Uniwersytetu
Przyrodniczego w Poznaniu

RADA PROGRAMOWA: Piotr Goliński
(przewodniczący), Grażyna Adamczyk,
Bogdan Chojnicki, Elżbieta Goryńska-
Goldmann, Anna Gramza-Michałowska,
Piotr Tryjanowski, Anna Wierzbicka,
Joanna Zeyland, Anna Zielińska-Krybus

4 Z ŻYCIA UCZELNI

10 Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW

12 WYWIAD NUMERU

12 UCZELNIA SPOŁECZNIE ODPOWIEDZIALNA, CZYLI JAKA? – wywiad z prof. UPP dr hab. Magdaleną Kozera-Kowalską, pełnomocniczką rektora ds. społecznej odpowiedzialności Uczelni

16 CZY MOŻLIWY JEST ŚWIAT NAUKI BEZ TESTÓW NA ZWIERZĘTACH? – wywiad z pełnomocnikiem rektora ds. doświadczeń na zwierzętach prof. dr hab. Krzysztofem W. Nowakiem

18 UCZELNIA

18 W TROSCE O SPOŁECZNOŚĆ AKADEMICKĄ – DZIAŁALNOŚĆ CENTRUM WSPARCIA I ROZWOJU UPP

23 UNIWERSYTET MŁODYCH PRZYRODNIKÓW

26 WYDZIAŁ LEŚNY I TECHNOLOGII DREWNA W POCZUCIU SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

30 CZYM JEST STREFA POMYSŁODAWCY?

33 NAUKA I BADANIA

33 MARNOTRAWSTWO ŻYWNOSCI W BADANIACH

35 PROJEKT „NAJCENNIJSZE RZĘKI I POTOKI W POLSCE” – WSPÓŁPRACA UNIWERSYTETU Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI – WWF POLSKA

37 ODPOWIEDZIALNE INNOWACJE W BRANŻY SPOŻYWCZEJ

42 EDUKACJA DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH

46 NOMINACJA PROFESORSKA

47 PRZYRODA NA KAMPUSIE UPP

47 OBCE I INWAZYJNE GATUNKI ŻÓŁWI WODNO-LĄDOWYCH ROSNĄCYM ZAGROŻENIEM DLA BIORÓŻNORODNOŚCI WOKÓŁ UPP

51 FELIETON KIJ W MROWISKO

51 EWALUACJA, PRZED KTÓRĄ UCIEKŁEM NA ETAT DYDAKTYCZNY, BY SPOKOJNIEJ PRACOWAĆ NAUKOWO

53 O JĘZYKU NEUTRALNYM POD WZGLĘDEM PŁCI

56 PYTANIE NUMERU

56 CZEGO SOBIE ŻYCZYMY NA NOWY ROK?

59 Z KART HISTORII

59 70 LAT AUTONOMII UCZELNI – kilka myśli i refleksji

67 HISTORIA ZAMKNIĘTA W MURALU

68 MŁODY UNIWERSYTET

68 JAK POŁĄCZYĆ ZAINTERESOWANIA NAUKOWE Z PASJĄ DO MUZYKI DAWNEJ? – opowiada Ewa Pilarska-Banaszak absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

70 WIEŚCI SPORTOWE

72 WIEŚCI KULTURALNE



TABLICA PAMIĄTKOWA POŚWIĘCONA PAMIĘCI DR. TADEUSZA KROKOWSKIEGO

Na terenie kampusu Kolegium Cieszkowskich przed budynkiem Katedry Chemii 21 września 2021 r. odbyła się uroczystość odsłonięcia kamienia z tablicą pamiątkową pamięci dr. Tadeusza Krokowskiego, który został zamordowany w lasach katyńskich podczas drugiej wojny światowej (21.04.1940 r.). Doktor Tadeusz Krokowski był adiunktem

w Zakładzie Chemii Ogólnej (1927–1939), uznanym wykładowcą, autorem prac naukowych, cenionym nauczycielem i wychowawcą wielu roczników studentów. Uroczystego odsłonięcia kamienia z tablicą pamiątkową dokonał syn Lesław Krokowski wraz z Rektorem UPP prof. dr. hab. Krzysztofem Szoszkiewiczem.

Zgodnie z uchwałą Senatu UPP tablicami pamiątkowymi uhonorowani zostaną również prof. dr. hab. Edward Ralski oraz prof. dr. hab. Jan Wiertelak.



NOC NAUKOWCÓW NA UPP

W tym roku odbyła się 15. edycja Nocy Naukowców w Poznaniu, w ramach której poznańskie uczelnie przygotowały łącznie ponad 130 filmów i wydarzeń. W studio na żywo, które odwiedziło niemal 3000 osób, emitowane były rozmowy z poznańskimi uczonymi, pokazy i eksperymenty. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu przygotował dla uczestników aż 27 filmów. Naukowcy zachęcali w nich do wspólnego odkrywania tajemnic świata owadów, a także do oglądania pokazów chemicznych i biologicznych. Aby uświetnić 15. edycję Nocy Naukowców, na Politechnice Poznańskiej odbyła się uroczysta „Gala 15-lecia Nocy Naukowców”, podczas której wręczono najbardziej zasłużonym statuetki „Gwiazda Nocy Naukowców”. Z UPP wyróżnienia otrzymali: dr inż. Urszula Mojsiej wieloletnia koordynatorka Nocy Naukowców oraz rektorzy prof. dr. hab. Jan Pikul i prof. dr. hab. Krzysztof Szoszkiewicz.

UROCZyste POŻEGNANIE PRACOWNIKÓW PRZECHODZĄCYCH NA EMERYTURĘ

W Kolegium Rungego 30 września 2021 r. odbyło się tradycyjne pożegnanie pracowników przechodzących na emeryturę. W uroczystości uczestniczyli rektor, prorektorzy, kanclerz oraz dziekani wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Spotkanie poprowadził prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który podziękował za wkład pracy wniesiony na rzecz Uniwersytetu. W roku 2021 przeszło na emeryturę 41 osób, w tym 16 nauczycieli akademickich (w tej grupie jest ośmiu profesorów).



PULS INTEGRATION – MOCNI RÓŻNORODNOŚCIĄ

Początek roku akademickiego był znakomitą okazją do powitania i zintegrowania studentów zagranicznych, dla których rozpoczęcie studiów na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu to coś więcej niż tylko rozpoczęcie nauki w murach nowej uczelni, ale to zupełnie nowe miejsce do życia, często tak odmienne kulturowo od ich dotychczasowych doświadczeń. Dlatego z inicjatywy prof. dr. hab. Jeana Diatty, pełnomocnika rektora ds. współpracy z uczelniami krajów afrykańskich, zorganizowany został PULS Integration – piknik integracyjny o charakterze muzyczno-sportowym, który odbył się na polanie piknikowej Ogrodu Dendrologicznego WLD UPP. Wśród wielu atrakcji była strefa muzyki przygotowana przez samych studentów oraz integracyjne atrakcje sportowe i artystyczne.





XXIV EDYCJA POZNAŃSKIEGO FESTIWALU NAUKI I SZTUKI

W tym roku od 8 do 19 listopada na uczestników czekało prawie 500 wydarzeń z ponad 20 różnych dziedzin nauki i sztuki. Atrakcje przygotowywało aż ośmiu organizatorów: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z Laboratorium Wyobraźni, Polska Akademia Nauk Oddział w Poznaniu, Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza

Piaseckiego w Poznaniu, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Formuła Festiwalu miała charakter hybrydowy – spotkania na żywo połączone były z aktywnością online. Podczas uroczystości otwarcia festiwalu przedstawiciele organizatorów – UPP reprezentował prof. dr hab. Piotr Goliński – zostali zaproszeni do namalowania obrazu „Barwy nauki i sztuki”. Jak powstawało dzieło, mógł śledzić każdy internauta dzięki transmisji prowadzonej na YouTube.

NCBR I UNIWERSYTET PRZYRODNICZY W POZNANIU WSPÓLNIE PRACUJĄ NAD WAŻNYM PROJEKTEM DLA POLSKIEJ ZIELONEJ ENERGII

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu został partnerem strategicznym przedsięwzięcia „Innowacyjna biogazownia”, realizowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju dzięki środkom z Funduszy Europejskich w ramach Programu Inteligentny Rozwój. Pierwsza w Polsce biogazownia produkująca biometan, która nie będzie emitować uciążliwych zapachów, powstanie w Brodach. Technologia innowacyjnej biogazowni będzie stanowić przełom na polskim rynku biogazu i biometanu. Realizacja projektu w Rolniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Brody, należącym do Uniwersytetu Przyrodniczego, pozwoli

na bardzo szeroką popularyzację opracowanej technologii. Dzięki wykorzystaniu jej w kształceniu studentów można będzie zwiększyć kompetencje kadr do obsługi budowanych w najbliższej przyszłości biogazowni, których potencjał oceniamy w Polsce na ponad 10 tys. instalacji – podsumowywał przedsięwzięcie prof. dr hab. inż. Jacek Dach, kierownik Pracowni Ekotechnologii UPP, która będzie testować pracę instalacji ułamkowo-technicznych oraz nadzorować w przyszłości pracę demonstratora. Budżet przedsięwzięcia „Innowacyjna biogazownia” wynosi 32,5 mln zł.

23 MILIONY ZŁOTYCH Z WRPO 2014+ DLA UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

Marek Woźniak, Marszałek województwa wielkopolskiego podpisał umowę na dofinansowanie unijne z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+) budowy Centrum klinicznego B+R medycyny i hodowli zwierząt oraz ochrony klimatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Inwestycja rozpoczęta już na początku tego roku kosztować będzie ponad

38 mln złotych. Zarząd województwa wielkopolskiego przyznał na jej realizację aż 23 mln zł dofinansowania unijnego z WRPO 2014+. Celem tego projektu jest zwiększenie potencjału badawczego i innowacyjnego Uczelni w zakresie wpływu chowu i hodowli zwierząt na środowisko, jak również metod ochrony zdrowia zwierząt.



UPP SYGNATARIUSZEM POROZUMIENIA O WSPÓŁPRACY NA RZECZ ROZWOJU SEKTORA BIOGAZU I BIOMETANU DLA UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

Na zaproszenie Minister Klimatu i Środowiska przedstawiciele administracji rządowej oraz interesariusze sektora biogazu i biometanu 23 listopada 2021 r. podpisali „Porozumienie o współpracy na rzecz rozwoju sektora biogazu i biometanu”. Jego celem jest wspieranie rozwoju sektora biogazu i biometanu w Polsce. Podpisany dokument pomoże w maksymalizacji udziału polskich przedsiębiorców oraz technologii w łańcuchu dostaw na potrzeby budowy i eksploatacji krajowych biogazowni i biometanowni oraz rozwoju rynku i powszechnego zastosowania

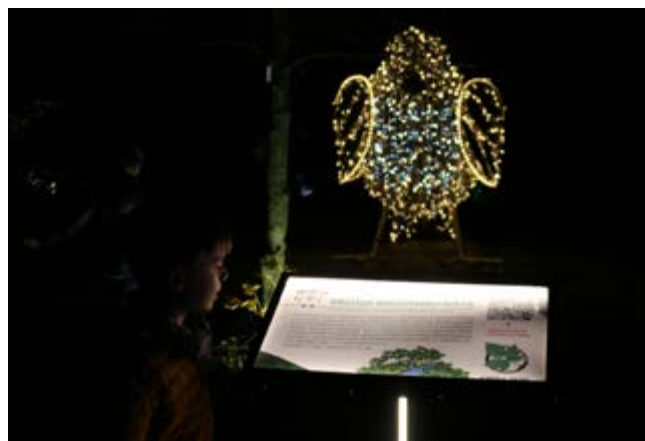
biogazu i biometanu w gospodarce. W imieniu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu podpisy składali Rektor UPP prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz oraz prof. dr hab. Jacek Dach, który przewodzi badaniom w tym obszarze na UPP. Porozumienie ma stanowić stałą platformę współpracy stron poprzez zapewnienie skoordynowanych działań na rzecz dynamicznego rozwoju sektora biogazu i biometanu w Polsce, z naciskiem na wzmocnienie krajowych korzyści ekonomicznych, środowiskowych, technologicznych, energetycznych i społecznych.

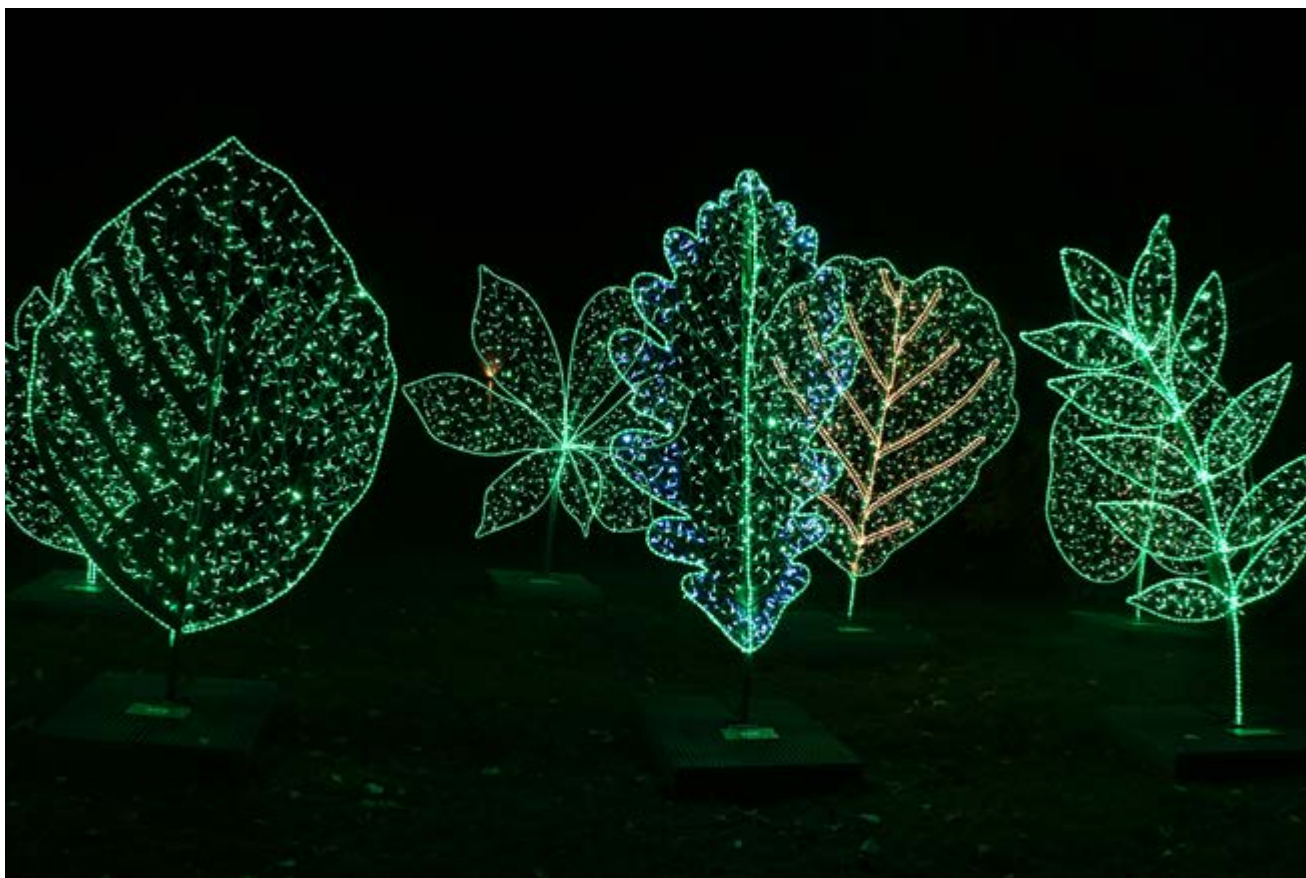


„MAGICZNY LAS” W OGRODZIE DENDROLOGICZNYM UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

Na terenie Ogrodu Dendrologicznego, należącego do Wydziału Leśnego i Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, rozbłysnęła świetlna atrakcja – „Magiczny Las”. Podczas multimedialnego spaceru wśród przepięknych drzew i krzewów Ogrodu można odkrywać różne tematycznie, zaskakujące krainy wyczarowane światłem, dźwiękiem i efektami. Pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i wrocławskiej spółki Lumina zadbali też o warstwę edukacyjną atrakcji – w czasie spaceru

odkrywa się wiele ciekawostek dotyczących drzew i krzewów rosnących w Ogrodzie. Park iluminacji to fantastyczna przygoda dla całych rodzin, a także świetny pomysł na wieczorny spacer dla wielbicieli nowoczesnych multimedów. „Magiczny Las” otwarty będzie codziennie do lutego 2022 r. do 21:00 (ostatnie wejście 20:00, godziny otwarcia zależne od zachodu słońca). Dokładne godziny otwarcia można znaleźć na stronie luminapark.pl oraz w mediach społecznościowych.







WSPÓŁPRACA NAUKI I BIZNESU DLA WYDŁUŻENIA ŚREDNIEGO CZASU ŻYCIA W ZDROWIU

Na Wydziale Nauk o Żywności i Żywieniu 30 września 2020 r. odbyło się spotkanie środowisk naukowego i przemysłowego, które miało na celu przedstawienie możliwości badawczych poznańskich uczelni oraz wskazanie oczekiwań polskich przedsiębiorców z branży spożywczej odnośnie do wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Spotkanie

zostało zorganizowane na potrzebę planowanego strategicznego programu NUTRISTRATEG (Narodowe Centrum Badań i Rozwoju). Uruchomienie programu planowane jest w 2022 r. W spotkaniu wzięło udział ponad 70 przedstawicieli przemysłu reprezentujących 40 firm oraz ponad 70 naukowców.

UPP GOSPODARZEM UROCZYSTej INAUGURACJI KIERUNKU NEUROBIOLOGIA

Międzyuczelniany kierunek neurobiologia zainaugurowano uroczystością 11 października 2021 r. w Kolegium Runego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele poznańskich uczelni wspólnie tworzących kierunek: Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydziału Wychowania Fizycznego, Sportu i Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Wydziału Lekarskiego I Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Inaugurację uroczystości otworzyła Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach UPP prof. dr hab.



Małgorzata Szumacher, która podkreśliła w swym przemówieniu unikalną wartość kierunku. Młodzi adepci wystąpili wykładu inauguracyjnego „Na tropach neurobiologii otyłości i płodności”, który wygłosiła prof. dr hab. Joanna Śliwowska.

PIERWSZE SPOTKANIE RADY EKSPERTÓW I INTERESARIUSZY ZEWNĘTRZNYCH PRZY WYDZIALE INŻYNIERII ŚRODOWISKA I INŻYNIERII MECHANICZNEJ (WI)



Rada Ekspertów i Interesariuszy Zewnętrznych WI, której pierwsze spotkanie odbyło się 4 listopada 2021 r., ma charakter organu doradczo-opiniotawczego, aktywnie uczestniczącego w życiu Wydziału. W trakcie inauguracyjnego spotkania przedstawiono działalność naukową pracowników oraz ofertę dydaktyczną Wydziału. Przedstawiciele otoczenia społeczno-gospodarczego omówili zakres działalności oraz współpracę z Wydziałem w przeszłości, a także możliwości rozszerzenia działań w tym zakresie. Omówiono pokrótce plany wspólnych działań na najbliższy rok, które będą obejmowały między innymi: zorganizowanie na Wydziale targów praktyk, staży i pracy z udziałem przedstawicieli Rady czy współudział w realizacji badań.

Spotkanie ekspertów i interesariuszy zewnętrznych wskazało, jak istotna jest ta inicjatywa dla prawidłowego funkcjonowania Wydziału w zakresie nauki i dydaktyki na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy. Z drugiej strony ścisła współpraca nauki i praktyki stanowi ważny element rozwoju i innowacji w przedsiębiorstwach. Nad organizacją i prawidłowym przebiegiem spotkania czuwał wydziałowy koordynator ds. współpracy z otoczeniem zewnętrznym, dr hab. Mateusz Hammerling. Wsparcia w organizacji udzieliły dziekan Wydziału, prof. dr hab. Klaudia Borowiak oraz kierownik dziekanatu, mgr Ewa Moellenbrock-Kostrzewa.

Uczelnia społecznie odpowiedzialna,

czyli jaka?



Wywiad z prof. UPP dr hab.
Magdaleną Kozera-Kowalską,
pełnomocniczką rektora ds. społecznej
odpowiedzialności Uczelni

Zacznijmy od tytułowego pytania: uczelnia społecznie odpowiedzialna, czyli jaka?

Odpowiedzialność społeczną kojarzymy najczęściej z dużymi korporacjami, które są już na tyle stabilne ekonomicznie i konkurencyjne rynkowo, że mogą „pozwolić sobie” na bycie odpowiedzialnymi wobec społeczeństwa oraz świata. Chodzi tu o odpowiedzialność gospodarczą (gospodarowanie zgodne z zasadami etyki), społeczną i obywatelską (budowanie zaangażowania i lojalności pracowników przez odpowiednie zarządzanie zasobami ludzkimi, walka z wykluczeniem, promowanie edukacji i kultury), ale także o bycie odpowiedzialnym wobec środowiska (tu przykładów można podać wiele).

Jeśli te swoiste wytyczne „przeniesiemy” na specyficzny podmiot, jakim jest uniwersytet, to okazuje się, że on również – uczestnicząc aktywnie w życiu społecznym, gospodarczym, a przede wszystkim kształtując postawy studentów i pracowników, ukierunkowując ich nabytą dyspozycję do reagowania na bodźce – powinien być społecznie odpowiedzialny. To złożony proces, który trudno ująć w sztywne ramy. Ujęcie definicyjne brzmi bardzo „menedżersko”: istotą Społecznej Odpowiedzialności Uczelni (SOU) jest strategiczne i systemowe podejście do zarządzania uczelnią oraz budowania współpracy i dialogu z interesariuszami.



Sąsiedzki spacer „na pożegnanie lata” w Ogrodzie Dendrologicznym WLD UPP

Działania te mają zapewnić następujące efekty:

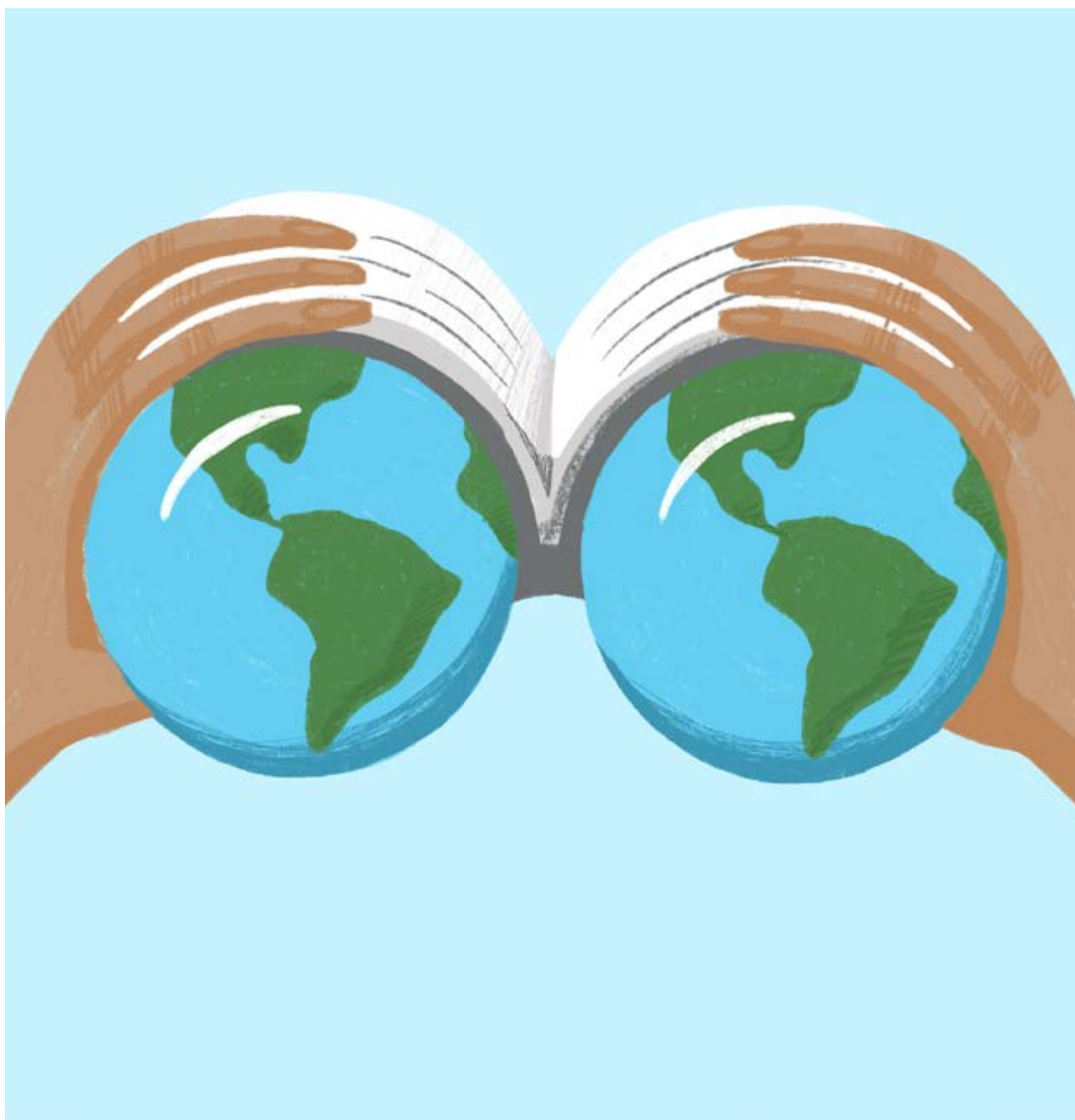
- przyczynienie się do zrównoważonego rozwoju,
- kształtowanie wartości i postaw społeczeństwa obywatelskiego,
- wspieranie wartości akademickich i tworzenie nowych idei,
- podtrzymanie oraz rozwój kompetencji naukowych i dydaktycznych, które mają wpływ na efektywność działalności i innowacyjność.

Określenia „strategiczne” i „systemowe” mogą przstraszyć nawet praktyków zarządzania, a co dopiero naszą społeczność akademicką – pracowników i studentów, nie wyłączając władz Uniwersytetu. Chodzi tu jednak o coś innego, znacznie bardziej naturalnego, głębszego, tkwiącego w nas, w ludziach, którzy tworzymy tę Uczelnię. Strategiczność SOU to nic innego jak długotrwałe, permanentne sięganie do norm i zasad, które są podstawą naszej kultury organizacyjnej. Nie ma przecież nigdzie na świecie drugiego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, nie ma szkoły wyższej, która może się szczycić korzeniami kulturowymi sięgającymi pozytywistycznej czy – jak wolą niektórzy – mesjanistycznej myśli naszego patrona hrabiego Augusta Cieszkowskiego. To z niej

wynikają przecież zarówno wskazania (te z definicji SOU) odnoszące się do kształtowania wartości i postaw społeczeństwa obywatelskiego, wspierania wartości akademickich, tworzenia nowych idei, podtrzymywania i rozwoju kompetencji naukowych i dydaktycznych itp., jak i dążenie do zapewnienia godnej przyszłości kolejnym pokoleniom. A naukowo określimy te procesy właśnie dążeniem do zrównoważonego rozwoju.

Problem czy słabość jest w nas. My jako członkowie organizacji, jaką jest UPP, jesteśmy zarówno jej twórcami, jak i najbardziej zawodnym ogniwem. Z tego powodu potrzebujemy drugiego z komponentów definicji SOU – systemowości. Ta systemowość ma wspierać nas w realizowaniu i manifestowaniu idei.

Wprawdzie coraz to nowsze wymagania formalne narzucane pracownikom naukowym, a pośrednio również pozostałym członkom wspólnoty mogą nadwyręzać nasze pozytywistyczne przekonania i sprowadzić je na grunt komercji, ale tu przydaje się nam właśnie systemowość. To z jednej strony nawiązanie do organizacji jako samodzielnego bytu, w którym każda z jednostek wpływa na wszystkich pozostałych członków systemu. Zatem dajemy sobie wzajemnie „dobry przykład”, ale też informujemy wzajemnie o odchyleniach od wytyczonego kierunku (tego społecznie odpowiedzialnego). Z drugiej – mamy możliwość wsparcia naszych działań w sposób instytucjonalny, np. stosując się do wytycznych zapisanych w naszych dokumentach wewnętrznych (uchwały Senatu czy zarządzenia Rektora) – jeśli oczywiście takie są, albo kontaktując się z Pełnomocniczką Rektora ds. SOU, która chętnie wspiera, oczywiście w ramach swoich skromnych możliwości, a przede wszystkim zachęca do dalszych działań społecznie odpowiedzialnych.



Dlaczego warto wprowadzać zasady społecznej odpowiedzialności na uniwersytecie?

Na to pytanie odpowiedź jest zbliżona do tej, jakiej udzieliliby menadżerowie wielkich korporacji: skoro kończą się możliwości rywalizacji w zakresie pozyskania zasobów, technologii, środków finansowych, a często też zasobów ludzkich, to jedynym sposobem na poprawę sytuacji konkurencyjnej i wyróżnienie się wśród innych pozostaje płaszczyzna społeczna. To samo dotyczy wszystkich uniwersytetów, nie tylko naszej Uczelni.

Jeśli chcemy się wśród nich wyróżnić – musimy rywalizować o naszych potencjalnych klientów (tj. studentów) i wszystkie inne grupy interesariuszy nie tylko jakością prowadzonej edukacji, osiągnięciami w nauce, publikacjami i nagrodami, ale również na płaszczyźnie społecznej – okazując szacunek, zaangażowanie, chęć współpracy, zapraszając do działań wspólnych na rzecz tego, co szeroko nazywamy zrównoważonym rozwojem.

Odpowiedź może być taka sama jak na pytanie o to, czy warto być etycznym, a szerzej patrząc – uczciwym.

Jak powiedział jeden ze studentów na zajęciach z etyki biznesu: „Dlaczego warto być etycznym? Uzasadnienie jest proste: jeśli oszukasz swojego kontrahenta, on więcej od ciebie nie kupi, a przy tym powie wszystkim swoim klientom i dostawcom, że jesteś nieuczciwy. Ty zamiast zyskać – stracisz. Jeśli będziesz uczciwy, to w sytuacji, gdy powinie ci się noga – on poda ci rękę. Sam oceń, czy warto być uczciwym”. To samo dotyczy społecznej odpowiedzialności, zarówno tej w nauce, jak i tej w stosunku do osób oraz środowiska.

W 2019 r. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu podpisał Deklarację Społecznej Odpowiedzialności Uczelni. Czym jest ta deklaracja i czemu ma służyć?

Przyznaję, że osobiście bardzo nie lubię deklaracji. Zazwyczaj są chętnie składane, a sporadycznie dotrzymywane. Może za często traktuje się je jako rodzaj oświadczenia w określonej sprawie, które szybko odchodzi w zapomnienie.

Dla nas, członków społeczności akademickiej, deklaracja SOU jest jednak wyrazem zaangażowania, a nawet zobowiązania do tego, aby działać na rzecz promowania i rozwijania szeroko rozumianej idei zrównoważonego rozwoju, a przede wszystkim angażowania się w umacnianie społecznej odpowiedzialności. Jej przejawem ma być włączanie zagadnień z nią związanych m.in. do programów studiów, tematów prac dyplomowych, badań naukowych itd.

W podpisanej deklaracji jako Uczelnia zobowiązujemy się nie tylko do budowania relacji wewnętrznych (wspierania i nagradzania kreatywności pracowników, promowania ich inicjatywy itp.), ale również do upowszechniania w szerokiej opinii społecznej (interesariuszom społecznym) roli Uczelni jako źródła wiedzy i kreatora postaw sprzyjających zrównoważonemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu. To zapewnienie, że nie zapomnimy o tym, że wiedza najlepiej rozwija się przez jej współdzielenie z innymi, że wartości akademickie są dla nas ważne, cenimy wspólnotowość, rywalizujemy na zasadach fairplay itp., ale przede wszystkim – bierzemy na siebie odpowiedzialność za kształcenie przyszłych elit.

Życzyłabym sobie i wszystkim członkom naszej wspólnoty, aby dwaście postulatów zawartych w deklaracji SOU było respektowanych przez UPP przynajmniej w 51%.

Jest Pani pełnomocniczką Rektora ds. społecznej odpowiedzialności Uczelni od 2019 r. Co udało się w tym czasie zrealizować? Jakimi projektami warto się pochwalić?

Proszę zajrzeć na stronę SOU <https://puls.edu.pl/sou>. Wprawdzie nie wszystkie z podjętych inicjatyw jesteśmy w stanie na bieżąco dokumentować, jednak przez te prawie trzy lata – w tym rok 2020 zdominowany przez

problemy związane z pandemią – udało nam się naprawdę dużo zrobić. Na stałe do grafiku naszych działań weszły spacerzy przyrodnicze na łące-nie-łące czy Mikołajki ze Społeczną Odpowiedzialnością UPP. Coraz więcej osób jest zainteresowanych nie tylko współpracą – w tym np. prowadzeniem zajęć dla dzieci i dorosłych, tych zdrowych i tych z niepełnosprawnościami – ale też ujawnianiem tego, co robimy od dawna i co jest społecznie odpowiedzialne. Mamy nawet zakładkę na stronie „dobre praktyki”. Warto czasem tam zajrzeć, przeczytać i dać się zachęcić do dodania swoich doświadczeń w tego rodzaju działaniach. Paradoksalnie najwięcej kłopotów w promowaniu SOU wiąże się z tym, że dla wielu osób działania społecznie odpowiedzialne to wychodzenie poza od dawna ustalone ramy. A skoro coś wystaje poza ramy, to co należy z tym zrobić? Przyciąć, upchnąć, zablokować... Cóż, takich reakcji wciąż jest sporo i niestety zniechęcają do działania. Na szczęście z drugiej strony są uśmiechnięte i zadowolone twarze naszych pracowników i ich rodzin oraz studentów, pytania od partnerów społecznych, których udało nam się już pozyskać, od mediów czy mieszkańców Sołacza, Strzeszyna, Rataja, a nawet osób spoza Poznania: kiedy robicie następną akcję? Co to będzie? Czy można dołączyć? To przy wszystkich „wewnętrznych rafach” organizacyjnych dodaje energii i zachęca do działań.

Jak każdy z pracowników może realizować ideę społecznej odpowiedzialności na Naszym Uniwersytecie?

Cóż... Może zabrzmi to górnolotnie, ale po prostu bądźmy dla siebie i wobec siebie dobrzy i uczciwi. Jeśli pracujemy naukowo w zespole – pamiętajmy o dzieleniu się sukcesami ze współbadaczami, a jeśli po prostu dzielimy ze sobą pokój – uśmiechnijmy się, bądźmy dla siebie wsparciem. Włączajmy się w akcje lub sami je inicjujmy. Mamy takie przykłady na Naszym Uniwersytecie. Od lat dzięki wspaniałym osobom – Magdzie i Asi – trwa zbiórka świąteczno-noworoczna na rzecz przytuliska dla zwierząt. Niemal na każdej portierni lub w każdym budynku trwa zbiórka nakrętek – marzy mi się zakup popularnych ostatnio koszy-serduszek do ich zbioru, aby uporządkować tę spontaniczną i oddolną

akcję. Może warto by utworzyć na Facebooku grupę oddam-przyjmę? Tu również mamy przykłady, np. wyposażenia mieszkania naszego doktoranta w meble pozyskane od osób z naszej wspólnoty. Podobnie z oddaniem wyprawki dla niemowlęcia wraz z wózkiem, z którego skorzystali nasi zagraniczni studenci. Czy piękny gest nowożeńców, którzy w zaproszeniach ślubnych zawarli klauzulę, że rezygnują z kwiatów i proszą o datek na rzecz osób, które znajdują się w naszej bazie NGO (<https://puls.edu.pl/sou/baza-ngo>). Przykłady można mnożyć.

Jakie aktywności z zakresu społecznej odpowiedzialności Uczelni chciałaby Pani podjąć? Jakie są plany na przyszłość?

W ciągu tych trzech lat udało mi się wypromować nasz Uniwersytet jako lidera społecznej odpowiedzialności wśród innych uczelni wyższych w kraju. Dokonania naszej społeczności akademickiej znalazły się m.in. w Katalogu Dobrych Praktyk społecznej odpowiedzialności uczelni w dobie pandemii COVID-19. To duże wyróżnienie, gdyż umieszczono tam zgłoszenia zaledwie 57 uczelni (w tym 40 z 83 będących sygnatariuszami deklaracji SOU). W tym roku zgłosiliśmy działania związane z etosem Uczelni oraz poprawą wizerunku nauki i dydaktyki. Marzy mi się więcej zgłoszeń od jednostek organizacyjnych i pracowników UPP, bo jestem przekonana, że różnych dobrych praktyk jest u nas naprawdę wiele.

W przyszłości chciałabym przede wszystkim utrzymać to, co już zrobiliśmy, co się sprawdziło, a także wrócić do inicjatyw, które nie mogły zostać zrealizowane z powodu braku środków, np. minikino przyrodnicze. Oprócz Laurów SOU przydałyby się też nagrody dla osób czy jednostek, które z ogromną energią angażują się w działania na rzecz SOU.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA
Iwona Cieślak

Czy możliwy jest świat nauki bez testów na zwierzętach?



Wywiad z prof. dr. hab.
Krzysztofem W. Nowakiem,
pełnomocnikiem rektora
ds. doświadczeń na zwierzętach

Trzeba to jasno powiedzieć, wszystkie najważniejsze osiągnięcia współczesnej medycyny zaczęły się poprzez eksperymenty na mniejszych organizmach. Dzięki testom na zwierzętach odkrywamy mechanizmy powstawania wielu chorób oraz opracowujemy sposoby ich leczenia, mówimy tu również o chorobach samych zwierząt. Czy zatem możliwy jest świat nauki bez testów na zwierzętach?

Podobnie jak wielu badaczy, nie wyobrażam sobie postępu w szeroko rozumianych naukach biomedycznych bez udziału zwierząt doświadczalnych. Odniosę się tylko do obszaru mi najbliższego, czyli do badań funkcji endokrynej trzustki. To dzięki badaniom Bantinga i Besta prowadzonym na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku wiemy dziś, na czym polega cukrzyca. Badania te były prowadzone na zwierzętach, a konkretnie na psach. Dodam tylko, że dziś już prawie nikt nie używa psów w doświadczeniach. Również świnka morska ma ogromne zasługi w badaniach nad cukrzycą. Dzięki występującej u niej unikalnej mutacji receptora insuliny świnka morska była jedynym gatunkiem, z użyciem którego możliwe było wyprodukowanie niezbędnych w diagnostyce cukrzycy przeciwciał przeciw insulinie. Dziś już korzystamy ze specjalnej metody produkcji przeciwciał *in vitro*. Takich przykładów w najnowszej historii nauk biomedycznych jest bardzo wiele.

Co testujemy na zwierzętach? Jaki jest zakres takich badań i czy zawsze jest on konieczny?

Jest kilka obszarów, w których stosuje się badania na zwierzętach – to mianowicie podstawowe badania naukowe w obszarze nauk biomedycznych, po drugie wymagane prawem testy substancji i wyrobów medycznych w celu sprawdzenia ich bezpieczeństwa dla ludzi, a po trzecie wykorzystanie zwierząt w celach szkoleniowych i dydaktycznych.

W badaniach podstawowych wykorzystuje się głównie zwierzęta laboratoryjne, to znaczy myszy i szczury, choć ze względu na podobieństwo fizjologiczne do człowieka bardzo często korzysta się ze świni. Znów posłużyć się bliskim mi obszarem badań nad metabolizmem energetycznym. Rozumiem przez to badania nad mechanizmami regulującymi łaknienie i odkładanie rezerw w tkance tłuszczowej. W tym obszarze pracujemy od około trzydziestu lat. Poszukiwanie mechanizmów regulujących te procesy jest niezwykle istotne ze względu na rosnący odsetek ludzi otyłych. W naukach biomedycznych jest wiele takich obszarów, z chorobami nowotworowymi na czele. Zawsze zaczyna się badania od doświadczeń *in vitro*, jednak hodowle komórkowe nie odzwierciedlają skomplikowanych powiązań, jakie występują pomiędzy tkankami i organami w żywym organizmie.

Drugi obszar dotyczy wymaganych prawem testów substancji i produktów medycznych. Tutaj również jest wiele testów *in vitro*, jednak podobnie jak w badaniach podstawowych, konieczne są doświadczenia na zwierzętach. Takie badania z użyciem zwalidowanych metod wymagane są w celu dopuszczenia produktu do użycia.

Trzeci obszar to szkolenia i dydaktyka. Tutaj jest najwięcej wątpliwości zgłaszanych przez organizacje prozwierzęce. Wiele szkoleń jest przeprowadzanych z użyciem tkanek i organów zwierzęcych, jednak wszyscy podkreślają, że złotym standardem są szkolenia z użyciem żywych zwierząt w głębokiej narkozie. Pewnie nikt z nas nie chciałby, aby chirurg sprawdził swoje umiejętności na nim. Oczywiście takie doświadczenia dotyczą

tylko bardzo wąskiej grupy kierunków studiów czy szkoleń specjalistycznych, takich jak medyczne, weterynaryjne czy biologiczne.

Jaka jest skala wykorzystywania zwierząt do celów naukowych?

W Polsce, podobnie jak w całej Unii Europejskiej, obowiązują przepisy, które nakładają na ośrodki prowadzące badania na zwierzętach obowiązki corocznych sprawozdań. W ostatnich latach wydawano rocznie około 1300–1500 zgód na doświadczenia na zwierzętach, w których wykorzystywano 150–200 tys. zwierząt. Trzeba pamiętać, że w tym zestawieniu są zwierzęta hodowlane wykorzystywane na przykład w badaniach żywieniowych, czyli całe stada dzielone na grupy doświadczalne. W ostatnim roku, jak wynika z danych analizowanych przez nas w Krajowej Komisji Etycznej, liczba użytych zwierząt znacząco spadła ze względu na pandemię.

W ostatnich latach wydawano rocznie około 1300–1500 zgód na doświadczenia na zwierzętach, w których wykorzystywano 150–200 tys. zwierząt.

Środowisko naukowe, w szczególności ludzie pracujący ze zwierzętami, to osoby wrażliwe, które nie są przecieź obojętne na krzywdę zwierząt. Zdają sobie jednak sprawę, że w przypadku badań działają w imię wyższej konieczności, pracując na rzecz postępu cywilizacyjnego.

Jakie zatem działania są podejmowane, aby zadbać o dobrostan zwierząt wykorzystywanych w celach naukowych? Czy te działania podlegają kontroli?

Po pierwsze, jeśli badacz wkłada w prowadzone prace całą posiadaną wiedzę, jeśli ma świadomość wpływu na jego doświadczenie niepożądanych czynników, choćby stresu, jeśli angażuje w taką pracę swój czas i środki finansowe, wreszcie, jeśli chce swymi wynikami podzielić się w publikacji, to nadrzędnym nakazem jest zadbanie o dobrostan obiektu badań. Każdy z nas prowadzących badania na zwierzętach ma tego świadomość i rygorystycznie tego przestrzega. Po drugie,

we wniosku do lokalnej komisji trzeba przedstawić wszystkie działania, jakie mają zapewnić dobrostan zwierząt i ograniczyć cierpienie. Po trzecie, jeśli procedury opisane we wniosku są dotykliwe, to lokalna komisja dokona retrospektywnej oceny zastosowanych procedur.

Czy potrafi Pan przewidzieć, jak w przyszłości będą wyglądały badania naukowe z wykorzystaniem zwierząt? Czy widzimy w tym obszarze jakieś zmiany?

Trudno jest przewidywać przyszłość w tak dynamicznie rozwijających się naukach, jakimi są nauki biomedyczne. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że w przeciągu ostatnich około trzydziestu lat dość istotnie zmniejszyliśmy liczbę zwierząt w doświadczeniach *in vitro*. Bardzo często pracujemy na izolowanych komórkach lub na ustalonych liniach komórkowych. Wyniki uzyskane w doświadczeniach *in vitro* nie odzwierciedlają jednak skomplikowanych relacji pomiędzy tkankami jakie panują w organizmie żywym. Próbuje się konstruować modele zbudowane z wielu typów komórek, jednak i taki model jest daleki od natury. W biologii panuje zasada

ponadaddytywności, czyli organizm jest zdecydowanie czymś więcej niż sumą jego tkanek. To właśnie powoduje, że nasze badania są tak pasjonujące, ponieważ rzadko możemy przewidzieć ich wyniki. Moim zdaniem właśnie z tych powodów w przewidywalnej przyszłości nie zrezygnujemy z badań na zwierzętach. Pewnie będzie postępowało ograniczanie doświadczeń *in vivo*, jednak zawsze na końcu naszego dociekania zostanie doświadczenie z wykorzystaniem zwierząt.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA
Iwona Cieślik

W TROSCE O SPOŁECZNOŚĆ AKADEMICKĄ

działalność Centrum
Wsparcia i Rozwoju UPP

Rozwój kompetencji – uczelnia otwarta na pracowników

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, wychodząc naprzeciw trendom światowych uczelni oraz jako jedna z nielicznych uczelni w Polsce, podjął działania skierowane na rozwój kompetencji swoich pracowników. Działania koncentrują się wokół następujących obszarów:

I

Rozwój kompetencji
dydaktycznych nauczycieli
akademickich

II

Rozwój kompetencji
osobistych nauczycieli
akademickich i pracowników
administracyjnych

III

Wsparcie w sytuacjach
trudnych dla indywidualnych
osób i zespołów

W ramach programu Podnoszenia Kompetencji Dydaktycznych i realizacji projektów: „Wysoka jakość kształcenia atutem młodej kadry dydaktycznej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu” oraz „Najlepsi z natury! Zintegrowany Program Rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu”, skierowanych do nauczycieli akademickich, odbywa się szereg szkoleń podnoszących kompetencje dydaktyczne. Szkolenia rozpoczęły się przed okresem pandemii i cały czas trwają, wzbogacając pracowników w wiedzę i nowe umiejętności prowadzenia zajęć w formule online. Uczestnicy projektów mogą skorzystać z indywidualnych spotkań z coachem, podczas których pracują nad wdrożeniem zdobytych umiejętności. Mają także możliwość uzyskania informacji zwrotnej na temat sposobu prowadzenia zajęć, mocnych stron oraz obszarów do zmiany, aby w efekcie podnosić jakość dydaktyki na UPP.

Korzystając z doświadczenia istniejących w Polsce centrów doskonałości dydaktycznej oraz kontynuując

działania rozpoczęte w ramach wspomnianych projektów, Centrum Wsparcia i Rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego chce wdrożyć program mentoringu i tutoring. Oferta skierowana będzie w przypadku mentoringu do nauczycieli akademickich, a w przypadku tutoring do studentów, którzy pragną rozwijać swoje zainteresowania naukowe. Mentoring to proces, w którym uczestniczy mentor (osoba bogatsza doświadczeniem, będąca autorytetem) i mentee (podopieczny). To uczenie, inspirowanie, odkrywanie i zwiększanie potencjału poprzez partnerską relację. Jest okazją do podzielenia się dobrymi praktykami z pracownikiem młodszym stażem i o mniejszym dorobku naukowym. Relacja przypomina układ: mistrz – uczeń. Tutoring to indywidualny proces wsparcia studenta w rozwoju jego ścieżki edukacyjnej czy naukowej. To kilka spotkań, podczas których student rozwija swoje kompetencje, poszerza ich wachlarz, kształtuje swoją osobowość pod okiem doświadczonej osoby. Z jednej strony tutee (osoba pracująca



z tutorem, w tym wypadku student) może rozwijać swoje zainteresowania, pasje z danej dziedziny studiów, a z drugiej swoje zainteresowania naukowe, rozpoczynając tym samym ścieżkę naukową, przygotowując się do publikacji i uczestniczenia w badaniach.

Następnym ważnym krokiem będzie wprowadzenie na stałe oferty coachingu dla pracowników, którzy chcą zwiększyć swoje kompetencje zarówno w obszarze dydaktyki, jak i działalności naukowej czy innej działalności zawodowej. Coachee (klient coacha) pracuje wokół wyznaczonego celu, dokonując zmiany w wybranych obszarach, zwiększając swoje możliwości, szukając osobistej motywacji. Ze spotkań z coachem mogą skorzystać osoby, które czują potrzebę zwiększenia motywacji; osoby, które czują, że coś blokuje je przed „rozwinieniem swoich skrzydeł”; osoby, które po prostu chcą więcej; osoby, które chcą poszerzyć swoje kompetencje w wykonywanej pracy dla własnej satysfakcji oraz lepszych ocen okresowych.

Obecnie CWR wyszło z ofertą warsztatów dla nowo tworzących się zespołów lub zespołów przechodzących przez zmianę – budowanie relacji, środowiska sprzyjającego satysfakcji z pracy.

Wspomniane sposoby pracy: mentoring, tutoring, coaching czy warsztaty ukierunkowane są na rozwój poszczególnych jednostek. To nie jedyna forma współpracy. Oprócz takich działań CWR wspiera w momentach trudniejszych, wymagających pracy z psychologiem. Obecna sytuacja pandemii, podczas której borykamy się z izolacją społeczną, nie jest łatwa. Tym bardziej rozmowa z profesjonalistą może pomóc w tym, jak radzić sobie w trudnych momentach życia.

Jeżeli widzicie Państwo możliwość zastosowania którejś z form współpracy u siebie, zapraszamy do kontaktu.

dr Mirosława Leopold

*specjalista ds. doskonalenia dydaktyki
i kompetencji kadr, psycholog wsparcia rozwoju*



Dostępni i bez barier – zwiększamy świadomość, tworzymy rozwiązania

Obowiązująca od zaledwie dwóch lat ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami zobowiązuje podmioty publiczne – w tym uczelnie – do zapewnienia dostępności dla osób doświadczających barier w codziennym funkcjonowaniu. Poszliśmy o krok dalej – pozyskaliśmy środki unijne na wdrażanie dostępności. Sprawdźmy, jakie rozwiązania proponuje Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

Podmioty publiczne, takie jak szkoły, urzędy, ośrodki zdrowia, powinny być całkowicie pozbawione barier do korzystania z nich przez osoby z niepełnosprawnościami. Świadczą bowiem usługi publiczne, czyli dostępne dla każdego obywatela i każdej obywatelki. Usługi powinny być zaprojektowane uniwersalnie, budynki powinny być w pełni osiągalne (dostępność architektoniczna), ich strony internetowe czytelne i przejrzyste (dostępność cyfrowa). Przekazywane informacje powinny być dostosowane do potrzeb różnych odbiorców (dostępność informacyjno-komunikacyjna).

Dostępność wprowadzono ustawą. Ale przecież dostępność do usług, budynków użyteczności publicznej powinna być oczywistością. Dla zdrowej dorosłej osoby, w pełni sił, bez potrzeby wsparcia w doświadczaniu rzeczywistości, dostępność bywa niezauważalna. Jednak dla wielu osób, czasowo lub trwale dotkniętych różnorodnymi trudnościami bądź ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu, dostępność warunkuje możliwość samodzielnego, niezależnego udziału w życiu społecznym. Dbałość o szeroko rozumianą dostępność powinna być zatem bardziej odzwierciedleniem stanu umysłu i systemu wartości niż tylko realizacją ustawowych wymagań.

Dostęp do edukacji na poziomie wyższym pozwala na rozwój, poprawę samooceny i zwiększa szanse na niezależność. Uzyskanie autonomii od kogoś lub czegoś i samodzielne decydowanie o własnym losie zwiększa poczucie szczęścia. Aby jednak osoba doświadczająca barier w codziennym funkcjonowaniu mogła studiować na odpowiednim dla siebie kierunku, niezbędne jest wprowadzenie wielu usprawnień i nowych możliwości. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu dostrzegł potrzeby w zakresie dostępności, czego efektem jest udział w inicjatywie „Uczelnia dostępna” finansowanej z Funduszy Europejskich – Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER). Dzięki uzyskanym środkom planujemy dostosowanie budynków i części sal dydaktycznych, jak również wdrożenie usług specjalistycznych i wsparcia edukacyjnego dla osób z niepełnosprawnościami. Wzrosną świadomość i kompetencje kadry wobec zapewniania dostępności dzięki zrealizowaniu otwartego programu szkoleniowego. Poprawi się oznakowanie budynków – zaplanowano wdrożenie spójnego i czytelnego systemu identyfikacji

wizualnej w budynkach Uczelni. W salach wykładowych pojawią się pętle indukcyjne. Planujemy również wsparcie tworzenia materiałów do e-learningu. Ponadto pojawi się oferta wsparcia indywidualnego dla studentów i studentek z niepełnosprawnościami.

Warto podkreślić, że realizacja projektu przekłada się na nowe procedury dostosowania procesu kształcenia. Efektywność edukacji z punktu widzenia studentów z niepełnosprawnościami – wbrew obiegowym opiniom – nie polega na ułatwianiu, ale raczej na wyrównywaniu szans w dostępie do wiedzy i sposobie jej weryfikacji. Niezwy-

Dostęp do edukacji na poziomie wyższym pozwala na rozwój, poprawę samooceny i zwiększa szanse na niezależność.

kłe istotne jest, aby edukacja włączająca i związane z nią formy wsparcia były osadzone na jasno zdefiniowanych zasadach, chroniących

z jednej strony przed krytyką o dyskryminowanie sprawnych studentów i studentek, a z drugiej przed nadmiernymi roszczeniami studentów i studentek ze szczególnymi potrzebami. Zasady edukacji włączającej pozwalają na równy dostęp do wiedzy i metod jej weryfikacji osób z niepełnosprawnościami i trudnościami w uczeniu się. Każdy przypadek indywidualnie analizuje doradca edukacyjny dr Magdalena Maćkowiak. Formy adaptacji dydaktycznych oraz sposób ubiegania się o ich przyznanie zostały doprecyzowane w Zarządzeniu nr 145/2021 Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z dnia 30 września 2021 roku w sprawie dostosowania procesu kształcenia do potrzeb studentów i doktorantów z niepełnosprawnościami oraz w szczególnej sytuacji zdrowotnej.

Nasza Uczelnia uczestniczy również w projekcie „Asystent studenta z ASD”, finansowanym ze środków Unii Europejskiej. Dzięki wsparciu ekspertów, możemy zwiększyć szanse studentów i studentek doświadczających zaburzeń ze spektrum autyzmu na ukończenie studiów oraz zdobycie kompetencji zawodowych. Dla nich zrozumienie tradycyjnego systemu uniwersyteckiego, poznanie i stosowanie się do niepisanych zasad społecznych rządzących okresem studiowania stanowi szczególne wyzwanie. Jest to źródłem ogromnego stresu związanego z przebywaniem w społeczności akademickiej. Podstawowy kłopot studentów z zespołem Aspergera to trudności w rozumieniu świata społecznego, szczególnie w bezpośrednich interakcjach z rówieśnikami czy nauczycielami, a także trudności związane z zachowaniem w sytuacjach społecznych. Lęki społeczne, trudności komunikacyjne, związane z tym nieśmiałość i wycofanie lub też nadwrażliwość sensoryczna i częste przebudzowanie atmosferą panującą w drodze na uczelnię, na korytarzach czy w salach blokują rozwinięcie potencjału mimo doskonałej pamięci i wysokiego poziomu inteligencji.

Udział Uczelni w tym projekcie przełoży się na wzrost świadomości funkcjonowania osób z tym zaburzeniem.

Zapewniamy również pomoc – możliwość współpracy z asystentem, który jest swoistym tłumaczem realiów codzienności na uczelni i służy wsparciem w odnalezieniu się w zawiłościach życia studenckiego. Na Uniwersytecie Przyrodniczym powstaną strefy wyciszenia dla osób doświadczających trudności spowodowanych przebiegiem choroby.

Pracownicy i studenci UPP uczestniczą również w kursach języka migowego, zorganizowanych przez Centrum Wsparcia i Rozwoju. Dzięki temu rośnie świadomość funkcjonowania osób z niepełnosprawnością słuchu. W sferze planów jest także zapewnienie zewnętrznego wsparcia dla osób doświadczających trudności natury psychicznej i kryzysów. Równie ważnym obszarem jest praca indywidualna i grupowa z nauczycielami i nauczycielkami akademickimi, aby przygotować ich do wyzwań w pracy dydaktycznej

z osobami neurotypowymi bądź doświadczającymi niepełnosprawności.

Projekt z zakresem działań na rzecz wdrożenia dostępności formalnie zakończy się we wrześniu 2023 roku, ale jego efekty zostaną na Naszej Uczelni trwale wdrożone i przełożą się na komfort funkcjonowania całej społeczności akademickiej.

dr Magdalena Maćkowiak

doradca edukacyjny

mgr Karolina Salis-Maciejewska

kierownik projektu

Wsparcie doradczo-zawodowe i konsulting kariery dla studentów UPP

W Centrum Wsparcia i Rozwoju realizowane jest indywidualne wsparcie dla studentek i studentów UPP – czterech ostatnich semestrów studiów inżynierskich/licencjackich, od pierwszego do czwartego semestru studiów magisterskich oraz od ósmego do jedenastego semestru jednolitych studiów magisterskich – z zakresu doradztwa zawodowego, a zapewniają je profesjonalni konsultanci kariery. Usługi dostosowane są do indywidualnych potrzeb czasowych, oferowane są w formie bezpośredniej rozmowy, jak i zdalnie.

Spotkania stwarzają okazję do wypełnienia elektronicznych testów kompetencji społecznych, zawodowych i poznawczych oraz ustalenia edukacyjnej i zawodowej strategii działania na przyszłość. Podczas minimum jednogodzinnego spotkania omawiane są dokumenty aplikacyjne, można przećwiczyć rozmowę kwalifikacyjną do pracy, jak również omówić techniki poszukiwania pracy oraz metody rekrutacyjne. Szczegółowy zakres wsparcia w zakresie doradztwa zawodowego obejmuje:

- rozpoznanie predyspozycji zawodowych i przedsiębiorczych,
- specjalistyczną diagnozę kompetencji społecznych, osobistych i zawodowych za pomocą profesjonalnych testów HR i biznesowych,
- autoprezentację w kontaktach biznesowych,
- konsultację dokumentów aplikacyjnych,
- symulację rozmowy kwalifikacyjnej do pracy,
- ćwiczenia wywiadu behawioralnego.

Dla zorganizowanych grup studentów przeprowadzamy warsztaty z zaawansowanych sposobów rekrutacji do pracy (np. Assessment Center), aktualnych trendów kompetencyjnych na rynku pracy i wizerunku sieciowego.

W realizacji celów zawodowych oferujemy studentom także coaching kariery w procesie pracy nad celami

i drogami dochodzenia do nich. Dysponujemy ciekawymi kartami coachingowymi i gramami edukacyjnymi do pracy, w formie fizycznej i elektronicznej, aby móc zidentyfikować mocne strony i obszary do rozwoju.

Zapraszamy studentów i studentki na konsultacje kariery, dotyczące spraw życiowych i zawodowych ze specjalistami z zakresu rozwoju zawodowego, którzy mogą towarzyszyć w wyborze ścieżek: specjalności, fakultetów, kolejnych stopni studiów czy aktywności budujących markę osobistą czy zawodową.

Kolejną inicjatywą pod kątem integracji i rozwoju kompetencji społecznych jest comiesięczny cykl pt. „Rozmawiamy – Oglądamy – Rozwijamy”, czyli tzw. dyskusyjny klub filmowy dla studentów. Premiera cyklu odbyła się 19 października 2021 r. z okazji Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery. Projekcja filmu pt. „Metoda” dotyczyła techniki stosowanej w korporacjach do oceny kompetencji kandydatów do pracy, czyli tzw. ośrodka oceny. Przybyli studenci z ciekawością obejrzeni film oraz wzięli udział w merytorycznej dyskusji i wymianie argumentów dotyczących etyki stosowania selekcji kandydatów do pracy.

W czerwcu 2021 r. CWR Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu nawiązało porozumienie z Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu, w ramach projektu „Ekonomia w obliczu Nowej Gospodarki” realizowanego pod auspicjami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Współpraca polegała na zbieraniu materiału badawczego do badań naukowych przy realizacji zadania „Cyfrowe kompetencje zawodowe w dobie digitalizacji sfery pracy i rozwoju zawodowego”. Kierownikiem projektu była dr hab. Elżbieta Kowalczyk, prof. UEP w Katedrze Teorii Organizacji i Zarządzania, która zaprosiła doradców zawodowych CWR do udziału i pomocy w ciekawym wyzwaniu. Owocem tej współpracy było pozyskanie 300 studentów,



którzy wypełnili ankiety do badań naukowych w obszarze doradztwa zawodowego.

Dla studentów pierwszego roku wszystkich kierunków studiów pierwszego stopnia wszyscy pracownicy CWR pojawili się na oficjalnych inauguracjach pod hasłem „Anioły

Studentów”, aby zaprezentować ofertę CWR w zakresie wsparcia psychologicznego, terapeutycznego, edukacyjnego i doradczego oraz z zakresu ofert pracy Biura Karier i dostępności UPP dla osób niepełnosprawnych. Od listopada 2021 r. studenci pierwszych lat studiów mają też do wyboru fakultet na pierwszym roku w formie stacjonarnej w CWR „Planowanie karier i doradztwo zawodowe”.

W Centrum Wsparcia i Rozwoju można uzyskać wsparcie psychologiczne w kryzysie. W naszym zespole mamy m.in. psychologów, terapeutę i seksuologa. Świadczymy usługi z zakresu interwencji kryzysowej w trudnych sytuacjach dla studentów. Można uzyskać pomoc psychologiczną, wziąć udział w psychoedukacji z zakresu radzenia sobie ze stresem, zarządzania sobą w czasie, obszarze work-life-balance, w trudnościach adaptacyjnych i innych problemach życia codziennego w dobie pandemii i nie tylko. Zgłoszenia przyjmujemy w formie pisemnej lub elektronicznej, dane kontaktowe znajdują się na stronie internetowej CWR.

mgr Dorota Wiatr

doradca zawodowy

W poszukiwaniu pracy, stażu lub praktyki – Biuro Karier

W ramach Centrum Wsparcia i Rozwoju działa także Biuro Karier. Jego celem jest budowanie współpracy z przedsiębiorcami, co daje możliwość organizacji dla studentów różnych programów praktyk i staży oraz zamieszczania ofert pracy zgodnych z kierunkami studiów realizowanych na UPP. Bezpośredni kontakt z biznesem stwarza doskonałą okazję do kreowania warsztatów i szkoleń dedykowanych przyszłym specjalistom z danej branży. Zaangażowanie firm w życie akademickie otwiera tym samym drogę studentom do lepszego poznania pracodawców funkcjonujących w Wielkopolsce, do zrozumienia ich potrzeb i oczekiwań.

Portal Biura Karier, który w najbliższym czasie będzie poddany modernizacji na podstawie badań opinii pracodawców, pozwala na bezpłatne udostępnianie ofert pracy oraz zamieszczanie dokumentów aplikacyjnych przez studentów. W dłuższej perspektywie czasowej umożliwia także prowadzenie analiz zmian zachodzących na rynku pracy w świetle zapotrzebowania na absolwentów danej branży, co w połączeniu z cyklicznymi anketowymi badaniami dopełnia wnioskowanie z monitorowania losów absolwentów.

Inną formą budowania wzajemnego dialogu są uczelniane Targi Pracy, których kolejna edycja zaplanowana została na wiosnę przyszłego roku, w zależności od warunków sytuacji pandemicznej.

Dążąc do jak najbardziej efektywnego działania Biura Karier, planowane jest w bieżącym semestrze spotkanie



z opiekunami praktyk, by doprecyzować oczekiwania względem form współpracy w zakresie pozyskiwania przedsiębiorstw jako miejsc realizacji atrakcyjnych praktyk. Istotne jest również wzmocnienie komunikacji i przepływu informacji między Wydziałami a Biurem Karier.

Jesteśmy otwarci na Państwa pomysły i spostrzeżenia, dlatego zapraszamy do kontaktu z Biurem Karier.

dr Sylwia Graja-Zwolińska

specjalista ds. związanych z funkcjonowaniem Biura Karier oraz obsługą studentów, doktorantów i pracowników z niepełnosprawnościami.



UNIwersYTET MŁODYCH PRZYRODNIKÓW



Poznać uczelnię od najmłodszych lat, spotkać się z wykładowcami i studentami, zgłębić tajniki ich pracy naukowej – dlaczego nie? Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu od lat podejmuje szereg inicjatyw na rzecz społeczności lokalnej i regionalnej, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży.

UNIwersYTET MŁODYCH PRZYRODNIKÓW DZIŚ

Uniwersytet Młodych Przyrodników (UMP) utworzony został zarządzeniem Rektora nr 89/2018 z dnia 17 września 2018 r. Jest przedsięwzięciem edukacyjnym podjętym przez Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (UPP) na rzecz dzieci i młodzieży. Celem UMP jest integracja lokalnej społeczności wokół ośrodka akademickiego poprzez prowadzenie pozaszkolnych zajęć edukacyjnych.

Głównym zadaniem UMP jest popularyzacja wiedzy przyrodniczej wśród dzieci i młodzieży, w szczególności poprzez rozwijanie zainteresowań, aktywności poznawczej i kreatywności, stymulowanie rozwoju intelektualnego i podnoszenie świadomości społecznej oraz pobudzanie do twórczego myślenia i rozwijania pasji naukowych. Zajęcia realizowane w ramach lekcji akademickich wyrabiają wśród uczennic i uczniów świadomość potrzeby uczenia się

oraz doskonałą umiejętność działania w grupie, również w charakterze lidera. W trakcie zajęć realizowanych w ramach UMP poznają oni środowisko akademickie i Uczelnię jako miejsce naukowego oglądu rzeczywistości. Uczestniczą zarówno w zajęciach wykładowych, warsztatowych, terenowych, jak i mogą samodzielnie wykonywać eksperymenty naukowe oraz doświadczenia podczas zajęć laboratoryjnych, oczywiście pod opieką kadry naukowej UPP.

Zajęcia w ramach UMP prowadzone są dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży w wieku 6–18 lat, zgłaszanych przez szkoły i inne instytucje edukacyjne. Podstawą nawiązania współpracy ze szkołą jest podpisanie stosownego porozumienia. Współpraca odbywa się na zasadzie non profit. Strony nie wnoszą do współpracy udziałów finansowych, a każda ze stron ponosi koszty związane z własnymi czynnościami przy jej realizacji.

Ofertę dydaktyczną UMP przygotowują jednostki na wydziałach, z inicjatywy własnej lub w odpowiedzi na zapotrzebowanie zgłoszone przez szkoły lub inne instytucje edukacyjne. Tematyka i poziom zajęć są dostosowane do wieku uczestników. Programy zajęć są związane z prowadzonymi na Uniwersytecie kierunkami studiów i uwzględniają specyficzne dla danego wydziału obszary badawcze. Działalność Uniwersytetu Młodych Przyrodników jest wspierana i koordynowana przez Centrum Kształcenia Ustawicznego (CKU), przy współpracy z wydziałami i innymi jednostkami UPP. Nadzór nad funkcjonowaniem UMP sprawuje prorektor ds. studiów.

LEKCJE AKADEMICKIE PRZED UTWORZENIEM UNIWERSYTETU MŁODYCH PRZYRODNIKÓW

Lekcje akademickie organizowane w ramach współpracy ze szkołami odbywały się wiele lat wstecz, przed formalnym utworzeniem Uniwersytetu Młodych Przyrodników. Współpraca ta realizowana była głównie na podstawie porozumień o współpracy zawieranych pomiędzy Uniwersytetem a poszczególnymi szkołami, ale również w ramach projektów. Istniała wówczas nieformalna nazwa „Uniwersytet Juniora”. Organizowane były zarówno jednorazowe wizyty promujące ofertę kształcenia Uniwersytetu, jak i realizowana była stała współpraca w ramach klas patronackich UPP.

W Roku Patrona Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (2014) zorganizowana została specjalna uroczystość dla szkół, z którymi Uczelnia współpracuje w ramach cyklicznych zajęć. Było to wyjątkowe wydarzenie, na które zaproszeni zostali: dyrekcja, przedstawiciele grona pedagogicznego oraz uczennice i uczniowie. Z ramienia Uniwersytetu w wydarzeniu uczestniczyły władze rektorskie. Uroczystość odbyła się w Kolegium Runego i składała się z dwóch części: krótkiego wykładu prezentującego osobowość i osiągnięcia Augusta hr. Cieszkowskiego oraz koncertu jednej z grup artystycznych Centrum Kultury Studenckiej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – chóru „Coro da Camera”.

Organizowane były zarówno zajęcia dla danej klasy patronackiej, jak i całodniowe duże wydarzenia. W ramach projektu „Kompetencje kluczowe drogą do kariery” w ciągu dwóch dni Naszą Uczelnię odwiedziło 360 uczennic i uczniów z 8 szkół z całego województwa wielkopolskiego.

W ramach „Uniwersytetu Juniora” odbyła się nawet międzynarodowa wymiana młodzieży. Wzięli w niej udział uczennice i uczniowie ze szkoły w Holandii oraz z II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. Zajęcia odbywały się w całości w języku angielskim. Uczennice i uczniowie wzięli udział w wykładzie oraz wykonywali eksperymenty w laboratoriach w Katedrze Chemii na ówczesnym Wydziale Technologii Drewna.

Uczelnia uczestniczyła również w realizacji projektu „W drodze na Uniwersytet”, którego beneficjentem był Zespół Szkół w Ostrorogu. Zadanie „Pierwsze kroki na wyższej uczelni” skierowane było do gimnazjalistów szczególnie uzdolnionych, osiągających bardzo dobre wyniki w nauce i mających wzorowe zachowanie. W ramach tego zadania przez dwa lata, raz w miesiącu, odbywały się zajęcia w naszym Uniwersytecie. Łącznie zorganizowano 128 godzin zajęć, w tym 80 w nowoczesnych, zmodernizowanych ze środków unijnych laboratoriach i salach dydaktycznych. Liczna grupa prowadzących zawsze z dużym zaangażowaniem i ciekawymi pomysłami inspirowała gimnazjalistów.

Nie sposób tutaj pominąć wydarzeń organizowanych corocznie. Koło Naukowe Studentów Biotechnologii Opeiron z dużym zaangażowaniem od 2013 roku realizowało kolejne edycje akcji „Od Laika do Przyrodnika”. Na uwagę zasługują też organizowane do dziś z dużym sukcesem na szeroką skalę, cykliczne inicjatywy wydziałowe, jak choćby „Wagary z Przyrodą” na Wydziale Rolnictwa, Ogrodnictwa i Bioinżynierii czy „Dzień współpracy” na Wydziale Ekonomicznym.

PROJEKTY UNIWERSYTETU MŁODYCH PRZYRODNIKÓW

Impulsem do podjęcia inicjatywy powołania Uniwersytetu Młodych Przyrodników było opracowanie w 2017 r. przez wydziały, we współpracy z Centrum Kształcenia Ustawicznego, projektów na rzecz edukacji dzieci i młodzieży: „Tego nie wiesz o drewnie”, realizowany przez ówczesny Wydział Technologii Drewna oraz „Świat pod mikroskopem – od DNA do tkanki” realizowanego przez Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach. Utworzenie UMP formalnie usankcjonowało dotychczasową współpracę ze szkołami. Wprowadzono regulamin UMP określający szczegółowe zasady jego działania, oznakowanie graficzne i wzory indeksów UMP.

Uniwersytet Młodych Przyrodników stał się wygodną platformą do realizacji kolejnych projektów na rzecz edukacji dzieci i młodzieży. Projekty opracowane przez Dział Projektów przy współpracy z wydziałami i innymi jednostkami UPP uzyskały finansowanie ze źródeł zewnętrznych:

1. Zostań młodym inżynierem środowiska. Pozaszkolne zajęcia edukacyjne w ramach Uniwersytetu Młodych Przyrodników – realizowany na ówczesnym Wydziale

Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej. W zajęciach uczestniczyły 422 osoby.

2. Przyroda od A do Z. Pozaszkolne zajęcia edukacyjne w ramach Uniwersytetu Młodych Przyrodników – realizowany przez trzy ówczesne wydziały: Rolnictwa i Bioinżynierii, Leśny oraz Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach. W zajęciach uczestniczyło 577 uczennic i uczniów.
3. Tego nie wiesz o drewnie. Pozaszkolne zajęcia edukacyjne w ramach Uniwersytetu Młodych Przyrodników – realizowany na ówczesnym Wydziale Technologii Drewna. W zajęciach uczestniczyło 350 uczennic i uczniów.
4. Trzecia misja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – zajęcia edukacyjne w ramach Uniwersytetu Młodych Przyrodników – realizowany przez trzy ówczesne wydziały: Leśny, Nauk o Żywności i Żywieniu oraz Ekonomiczno-Społeczny. Projekt trwa do końca czerwca 2023r., uczestniczyć w nim będzie 960 osób.

Wsparcie realizowane w ramach wyżej wymienionych projektów było ukierunkowane zarówno na rozwój dzieci i młodzieży w wieku szkolnym (6–16 lat), jak i seniorów. Projekty obejmowały stymulowanie rozwoju intelektualnego (poprzez udział w zajęciach edukacyjnych), jak również społecznego (poprzez udział w zajęciach warsztatowych z kompetencji miękkich). Dzięki realizacji powyższych projektów Uczelnia stworzyła zasoby, które będą wykorzystane w dalszej działalności UMP, takie jak: konspekty zajęć, materiały dydaktyczne oraz wyposażenie na wydziałach (mikroskopy, zestawy klocków LEGO wraz z tabletami do programowania, bieżnia, rower stacjonarny, peny do drukowania 3D, zestawy optyczne itp.). Łączna wartość projektów to prawie 2 700 000 zł, z czego wkład funduszy europejskich stanowi ponad 2 600 000 zł.

Nie ma wątpliwości, że Uniwersytet Młodych Przyrodników jest ważną częścią realizacji tzw. trzeciej misji uczelni. Popularyzacja wiedzy pochodzącej z nauki, angażowanie się w działalność społeczną, podnoszenie świadomości społecznej czy rozwijanie pasji naukowych dzieci i młodzieży to ważne aspekty społecznej odpowiedzialności Uczelni.

Nie można jednak zapominać o aspekcie promocyjnym UMP. Ciekawie zorganizowane zajęcia, które zaszczepią w młodzieży chęć dalszego pogłębiania zdobytej wiedzy i rozwiną nowe zainteresowania są ważną częścią promocji oferty kształcenia Uniwersytetu. Na szczególne słowa uznania zasługują tutaj osoby bezpośrednio zaangażowane w przygotowanie oraz przeprowadzenie zajęć na wydziałach. Prowadzący zajęcia nauczyciele akademicki, doktoranci, a czasem również aktywni studenci i studentki działający w kołach naukowych z ogromnym zaangażowaniem przekazują uczennicom i uczniom swoją wiedzę, zaszczepiają w nich chęć do samodzielnego zdobywania informacji oraz poszukiwania odpowiedzi na nurtujące pytania i zagadki naukowe. Samodzielnie wykonane eksperymenty naukowe wywołują wśród uczestników UMP nieskrywaną radość i satysfakcję, która na długi czas zostaje w pamięci. Uczennice i uczniowie wychodzą z lekcji akademickich z przeświadczeniem, że Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu to nowoczesna uczelnia, z przyszłościowymi kierunkami studiów oraz doświadczoną i pomocną kadrą. Młodzi „studenci” Uniwersytetu Młodych Przyrodników mogą stać się w przyszłości studentami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Dlatego ważne jest kontynuowanie i rozwijanie działalności w ramach tej inicjatywy.

Joanna Matuszak

Kierownik Centrum Kształcenia Ustawicznego



WYDZIAŁ LEŚNY I TECHNOLOGII DREWNA

w poczuciu społecznej odpowiedzialności

Społeczna odpowiedzialność uczelni to nie tylko wysoka jakość badań naukowych i kształcenia, ale też popularyzacja nauki, kształtowanie wrażliwości społecznej i otwartości na potrzeby innych.

Wydział Leśny i Technologii Drewna podejmuje szereg działań, które przyczyniają się do kształtowania wrażliwości społecznej, zarówno wśród społeczności akademickiej, jak i współpracującego z nią otoczenia. Przykładem takiej dobrej praktyki jest prowadzona od 2018 r. współpraca pomiędzy Wydziałem a Zespołem Szkół Specjalnych nr 110 dla Dzieci Przewlekłe Chorych przy Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu (Przedszkole Specjalne nr 107, Szkoła Podstawowa Specjalna nr 110, V Liceum Ogólnokształcące Specjalne). Opiera się ona na dwóch rodzajach działań: zajęciach przyrodniczych





prowadzonych dla pacjentów szpitala oraz na przekazywaniu dla szpitala kredki. Celem zajęć jest przeniesienie słuchaczy choć na chwilę ze szpitalnych pokoi w świat przyrody. Pacjent nie może pójść do lasu, więc próbujemy przynieść choć namiastkę lasu do szpitala. Wymaga to od prowadzących (nauczycieli akademickich i studentów) dużej kreatywności. Dodatkową trudnością podczas prowadzenia tych zajęć jest duża rozpiętość wiekowa słuchaczy. Na te same zajęcia mogą przyjść dzieci w wieku przedszkolnym, jak i nastolatki. O tym wszystkim prowadzący dowiaduje się w ostatniej chwili (lekarz rano podejmuje decyzję o tym, czy względy zdrowotne pozwalają na uczestniczenie w zajęciach). Wszystkie te trudności rekompensuje uśmiech dzieci, a usłyszane po zajęciach np. takie słowa „dziś jest mój najszczęśliwszy dzień, bo zjadłem budyń i nauczyłem się o nietoperzach”, na zawsze pozostają w pamięci prowadzących.

„Kredki zamiast kwiatka” to akcja przekazywania kredki do szpitala, koordynowana przez samych studentów naszego Wydziału. Kredki, które są przekazywane dla podopiecznych z Zespołu Szkół nr 110, są zbierane podczas egzaminów inżynierskich i magisterskich. Studenci przynoszą je zamiast kwiatów dla komisji. Zarówno komisja egzaminacyjna, jak i studenci są zadowoleni z tej formy podziękowań. Po zakończeniu egzaminów samorząd studencki osobiście zawozi zebrane kredki do szpitala. Na wiosnę 2021 r. odbyła się już 9 edycja tej akcji. Była to zarazem jedna z najważniejszych edycji, bo z przyczyn pandemii dla dzieci pobyt w szpitalu stał się jeszcze trudniejszym doświadczeniem (np. zakaz odwiedzin, brak dodatkowych

zajęć). W takich okolicznościach przyniesione kredki pozwoliły choć na chwilę umilić czas.

Innym cyklicznym charytatywnym wydarzeniem, w które zaangażowani są zarówno wykładowcy, jak i studenci z kierunków technologia drewna oraz projektowanie mebli, jest „Fabryka mebli na żywo”. Jest to akcja organizowana w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich „Drema”, w czasie której studenci na żywo wytwarzają zaprojektowane przez siebie meble w pokazowej fabryce. Tak powstałe meble są przekazywane do wybranych domów dziecka (niestety ze względu na epidemię, nie odbyła się tegoroczna edycja).

W dzisiejszym świecie duża część społeczeństwa żyje w oddaleniu od przyrody, a jednocześnie bardzo pragnie bliskiego z nią kontaktu. Aby trochę przybliżyć naturę





i podzielić się swoją wiedzą przyrodniczą, społeczność naszego Wydziału organizuje szereg form edukacji. W wydziałowym Ogrodzie Dendrologicznym odbywają się zajęcia pt. „Dzika szkoła w centrum Poznania”. Ta forma edukacji przyrodniczej od lat cieszy się dużą popularnością zarówno wśród dzieci przedszkolnych, jak i młodzieży ze szkół średnich. Innym ciekawym przedsięwzięciem realizowanym również na terenie Ogrodu jest „Ogród nowych możliwości dla każdego”. W ramach projektu w okresie roku szkolnego, co dwa tygodnie, odbywają się różnorodne zajęcia, m.in. łucznictwo, kreatywne ogrodnictwo, dendrologia, ornitologia, uprawa ziół i warzyw na podwyższonych zagonach. Przyjeżdżają na nie Seniorzy, Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej, Uczniowie Szkół Podstawowych i Przedszkolaki.



W latach 2018–2021 na Wydziale przeprowadzono trzy edycje pozaszkolnych zajęć edukacyjnych pt. „Tego nie wiesz o drewnie” w ramach Uniwersytetu Młodych Przyrodników. Zajęcia były skierowane do uczniów w wieku 12–16 lat. W ramach licznych warsztatów, zajęć laboratoryjnych i projektowych inspirowano młodych ludzi do odkrywania nowych zainteresowań i pasji związanych z drzewnictwem, a także propagowano innowacyjność w tej branży. Uświadamiano uczniom, jak ważną rolę w polskiej gospodarce odgrywa drzewnictwo, zarówno ze względów ekonomicznych, jak i ekologicznych. Głównym celem tych zajęć było zatem szerzenie od najmłodszych pokoleń faktu, że drewno jest samo z siebie surowcem ekologicznym – jego współczesny przerób i wykorzystanie nie zagraża w żaden sposób środowisku naturalnemu, tylko je wspomaga, np. przez eliminację sztucznych, trudno biodegradowalnych materiałów. Pierwszy cykl zajęć zrealizowano w ramach projektu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (projekt pod nazwą Uniwersytet Młodych Odkrywców), a dwa kolejne w ramach projektu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój – PO WER). Łącznie w zajęciach wzięło udział ok. 450 uczniów (w tym z klas integracyjnych, z różną niepełnosprawnością) z województwa wielkopolskiego oraz województw ościennych.

W 2020 r. Wydział Leśny i Technologii Drewna był partnerem Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „OTWARTE DRZWI” przy realizacji projektu „EKO-AKTYWNI”. Było to wyzwanie o charakterze ekologiczno-edukacyjno-społecznym, którego głównym celem było poznanie i czynna ochrona ptaków, nietoperzy i owadów.



W czasie realizacji tego projektu odbywały się tematyczne prelekcje edukacyjne, realizowane przez pracowników akademickich. Po każdej prelekcji uczestnicy projektu mieli okazję czynnie zaangażować się w ochronę poznanych zwierząt poprzez budowanie dla nich schronów. W efekcie warsztatów powstało łącznie 300 schronień (100 budek dla ptaków, 100 dla nietoperzy oraz 100 dla owadów). W działaniach uczestniczyły dzieci, również z niepełnosprawnością, wraz z rodzicami, dziadkami, znajomymi.

Udział studentów i pracowników Wydziału na różnego rodzaju festynach pozwala na bliski kontakt z mieszkańcami i szybką wymianę wiedzy przyrodniczej. Z drewna. Festiwal doświadczeń w Swarzędzu, Dzień Pszczoły w Starym Browarze, Piknik Naukowy w Chodzieży, Eko-Festyn w Murowanej Goślinie to tylko przykładowe wydarzenia z ostatnich 2 lat, na których można było spotkać wydzielone stoisko.

Uczelnia to dobre miejsce na promocję kultury. Dlatego od 2013 r. na terenie Kampusu Cieszkowskich Wydział organizuje wystawy. Dotychczas zorganizowano ich około 40. Wśród nich były wystawy malarskie, rzeźbiarskie, fotograficzne. Mimo pandemii w czerwcu 2021 r. udało się zorganizować wystawę batików pt. „Indygo i kropla wosku”.

Ciekawymi przedsięwzięciami prowadzonymi na wydziale zarówno przez studentów, jak i pracowników są różnego rodzaju konkursy skierowane do różnych grup odbiorców. W ostatnim roku pomimo pandemii odbyły się dwa cykliczne konkursy. Studenci z Koła Technologów Drewna zorganizowali konkurs „Zbuduj rower z drewna”. Tegoroczna V edycja konkursu cieszyła się ogromnym powodzeniem. Zwycięskie rowery zostały zaprezentowane na tegorocznych MTP „Drema”.

W październiku w Kolegium Rungego odbył się finał drugiej edycji Wojewódzkiego Konkursu „Ptaków Śpiew” rozpoznawanie śpiewu i odgłosów ptaków polskich 2021. Organizatorem tego wydarzenia był Wielkopolski Kurator Oświaty, a Wydział Leśny i Technologii Drewna był partnerem. Konkurs był skierowany do uczniów wszystkich typów szkół: podstawowych i ponadpodstawowych, w tym również artystycznych województwa wielkopolskiego. Udział w konkursie wymagał od uczestników rozległej wiedzy przyrodniczej i muzycznej. Turniej finałowy składał się z trzech rund. Runda pierwsza polegała na odgadnięciu po wcześniejszym wysłuchaniu pięciosekundowego

nagrania, jaki ptak śpiewa (spośród 80 ptaków). W drugiej rundzie należało scharakteryzować melodie usłyszanego ptaka terminami muzycznymi w języku polskim i włoskim. Ostatnia runda polegała na wysłuchaniu pięciosekundowego (wylosowanego przez zawodnika) nagrania śpiewu ptaka oraz wykazaniu się szeroką znajomością przyrodniczą na jego temat (rodzina, do której ptak należy, opis zewnętrzny, miejsca jego występowania, opis gniazda, opis lęgu, preferowany pokarm, wędrówki, liczebność, status ochronny i zagrożenia).

Od 2017 r. nasz Wydział wraz z Wydziałem Nauk o Żywności i Żywieniu prowadzi akcję promocyjno-informacyjną „Nie jem palmowego – chronię orangutany”, dotyczącą ograniczania spożycia produktów zawierających olej palmowy. Akcja skierowana jest do osób, które chcą się zdrowo odżywiać, a jednocześnie los naszej planety nie jest im obojętny. Celem akcji jest podniesienie świadomości na temat negatywnego wpływu na nasze zdrowie utwardzonych kwasów tłuszczonych oraz globalnych zmian środowiska, polegających na zastępowaniu lasów tropikalnych przez plantacje palmy oleistej. W ramach akcji powstają artykuły popularnonaukowe, wywiady, odbywają się prelekcje. Dzięki akcji wypromowane zostało w kraju święto „1 lutego dzień bez oleju palmowego”. Działania te cieszą się dużym poparciem społecznym. Świadczy o tym choćby ponad pół miliona polubień pod jednym z postów na



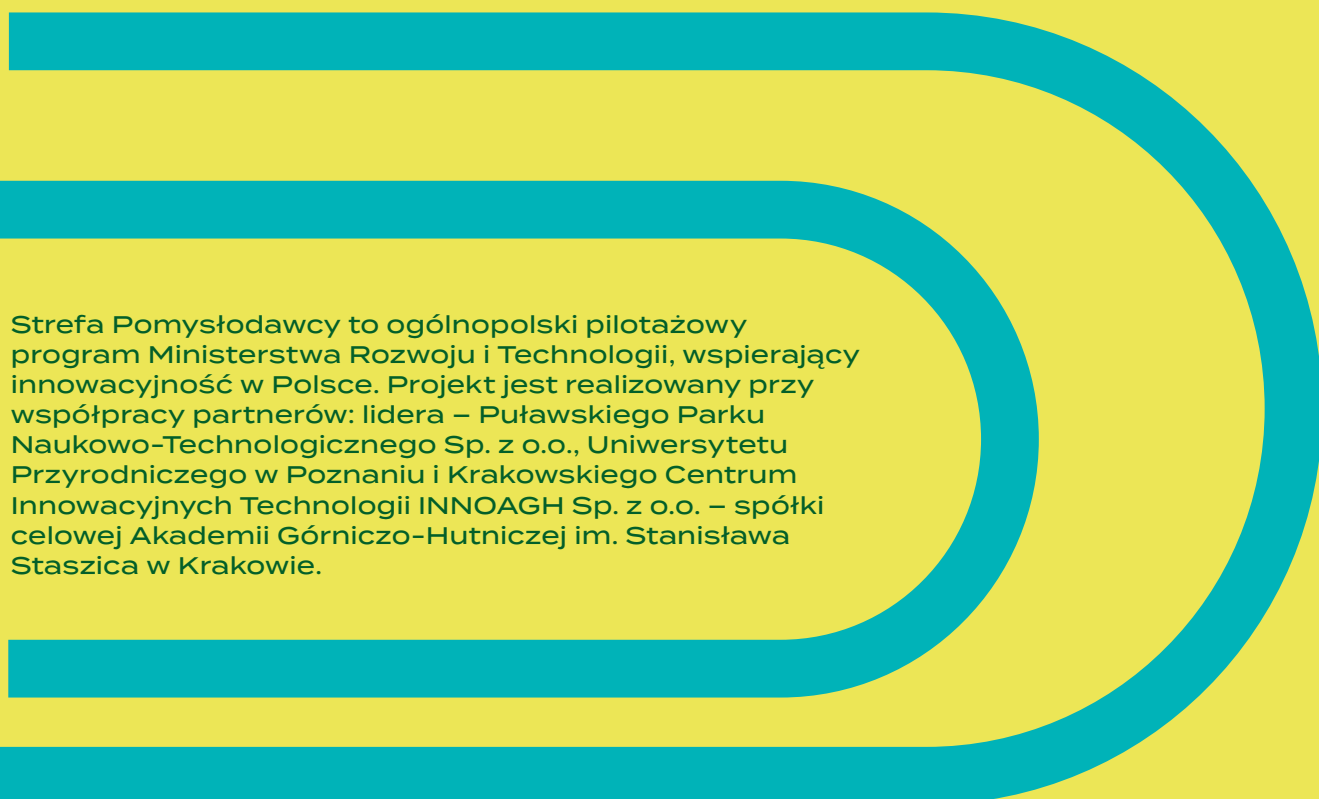
Facebooku. Do promocji „Nie jem palmowego” przyłączają się firmy, które umieszczają logo akcji na swoich produktach np. „Proste Historie”. Właśnie finalizowana jest kolejna umowa – tym razem z firmą Helio.

Wydział nie tylko inicjuje różnego rodzaju wydarzenia skierowane do społeczeństwa, ale i angażuje się w już istniejące. „Noc Naukowców”, „Poznański Festiwal Nauki i Sztuki”, „Wampiriada”, „Masz to w genach” to tylko kilka przykładów przedsięwzięć, w których zawsze bierze udział nasza wydziałowa społeczność.

**Prof. UPP dr hab. Edward Roszyk,
Jolanta Węgiel**

*Zespół ds. Promocji Wydziału Leśnego
i Technologii Drewna*

CZYM JEST STREFA POMYSŁODAWCY?



Strefa Pomysłodawcy to ogólnopolski pilotażowy program Ministerstwa Rozwoju i Technologii, wspierający innowacyjność w Polsce. Projekt jest realizowany przy współpracy partnerów: lidera – Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego Sp. z o.o., Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Krakowskiego Centrum Innowacyjnych Technologii INNOAGH Sp. z o.o. – spółki celowej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.

Strefa Pomysłodawcy to miejsce upowszechniania innowacji, tworzenia nowych idei oraz rozwiązań, skupiające zespoły i ludzi gotowych do eksperymentowania i poszerzania swoich horyzontów. Fizyczne strefy dla innowatorów, studentów, wynalazców, badaczy, pasjonatów techniki, rodzin i dzieci zlokalizowane są w trzech miastach: Puławach, Poznaniu i Krakowie – siedzibach członków Konsorcjum. Strefy powstały w celu pomocy, doradztwa i wsparcia technicznego dla osób kreatywnych, które mają pomysły dotyczące rozwiązań naukowych oraz są zainteresowane innowacjami. Strefa Pomysłodawcy to platforma wymiany koncepcji, sprawdzania potencjału komercjalizacyjnego, technologicznego i biznesowego innowacyjnych pomysłów.

KTO MOŻE SKORZYSTAĆ ZE WSPARCIA?

Zadaniem Strefy Pomysłodawcy jest zapewnienie kompleksowego systemu wsparcia innowatorów oraz inicjowanie procesu rozwoju społeczeństwa proinnowacyjnego. Do projektu mogą zgłaszać się osoby fizyczne zainteresowane rozwojem swojego pomysłu w realny biznes. Wynalazcy lub zespół badaczy z pomysłem na produkt/usługę będą mogli zostać objęci wsparciem w celu przygotowania innowacyjnego rozwiązania, w tym skorzystania z usług służących opracowaniu prototypów o minimalnych wymaganiach dla użytkowników. Pomysłodawca musi być właścicielem/współwłaścicielem zgłaszanego pomysłu, który nie jest przedmiotem aktualnie prowadzonej działalności i posiadać pełną zdolność do czynności prawnych. Do udziału w procesie inkubacji zakwalifikowanych zostanie maksymalnie 100 pomysłodawców.

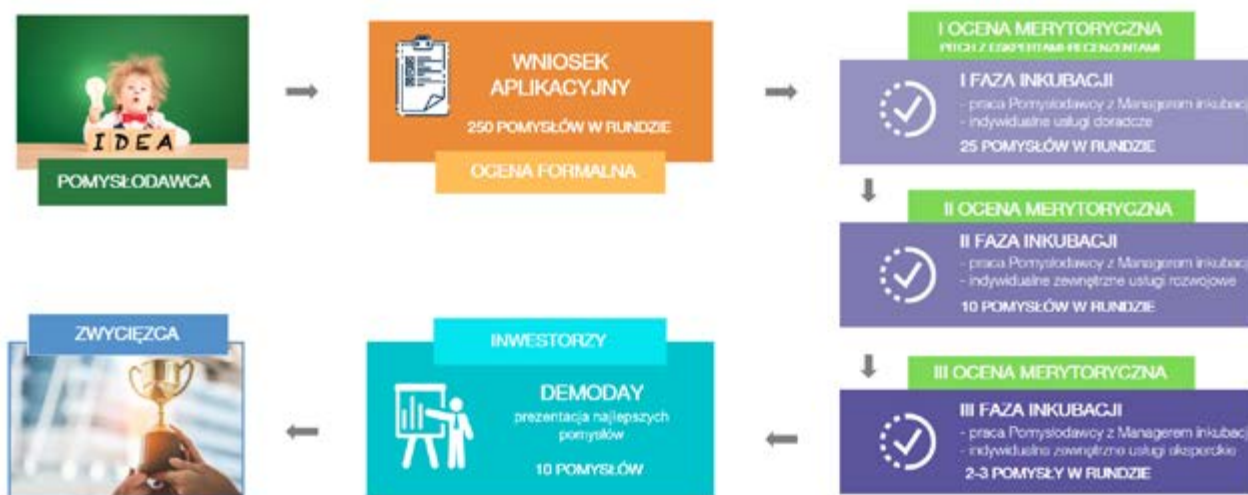
JAK ZŁOŻYĆ WNIOSEK APLIKACYJNY?

Przygoda z projektem Strefa Pomysłodawcy rozpoczyna się od złożenia wniosku aplikacyjnego. Formularz dostępny jest na stronie internetowej www.strefapomyslodawcy.pl i może zostać złożony na kilka sposobów:

- elektronicznie – przez wypełnienie formularza na stronie projektu, w zakładce strefapomyslodawcy.pl/wniosek;
- listownie – po wydrukowaniu formularza ze strony internetowej, wypełniony wniosek może zostać wysłany drogą pocztową na adres lidera Konsorcjum (Puławski Park Naukowo-Technologiczny Sp. z o.o., ul. Mościckiego 1, 24-110 Puławy);
- osobiście – po wydrukowaniu formularza ze strony internetowej, wypełniony wniosek może zostać złożony osobiście w biurze jednego z członków Konsorcjum: w Puławach (Puławski Park Naukowo-Technologiczny Sp. z o.o., ul. Mościckiego 1, 24-110 Puławy), w Poznaniu (Centrum Innowacji i Transferu Technologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 52, 60-627 Poznań) lub w Krakowie (Krakowskie Centrum Innowacyjnych Technologii INNOAGH Sp. z o.o., ul. Czarnowiejska 36, lok. C5/017, 30-054 Kraków);
- w formie nagrania video – w przypadku braku możliwości wypełnienia i przesłania formularza istnieje opcja nagrania odpowiedzi na pytania z wniosku i przesłania pliku na adres strefa@ppnt.pulawy.pl.

KIEDY ZŁOŻYĆ WNIOSEK APLIKACYJNY?

Nabór wniosków odbywa się w czterech rundach. Pierwsza runda naboru trwała od 14 września do 14 listopada 2021. W listopadzie 2021 wystartowała druga runda naboru, która potrwa do stycznia 2022 lub do wyczerpania 250 wniosków. Trzecia runda naboru rozpoczyna się w lutym i zakończy się w kwietniu 2022 (lub po wyczerpaniu 250 wniosków). Natomiast ostatnia szansa na wysłanie wniosku będzie od maja do lipca 2022 lub do wyczerpania 250





wniosków. Decyduje kolejność zgłoszeń. W każdej rundzie zostanie przyjętych maksymalnie 250 pomysłów. Ze wszystkich poprawnie wypełnionych pod względem merytorycznym formularzy zostanie wybranych 25 najlepszych pomysłów, które przejdą do kolejnych faz inkubacji.

CO OFERUJE STREFA POMYSŁODAWCY?

Każda ze stref zlokalizowanych w miastach konsorcjantów korzystać będzie ze wsparcia ekspertów w różnych dziedzinach, którzy pomogą ocenić i przetestować zgłaszane przez pomysłodawców projekty. Uczestnicy programu otrzymają dostęp do infrastruktury technologicznej i niezbędnej aparatury, laboratoriów potrzebnych do prowadzenia testów oraz możliwość konsultacji z pracownikami naukowymi, prototypowania czy walidacji pomysłów. Proces oceny pomysłu biznesowego pomysłodawcy obejmuje ocenę formalną oraz merytoryczną. Nabór projektów do procesu inkubacji podzielony jest na rundy. Każdemu z pomysłodawców zostanie zapewnione indywidualne wsparcie i fachowe doradztwo ekspertów. Istotnym elementem projektu jest weryfikacja, czy dany pomysł ma szansę wdrożenia na rynek, czy może się sprawdzić, a następnie umożliwienie pomysłodawcom uzyskania finansowania na dalszy rozwój przedsięwzięcia.

KIM SĄ PARTNERZY PROJEKTU?

Konsorcjum składa się z podmiotów stymulujących innowacyjne rozwiązania na rzecz transferu wiedzy, nauki i technologii. Liderem projektu Strefa Pomysłodawcy jest Puławski Park Naukowo-Technologiczny Sp. z o.o. – platforma współpracy łącząca sferę nauki i przedsiębiorczości. To miejsce podnoszenia konkurencyjności gospodarki, wdrażania nowoczesnych rozwiązań technologicznych oraz zarządzania zasobami wiedzy i kapitału, które stwarza atrakcyjne warunki funkcjonowania, zachęcające do prowadzenia działalności gospodarczej. Partnerem projektu jest Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu – jedna z najbardziej znaczących uczelni przyrodniczych w kraju, dysponująca nowoczesną bazą naukowo-dydaktyczną. Kolejnym konsorcjantem jest Krakowskie Centrum Innowacyjnych Technologii INNOAGH Sp. z o.o. – spółka celowa jednej z największych uczelni technicznych w Polsce – Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, posiadającej dostęp do wysokiej klasy infrastruktury badawczej i laboratoryjnej.

Wszelkie informacje dotyczące projektu dostępne są na stronie www.strefapomyslodawcy.pl

Zespół CliTT Uniwersytetu



Fundusze Europejskie



Rzeczpospolita Polska



Ministerstwo Rozwoju i Technologii

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt pn. Strefa Pomysłodawcy – Wsparcie 4.0 realizowany w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014 – 2020, Priorytet 2: Wsparcie otoczenia i potencjału przedsiębiorstw do prowadzenia działalności B+R+I, Działanie 2.4: Współpraca w ramach krajowego systemu innowacji PO IR, Poddziałanie 2.4.1 inno_LAB – Centrum analiz i pilotaży nowych instrumentów.

MARNOTRAWSTWO ŻYWNOŚCI W BADANIACH



Prof. dr hab. Anna Gramza-Michałowska,
Katedra Technologii Gastronomicznej
i Żywności Funkcjonalnej,
Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu

Aktywność Uczelni w promowaniu zrównoważonej gospodarki opiera się przede wszystkim na propagowaniu uważności na środowisko i racjonalne gospodarowanie jego zasobami. Zaangażowanie świetnego zespołu naukowców i dydaktyków z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu wiąże się z aktywnym wspieraniem edukacji i promocji żywności wysokiej jakości, w tym przede wszystkim produktów tradycyjnych i regionalnych, poprawy wydajności łańcucha żywnościowego, promocji postaw ekologicznych zarówno wśród studentów, konsumentów, jak i przedsiębiorców. Swoją aktywnością wspieramy wszelkie działania sprzyjające poprawie stanu środowiska naturalnego oraz zwiększanie odpowiedzialności społecznej i ekologicznej konsumentów w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów, w tym odpadów ulegających biodegradacji, z uwzględnieniem racjonalnego planowania zakupów artykułów żywnościowych.

Zaangażowanie i świadomość ekologiczna zespołu naukowców i dydaktyków z Katedry Technologii Gastronomicznej i Żywności Funkcjonalnej Naszego Uniwersytetu odzwierciedla się w naszych działaniach, ukierunkowanych na merytoryczne wspieranie procesu opracowywania innowacyjnych technologii żywności, do produkcji której wykorzystuje się produkty uboczne przemysłu spożywczego. Żywność zmarnowana to produkty spożywcze odrzucone poza łańcuch żywnościowy z różnych względów, m.in. gospodarczych, estetycznych lub z powodu zbliżającej się daty przydatności, które są nadal zdatne do spożycia i mogą być przeznaczone do konsumpcji przez ludzi, a które z braku możliwego alternatywnego sposobu wykorzystania przekazuje się do utylizacji, co powoduje negatywne skutki dla środowiska naturalnego, kosztów gospodarczych oraz dochodów w przedsiębiorstwach z branży rolno-spożywczej.

Prowadzimy wieloletnią współpracę z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego, która dotychczas obejmowała m.in. opracowanie strategii działań w ramach międzynarodowego projektu UE Interreg Europa: „EcoWaste4Food”, wspierającego ekologiczne rozwiązania innowacyjne w celu zmniejszenia marnowania żywności i promowania gospodarki efektywniejszej zasobowo. W ramach współpracy z UMWW w Poznaniu, Bankiem Żywności oraz poznańską restauracją Concordia Taste opracowano propozycje nowych rozwiązań wspierających ograniczenie marnowania żywności, wykazano ponadto, że produkty uboczne i odpady żywnościowe są potencjalnym



źródłem nowych składników w produkcji wydajnej zasobowo i przyjaznej dla środowiska. Kolejnym działaniem na rzecz zrównoważonej gospodarki była edukacja studentów oraz uczniów szkół średnich, mająca na celu uświadomienie problemu marnowania żywności oraz zdobycie wiedzy na temat sposobów zapobiegania i jego skutków społecznych. Ważnym elementem edukacyjnym było opracowanie nowych receptur żywności z wykorzystaniem produktów ubocznych wskazanych i dostarczonych przez lokalnych przedsiębiorców z branży spożywczej. Warsztaty, w których uczestniczyło ponad 116 uczniów i studentów z poznańskich ośrodków, obejmowały opracowanie receptur i prototypów produktów wraz z ich proekologicznym opakowaniem. W efekcie przedstawiono 38 receptur, które zebrano i opublikowano w książce pod tytułem „Kuchnia bez strat, czyli ograniczamy marnowanie żywności” (wyd. UMWW, Poznań 2019) oraz 16 innowacyjnych receptur produktów spożywczych gotowych do komercjalizacji, w których zastosowano produkty uboczne produkcji spożywczej, np. wytloki owocowe, warzywne czy z nasion roślin oleistych.

W ostatnich latach społeczność uniwersytecka organizowała także spotkania i konferencje, podczas których wskazywano na czynniki wpływające na ilość wyrzucanej żywności oraz jej skutki dla społeczeństwa. Ważnym elementem naszych działań była także edukacja społeczeństwa obejmująca sposoby ograniczania ilości marnowanej żywności – techniki przygotowania, przechowywania oraz recyklingu żywności, a także promowanie świadomych zakupów, stylu życia „zero odpadów” („zero waste”) i wrażliwości na czynniki zewnętrzne kształtujące nasze postawy wobec żywności (lista zakupów, promocje i wyprzedaże,

cena, funkcjonalność żywności itp.). Pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu aktywnie promują zrównoważoną produkcję żywności poprzez uczestnictwo w konferencjach organizowanych m.in. przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Europejską Sieć Dziedzictwa Kulinarного oraz cykliczne wydarzenia, takie jak Noc Naukowców czy Poznański Festiwal Nauki i Sztuki. Efektem zaangażowania pracowników Naszego Uniwersytetu w powyższe działania są liczne prace opublikowane na stronie FAO (Food and Agriculture Organization), w renomowanych czasopismach o zasięgu międzynarodowym, jak i niezwykle istotnych dla promowania zrównoważonej gospodarki krajowych czasopiśmie branżowych.

Ostatnie miesiące to nowe wyzwania i otwarcie UPP na kolejne aktywności, ponieważ dzięki opracowaniu nowego programu ograniczania marnotrawstwa i strat żywności w Wielkopolsce zespół pracowników Uniwersytetu rozpoczął już działania wspierające UMWW w Poznaniu w tym kierunku. Wysoka świadomość społeczna, wspólna praca oraz wymiana doświadczeń między naukowcami UPP, przedsiębiorcami i konsumentami pozwala na osiągnięcie celu, jakim jest ograniczenie marnowania żywności poprzez edukację i promowanie innowacji ekologicznych zorientowanych na podążanie w kierunku inteligentnego, trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego.

Prof. dr hab. Anna Gramza-Michałowska

Katedra Technologii Gastronomicznej i Żywności
Funkcjonalnej, Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu

PROJEKT „NAJCENNIJSZE RZEKI I POTOKI W POLSCE”

Współpraca UPP organizacjami
pozarządowymi – WWF Polska



Projekt „Najcenniejsze rzeki i potoki w Polsce” jest inicjatywą społeczną realizowaną od 2014 r. przez Fundację WWF Polska we współpracy z Katedrą Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jej zasadniczym celem jest przygotowanie wykazu rzek i potoków lub ich fragmentów o szczególnych walorach przyrodniczych i krajobrazowych, a docelowo zapewnienie im należytej ochrony. Inicjatywa jednocześnie ma stworzyć jednolity standard waloryzacji stanu hydromorfologicznego wszystkich rzek i potoków w Polsce. Waloryzacja ta umożliwi ponadto identyfikację odcinków cieków o najlepiej zachowanej, bliskiej naturalnej hydromorfologii oraz odcinków antropogenicznie przekształconych, predysponowanych do podjęcia działań renaturyzacyjnych. Pomysłodawcami i inicjatorami projektu byli dr Przemysław Nawrocki z Fundacji WWF Polska oraz JM Rektor UPP prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz.

Pierwszym etapem projektu była przeprowadzona w 2015 r. wstępna waloryzacja stanu hydromorfologicznego średnich oraz małych rzek i potoków w Polsce, tzw. ocena wizualna. Opierała się ona na analizie 2 km odcinków cieków, głównie na podstawie ortofotomap z zasobów Google Maps. Choć początkowo pomysł wydawał się nierealny do wykonania ze względu na ogromną pracochłonność, to ostatecznie zainspirował 15 ambitnych i lubiących wyzwania pasjonatów przyrody, którzy dołączyli do projektu. W grupie tej znaleźli się pracownicy Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska oraz studenci kierunku Inżynieria i gospodarka wodna. Cieki podzielone zostały na odcinki,



Przykład bardzo naturalnego odcinka rzeki, zidentyfikowanego na podstawie oceny wizualnej i następnie zweryfikowanego w terenie



Przykład niegdyś naturalnego odcinka rzeki, który niedawno stracił naturalność w wyniku prac regulacyjnych (wyprostowania koryta)

w których oceniano m.in. takie parametry jak: krętość rzeki, użytkowanie doliny rzecznej, obecność drzew i krzewów w strefie przybrzeżnej czy obecność starorzeczy. Po około roku prac cel został osiągnięty – udało się ocenić około 140 tys. km rzek i potoków!

Ocena wizualna została przekazana do KZGW (obecnie PGW Wody Polskie) w ramach konsultacji społecznych pierwszej aktualizacji Planów Gospodarowania Wodami w Dorzeczeniach oraz została wykorzystana do opracowania Planów Utrzymania Wód na lata 2016–2021. Był to ogromny sukces projektu, ponieważ mieliśmy realny wpływ na planowanie ochrony najlepiej zachowanych rzek na szczeblu ogólnokrajowym!

Sukces oceny wizualnej oraz rosnąca ilość łatwo dostępnych danych przestrzennych o bardzo dobrej szczegółowości nie pozwoliły zespołowi spocząć na laurach. Dlatego prawie natychmiast po jej zakończeniu przystąpiono do kolejnego etapu projektu, tzw. Oceny Automatycznej. W porównaniu z poprzedniczką będzie ona bardziej szczegółowa, rozszerzona o największe rzeki i najmniejsze potoki (łącznie prawie 200 tys. km cieków) oraz uwzględniająca więcej analizowanych parametrów. Celem jej opracowania jest m.in. wsparcie monitoringu stanu hydromorfologicznego rzek prowadzonego przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska oraz dalsze wsparcie zarządzania wodami przez PGW Wody Polskie. Zakończenie prac jest planowane na czerwiec 2022 roku.

Przykład tej inicjatywy pokazuje, że środowiska naukowców, studentów oraz organizacji pozarządowych mogą skutecznie współpracować, czego efektem są bardzo praktyczne wyniki wykorzystywane w planowaniu na szczeblu krajowym.

Dr Krzysztof Achtenberg, dr inż. Szymon Jusik

Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska, Wydział Inżynierii Środowiska i Inżynierii Mechanicznej



Mapa stanu hydromorfologicznego rzek w Polsce na podstawie oceny wizualnej

ODPOWIEDZIALNE INNOWACJE W BRANŻY SPOŻYWCZEJ



Pracownicy Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* realizują projekt będący częścią międzynarodowego przedsięwzięcia „EIT Food RIS Consumer Engagement Labs”, stymulujący powstawanie odpowiedzialnych społecznie innowacji na rynku rolno-spożywczym.

EIT Food to część europejskich ram Wspólnoty Wiedzy i Innowacji funkcjonujących w Unii Europejskiej. Celem EIT Food jest podnoszenie poziomu innowacyjności sektora rolno-spożywczego w UE. Sektor ten, aby być konkurencyjnym w skali światowej, potrzebuje ścisłej kooperacji między kluczowymi interesariuszami systemów żywnościowych: przedsiębiorstwami branży spożywczej, instytucjami badawczymi, sektorem publicznym i społeczeństwem (konsumentami). Połączenie partnerów w ramach sektora spożywczego oraz nadanie konsumentom kluczowej roli to przewodni cel projektu „EIT Food RIS Consumer Engagement Labs” koordynowanego przez prof. Krzysztofa Kłincewicza z Uniwersytetu Warszawskiego, a wdrażanego w Polsce przez Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Przyrodniczego (WE UPP).



WYZWANIA DLA SYSTEMÓW ŻYWNOSCIOWYCH

Główne problemy, z jakimi boryka się sektor spożywczy, to jego złożoność, rozdrobnienie, powolne przyjmowanie nowych technologii, brak atrakcyjności dla nowych talentów oraz nieefektywne gospodarowanie zasobami. Konkurencyjna gospodarka żywnościowa jest potrzebna, aby sprostać głównym problemom i wyzwaniom społecznym, takim jak wyżywienie ok. 10 mld ludzi w 2050 r., współwystępowanie na dużą skalę nadwagi i niedożywienia, marnowanie ponad 30% żywności. Wizją EIT Food jest umieszczenie Europy w centrum globalnej rewolucji w zakresie innowacji i produkcji żywności oraz jej wartości dla społeczeństwa. Wydział Ekonomiczny UPP, angażując się w przedsięwzięcie „EIT Food RIS Consumer Engagement Labs”, mobilizuje konsumentów i przedsiębiorstwa

sektora spożywczego w proces zmian, dąży do poprawy odżywiania i przyczynia się do tego, aby systemy żywnościowe były bardziej zasobooszczędne, bezpieczne, przejrzyste i godne zaufania.

TRANSFORMACJA SEKTORA ROLNO-SPOŻYWCZEGO

Aleksandra Niżyńska, RIS Project Manager w EIT Food CLC North-East podkreśla, że „wychodzące poza badawcze standardy projekty, oparte o nowe sposoby angażowania konsumentów, to przyszłość przy tworzeniu innowacji, szczególnie w obszarze spożywczym. Dla EIT Food takie inicjatywy są sposobem nie tylko na zrozumienie potrzeb konsumentów, ale też na podnoszenie świadomości zdrowego żywienia i zrównoważonej diety”.

W 2019 r. projekt EIT Food RIS Consumer Engagement Labs (pl. Laboratoria Zaangażowania Konsumentów)



obejmował sesję ko-kreacji dla starszych konsumentów skoncentrowane na rozwoju konceptów nowych produktów. W 2019 r. pracownicy Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu pilotażowo wdrożyli innowacyjną metodykę współpracy przedsiębiorstw, konsumentów oraz naukowców w Polsce. Wówczas WE UPP zintegrował siły przedstawicieli najważniejszych ogniw łańcucha żywnościowego – producenta (Folwark Wąsowo), dystrybutora (Gminne Składy Sp. z o.o.), start-upu biotechnologicznego (Cofactor Sp. z o.o.) oraz organizacji pozarządowej działającej na rzecz transferu technologii (Poznański Park Naukowo-Technologiczny). Wydział Ekonomiczny UPP, budując konsorcjum, umożliwił tym podmiotom bezpośrednią interakcję z konsumentami według innowacyjnej metodyki, zaproponowanej przez Uniwersytet Warszawski i wykorzystywanej podczas 2-dniowych warsztatów z seniorami. Równolegle do projektu realizowanego w Polsce odbywały się podobne warsztaty w innych krajach, tj. Portugalii, Hiszpanii i na Litwie. W 2020 r. projekt został rozszerzony na 10 kolejnych krajów EIT RIS, tj. Bułgarię, Czechy, Estonię, Grecję, Węgry, Włochy, Łotwę, Rumunię, Słowację i Słowenię. Ze względu na ograniczenia COVID-19 w 2020 r. laboratoria były wówczas realizowane w formie sesji online. Laboratoria Zaangażowania Konsumentów wypełniają lukę wynikającą z braku żywności dedykowanej dla konkretnej grupy odbiorców – osób starszych. Produkty spożywcze zazwyczaj nie są dostosowane do ich potrzeb i uwarunkowań zdrowotnych, możliwości zakupowych czy stylu życia. Magdalena Zatorska z Uniwersytetu Warszawskiego, koordynująca wdrożenie krajowych projektów zauważa, że istotne jest posługiwanie się taką metodyką warsztatową, której efektem są „konkretne pomysły na nowe produkty odpowiadające na potrzeby osób w wieku powyżej 65 roku życia (...), osadzone niekiedy w odmiennych od siebie kontekstach kształtowanych

przez zróżnicowane praktyki związane z jedzeniem”. Jako wyzwanie należy traktować „metodę warsztatową, która łączy ze sobą kilka ważnych cech: jest angażująca i ciekawa dla uczestników, motywująca do myślenia w sposób nieszablony, a także – co w przypadku tego projektu było wyjątkowo ważne – jest otwarta badawczo na lokalne i regionalne konteksty kulturowe i społeczne. Pozwala je poznać i zrozumieć”.

Projekt „Laboratoria Zaangażowania Konsumentów” (LZK) stanowi ważny element realizacji misji Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – podkreśla kierownik projektu dr Anna Wielicka-Regulska i dodaje: „w szerszym kontekście projekt ma na celu intensyfikację kooperacji między przedstawicielami poczwórnej helisy (tj. przedsiębiorstwami branży rolno-spożywczej, uniwersytetami, sektorem publicznym, społeczeństwem), aby stworzyć sprawny ekosystem łączący zasoby intelektualne i infrastrukturę jednostek badawczych z potencjałem produkcyjnym przedsiębiorstw i potrzebami konsumentów w celu systematycznego powstawania społecznie i środowiskowo odpowiedzialnych innowacji produktowych w żywności, a przy tym trwałych ekonomicznie”.

Mając na względzie megatrend, jakim są zmiany demograficzne, profesor Krzysztof Kłincewicz z Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, pomysłodawca oraz koordynator projektu w Europie podkreśla, iż „projekt Laboratoriów pozwala lepiej poznać konsumentów, a także umożliwia im samodzielne projektowanie nowych produktów. To właśnie proces współtworzenia (ko-kreacji) stanowi podstawę projektu. Uczymy konsumentów, jak skutecznie formułować oczekiwania i przekształcać je w pomysły nowych produktów, a następnie umożliwiamy im dialog z producentami, którzy poznają oczekiwania i wybierają najlepsze pomysły, aby wdrożyć je na rynek”. Metodyka warsztatów, angażując konsumentów za pomocą





interaktywnych zadań, pozwala konsumentom (seniorom) wcielić się w rolę badaczy, wpisując się w nurt „citizen science”. Takie podejście to doskonała inicjatywa, która pozwala wyzwalać zaangażowanie wśród konsumentów. Entuzjazm, chęć współpracy, poczucie konsumentów, że stają się partnerami przedsiębiorstw, a nie uczestnikami badania, oddaje istotę ko-kreacji – istotnego elementu myślenia projektowego. Metody pracy podczas spotkań z konsumentami i przedsiębiorstwami oparte są na design thinking i technikach kreatywnego rozwiązywania zadań, uwzględniają też specyficzne potrzeby i uwarunkowania określonej grupy konsumentów – osób starszych. Grupa ta pomijana jest często przez sektor spożywczy choć jej potencjał rynkowy ciągle rośnie wraz ze starzeniem się społeczeństwa.

INNOWACJE PRODUKTOWE I BUDOWANIE RELACJI

W efekcie 2-dniowych warsztatów zorganizowanych w 2019 r. seniorzy w formie prezentacji przedstawili przedsiębiorstwom wyselekcjonowane koncepcje produktowe, które miały szansę stać się podstawą dla nowych produktów. Innowacje produktowe tworzone w oparciu o prezentowaną koncepcję miały realną szansę na zmaterializowanie. „Na bazie pomysłów zaproponowanych przez seniorów powstał nowy produkt spożywczy o nazwie „Burak na zdrowie” wyprodukowany przez Folwark Wąsowo w kooperacji ze firmą COFACTOR Sp. z o.o. Produkt ten ma liczne walory smakowe i funkcjonalne. Konsumentci postrzegają go jako sposób na przełamanie rutyny w kuchni i na dostarczenie organizmowi cennych substancji. Dystrybucją produktu zajęły się Gminne Składy Sp. z o.o. Z kolei UPP i Poznański Park Naukowo-Technologiczny wspierały rozwój koncepcji produktu w sferze badań i decyzji strategicznych” – mówi kierownik projektu dr Anna Wielicka-Regulska z Wydziału Ekonomicznego UPP.

Dr Monika Wojcieszak-Zbierska podkreśliła, iż „ważnym aspektem projektu EIT Food Consumer Engagement Labs jest spotkanie się trzech wymiarów, tj. nauki, praktyki i doświadczenia konsumentów. Współpraca pomiędzy tymi wymiarami jest podstawą do tworzenia nowych pomysłów, produktów a przede wszystkim budowania relacji”. Dr Michał Gazdecki z Uniwersytetu Przyrodniczego dodaje, iż „tego rodzaju inicjatywy, gdzie spotykają się ogniwa łańcucha żywnościowego, dają możliwość tworzenia relacji i powiązań sieciowych w ramach rynków żywnościowych, na których z jednej strony funkcjonują bardzo duże przedsiębiorstwa, międzynarodowe korporacje, ale z drugiej strony też przedsiębiorstwa o wiele mniejszej skali działania, które na rynkach lokalnych pełnią bardzo ważną rolę. Możliwość kooperacji pomiędzy podmiotami z różnych ogniw łańcucha żywnościowego (z produkcji, handlu, przetwórstwa, dostarczenia surowca) jest podstawą do tworzenia wartości dodanej dla konsumentów. Ponadto przyczynia się do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw, tworząc relacje, które mogą skutkować prowadzeniem współpracy w przyszłości. Jest to więc inicjatywa korzystna dla obu stron: konsumentów oraz przedsiębiorstw, które w takim przedsięwzięciu biorą udział”. Również dr inż. Elżbieta Goryńska-Goldmann wyjaśnia, iż „w kontekście obserwowanych kierunków zmian w konsumpcji żywności, rozwoju idei zrównoważonej produkcji i konsumpcji, potrzebna jest współpraca i nawiązana relacja, która w dłuższej perspektywie czasowej pozwoli, aby uczestnicy rynku nabierali naturalnych umiejętności rozwijania praktyk zachęcających do zainteresowania i zaangażowania w produkcję i konsumpcję żywności zrównoważonej, budowania zrównoważonego społeczeństwa. Należy wykorzystać potencjał, jaki niosą w tym zakresie konsumenci (w tym wypadku osoby 65+). Kreacja innowacji produktowych w oparciu o LZK oddaje bowiem jej trzy wymiary, to jest społeczny, ekonomiczny i ekologiczny. Laboratoria Zaangażowania Konsumentów są szansą

na przywrócenie „wartości żywności”, angażując obywatela w rozwój żywności, przyczyniając się do tworzenia społeczeństwa wiedzy”.

„Transparentność producentów, jasna ścieżka produktu w łańcuchu dostaw, świadomość składników odżywczych zawartych w pożywieniu to ważne tematy, którymi EIT Food zajmuje się przy współpracy swoich partnerów, którymi są duże przedsiębiorstwa jak Maspex czy Valio oraz uniwersytety i ośrodki badawcze jak Uniwersytet Warszawski” – mówi Aleksandra Niżyńska, RIS Project Manager w EIT Food CLC North-East. – „Dzięki partnerstwom w całej Europie jesteśmy w stanie prowadzić zakrojone na szeroką skalę projekty badawcze dot. zaufania konsumentów do branży spożywczej. W ramach projektu Trust Tracker, realizowanego przez Reading University, Uniwersytet Warszawski, KU Leuven oraz Aarhus University, zidentyfikowaliśmy postawy Europejczyków wobec kupowanego jedzenia. Europejczycy najbardziej ufają rolnikom, następnie sieciom handlowym, a dopiero później producentom żywności oraz władzom publicznym”.

WSPÓŁPRACA Z PRZEDSIĘBIORSTWAMI I KONSUMENTAMI

W 2021 r. Wydział Ekonomiczny UPP został ponownie wybrany w drodze międzynarodowego konkursu do kontynuacji projektu w ramach naboru ogłaszanego przez EIT Food Co-Location Centres (CLCs) North-East i South. UPP jest jednym z dziesięciu uniwersytetów odpowiedzialnych za organizację i wdrożenie EIT Food RIS CEL w UE. Działania projektowe objęły warsztaty z konsumentami oraz trzema grupami przedsiębiorstw: przetwórcami żywności, detalistami oraz producentami opakowań, a także sesję otwartą dla wszystkich zainteresowanych tematyką żywności i wykorzystaniem współtworzenia (ko-kreacji) jako metody projektowania odpowiednich społecznie innowacji w sektorze spożywczym. Pozostałe kraje, w których toczą się działania projektowe, to Bułgaria, Grecja, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Hiszpania oraz Węgry, Włochy i Litwa.

WE UPP w ramach projektu zorganizował w maju sesję online z udziałem konsumentów, w tym uczestników warsztatów kreatywnych z 2019 r. Sesje koncentrowały się na wybranych tematach dotyczących preferencji starszych konsumentów i ich zachowań związanych z żywnością. Pracownikom WE UPP zależało na identyfikacji potrzeb żywieniowych tej grupy konsumentów oraz poznaniu ich opinii na temat dostępnej żywności. Warsztaty

przeprowadzono w maju 2021 r. i składały się z trzech spotkań poświęconych następującym zagadnieniom:

- sesja 1 – Zdrowa żywność i wpływ pandemii COVID-19 na zachowania żywieniowe,
- sesja 2 – Opakowania w żywności i zamienniki mięsa,
- sesja 3 – Dieta oparta o składniki roślinne oraz spotkanie z przedstawicielami przedsiębiorstw i osobami, które były odpowiedzialne za wprowadzenie na rynek „Buraka na zdrowie”.

Drugim modulem projektu były sesje warsztatowe online dla przedsiębiorstw branży spożywczej zorganizowane na przełomie października i listopada br. Rekrutacja firm z sektora spożywczego odbywała się w drodze otwartego zaproszenia, promowanego za pośrednictwem różnych kanałów komunikacji. Spotkania dotyczyły wykorzystania ko-kreacji na rynku żywnościowym wraz z omówieniem wybranych wyników sesji ko-kreacji i ich znaczenia dla sektora spożywczego. Spotkano się z przedstawicielami firm, w tym producentami żywności, przedstawicielami handlu detalicznego i producentów opakowań. Sesje warsztatowe zostały poprzedzone akcją promocyjną, w której informacje o ofercie Uniwersytetu i projekcie EIT Food RIS CEL trafiły do kilkuset przedsiębiorstw branży spożywczej.

Ostatnim działaniem jest szeroko zakrojona popularyzacja wyników projektu „EIT Food RIS Consumer Engagement Labs”. W tym celu WE UPP organizuje wspólną, otwartą sesję z udziałem konsumentów i przedsiębiorstw branży rolno-spożywczej, zarówno zaangażowanych we wcześniejsze działania w ramach EIT Food RIS CEL, jak i zainteresowanych tematyką projektu oraz współpracą. Sesja o charakterze otwartym odbyła się 16 listopada br. i obejmowała omówienie procesu ko-kreacji, rezultatów i potencjalnych dalszych działań zmierzających do lepszej integracji kluczowych podmiotów systemów żywnościowych w celu poprawy konkurencyjności.

dr Anna Wielicka-Regulska

dr inż. Elżbieta Goryńska-Goldmann

Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej
w Agrobiznesie, Wydział Ekonomii

Dodatkowe informacje na temat międzynarodowego projektu EIT Food RIS Consumer Engagement Labs są dostępne na stronie internetowej pod adresem: <http://timo.wz.uw.edu.pl/cel/>



Co-funded by the
European Union



Za projekt EIT Food RIS Consumer Engagement Labs odpowiedzialni są pracownicy Wydziału Ekonomicznego UPP w składzie: dr Anna Wielicka-Regulska (kierownik projektu), dr inż. Elżbieta Goryńska-Goldmann, dr Michał Gazdecki, dr Monika Wojcieszak-Zbierska, dr hab. Wawrzyniec Czubak, mgr Paulina Wiza, mgr Norbert Szalaty, dr Joanna Smoluk-Sikorska, dr Damian Puślecki, dr Ewelina Marek-Andrzejewska, przy wsparciu administracyjnym Doroty Komisarerek oraz pomocy Mariusza Lesieckiego z CiITT UPP.

EDUKACJA DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH

Srebrne tsunami uderza w Europę. Już w 2019 r. liczba seniorów mieszkających w Unii Europejskiej przekroczyła 101 mln. Zarówno publiczne, jak i prywatne podmioty stoją więc dziś przed wyzwaniem: w jaki sposób przygotować się na prowadzenie działalności w społeczeństwie o zupełnie innej strukturze demograficznej niż miało to miejsce jeszcze kilka lat temu. W stawieniu czoła temu wyzwaniu pomagają eksperci z międzynarodowego konsorcjum projektu BaltSe@nioR 2.0, koordynowanego przez dr Beatę Fabisiak z Katedry Meblarstwa Wydziału Leśnego i Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.



Koncepcja „Boomers: Multifunctional stops” opracowana na międzynarodowych warsztatach zorganizowanych w ramach projektu BaltSe@nioR 2.0 na Akademii Sztuk Pięknych w Rydze w 2019 r.



Analizując listę 30 państw na świecie, które mają największy odsetek seniorów w swoich społeczeństwach, zauważymy, że aż 29 z nich znajduje się w Europie. Wiele z tych państw nigdy wcześniej nie miało do czynienia z tak dużą zmianą w strukturze wiekowej społeczeństwa, a prognozy EUROSTAT wskazują jednoznacznie, że odsetek osób starszych w europejskim społeczeństwie nadal będzie wzrastać. Polska wraz z Finlandią, Czechami, Maltą i Holandią starzeje się w najszybszym tempie w Europie. Z najnowszych prognoz GUS wynika, że w 2030 r. osoby w wieku 65 lat i więcej stanowią będą aż 31,5% ludności Polski.

Przyspieszenie procesu starzenia się społeczeństw stanowi ogromne wyzwanie zarówno pod względem społecznym, jak i gospodarczym. Stwarza jednak także wiele nowych możliwości biznesowych, bowiem nie tylko gospodarstwa domowe, ale i instytucje publiczne potrzebować będą nieco innych produktów kształtujących infrastrukturę ich zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych przestrzeni. Wobec obserwowanych zmian demograficznych ewoluować musi bowiem również przestrzeń publiczna, np. teatry, biblioteki, hotele, restauracje, parki czy domy seniorów. Zmiany te nie mogą ominąć także instytucji edukacyjnych. Zauważenie konsumenta – seniora, tak w przestrzeni gospodarstwa domowego, jak i w przestrzeni publicznej będzie stanowiło jeden z ważniejszych elementów budowy strategii rozwoju na przyszłość. Bycie przygotowanym na to wyzwanie jest więc kluczowe, tym bardziej że uwzględnienie potrzeb seniorów w tworzonych produktach i usługach uczy bycia uważnym na potrzeby także innych wrażliwych grup społecznych, np. osób z niepełnosprawnościami.

Przyjazna seniorom przestrzeń publiczna, jak i meble się w niej znajdujące powinny być tworzone zgodnie z zasadami projektowania uniwersalnego, a więc powinny być

funkcjonalne i bezpieczne dla jak największej grupy użytkowników, a najlepiej dla osób w każdym wieku. Dla podmiotów, które uwzględnią ten trend w przygotowywaniu nowych produktów i usług, oznacza to jeszcze większą grupę potencjalnych klientów. Projektując dla seniorów, należy zwrócić uwagę na pojawiające się z wiekiem ograniczenia wynikające z procesu starzenia się organizmu ludzkiego. Czynności, które wcześniej seniorzy wykonywali sprawnie i szybko, zajmują im w późniejszych latach życia więcej czasu, częściej także pojawia się zmęczenie, bóle kręgosłupa, kłopoty ze wzrokiem, słuchem, zachowaniem równowagi czy schyłaniem. Jednocześnie wiele wyników badań zwraca uwagę na problem samotności wśród seniorów, wskazując na potrzebę podejmowania starań umożliwiających wzajemną integrację osób starszych, nie tylko z osobami w ich wieku, ale także z młodszym pokoleniem. Ponadto dla dobrej kondycji psychicznej i fizycznej seniorów bardzo ważne jest zachowanie kontaktu z naturą, odpowiedniego poziomu aktywności fizycznej oraz możliwości rozwijania swojego hobby pomimo mogących pojawić się z wiekiem ograniczeń. Wszystko to umożliwia dobrze zaprojektowana i dostępna przestrzeń publiczna, która niwelując fizyczne bariery, zachęcać będzie do przebywania w niej zarówno starszych, jak i młodszych mieszkańców.

Jak więc przygotować zarówno publiczne, jak i prywatne podmioty do funkcjonowania w warunkach tak dużych zmian demograficznych?

W ramach projektu BaltSe@nioR 2.0 naukowcy z Wydziału Leśnego i Technologii Drewna pomagają w sprostaniu temu wyzwaniu, realizując szeroki program wsparcia merytorycznego i praktycznego zarówno dla instytucji publicznych, jak i przedsiębiorstw meblarskich tworzących meble do przestrzeni publicznych. Dzięki zaproszeniu do współpracy grupy czołowych naukowców

reprezentujących różne dziedziny, takie jak: technologia drewna, wzornictwo przemysłowe, robotyka, ICT, geriatrics oraz przedstawiciele inicjatyw klastrowych i reprezentantów władz samorządowych z krajów regionu Morza Bałtyckiego, udało się stworzyć silne i interdyscyplinarne konsorcjum projektowe, stanowiące gwarancję innowacyjności i wysokiej jakości opracowywanych rozwiązań.

W ramach projektu zainicjowana została budowa sieci współpracy łączącej przedsiębiorstwa, projektantów, instytucje publiczne, studentów i ekspertów zajmujących się i zainteresowanych tematyką projektowania dla seniorów. Pierwsze międzynarodowe Forum projektu BaltSe@nioR 2.0 dotyczące przyjaznych seniorom mebli odbyło się 19.05.2021 w ramach wydarzeń towarzyszących Łódź Design Festival. Na Forum wystąpiła Sidse Carroll z „The Helen Hamlyn Centre for Design” działającego przy „The Royal College of Art” w Londynie, mająca wieloletnie doświadczenie w badaniach nad procesem starzenia się organizmu ludzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem badań partycypacyjnych i wspólnego projektowania z osobami starszymi. Swoim doświadczeniem związanym z wykorzystaniem metodologii Design Thinking w tworzeniu przyjaznych seniorom przestrzeni publicznych podzieliła się również Cecilie Schulze z „The Danish Design Center”. Gościem specjalnym był Alex Terzariol, projektant i dyrektor generalny studia MM Design, z biurami w Bolzano, Mediolanie i São Paulo. Kolejne międzynarodowe Forum projektu BaltSe@nioR 2.0 odbędzie się już 15.11.2021.

Budowa sieci współpracy jest wzmocniana dzięki serii bezpłatnych szkoleń prowadzonych online i pozwalających na tworzenie potencjału innowacyjnego w regionie. Bardzo ciekawe webinarium zostało np. przygotowane przez duński klastrowy Lifestyle & Design Cluster i dotyczyło możliwości przekształcenia modelu biznesowego przedsiębiorstwa przy wykorzystaniu 17 celów zrównoważonego rozwoju ONZ. Materiał z tego wydarzenia jest dostępny bezpłatnie w Wirtualnej Bibliotece projektu BaltSe@nioR pod adresem www.baltsenior.com. Już wkrótce ogłoszone zostaną terminy kolejnych szkoleń, poświęconych m.in. tematyce projektowania uniwersalnego, dobrym praktykom tworzenia przyjaznych seniorom przestrzeni publicznych czy lepszemu zrozumieniu potrzeb klienta – seniora.

Wiedza zgromadzona w ramach realizacji projektów BaltSe@nioR i BaltSe@nioR 2.0 dostępna jest bezpłatnie właśnie w Wirtualnej Bibliotece, która stanowi kompleksowy zbiór wyników badań, podręczników, publikacji i narzędzi wspierających proces projektowania. Dodatkowo wiedza ta przekazywana jest młodym profesjonalistom, studentom i firmom w trakcie międzynarodowych warsztatów projektowych oraz pilotażowych zajęć realizowanych na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych w Rydze, Uniwersytecie w Skövde (Szwecja) oraz Uniwersytecie w Satakunta (Finlandia). W ramach tego typu działań tworzone są koncepcje konkretnych rozwiązań, mających na celu np. tworzenie przestrzeni publicznych bardziej angażujących seniorów. Jedną z koncepcji opracowanych dla miasta Saue znajdującego się w północno-zachodniej części Estonii proponuje wielofunkcyjne i przytulne przestrzenie zewnętrzne, wspierające aktywność fizyczną i wzajemną komunikację



Demonstracyjna przestrzeń przyjazna studentom i seniorom tworzona na Wydziale Leśnym i Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

pomiędzy mieszkańcami. Inspiracją do powstania tej koncepcji były przystanki autobusowe, które są seniorom dobrze znane, bowiem często stanowią nieodzowny element ich uczestnictwa w przestrzeni publicznej. Przystanki autobusowe oprócz funkcji związanych z transportem stanowią również małe przestrzenie społeczne, w których ludzie spotykają się i spędzają czas. Uczestnicy warsztatów zaproponowali m.in., by podobne przestrzenie zlokalizowane były blisko domów opieki, a seniorzy oprócz czekania na transport publiczny mogli ich używać także do wykonywania ćwiczeń fizycznych, np. ćwiczeń rozciągających i treningu równowagi, spotkań towarzyskich czy grania w gry.

Projekt BaltSe@nioR 2.0 ma być przewodnikiem i inspiracją do kreowania bardziej przyjaznych seniorom przestrzeni publicznych. Dlatego też na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu prowadzone są prace nad tworzeniem modelowych przestrzeni demonstracyjnych pokazujących, że Uniwersytet może być miejscem przyjaznym dla wszystkich bez względu na wiek. Obecnie powstają dwie przestrzenie otwarte w holu budynku Wydziału Leśnego i Technologii Drewna realizowane zgodnie z zasadami projektowania uniwersalnego, dostępne i wygodne dla jak największej grupy użytkowników – zatem nie tylko studentów, ale również seniorów. Projekt powstaje przy współpracy naukowców z Katedry Meblarstwa (dr Beaty Fabisiak oraz dra inż. Roberta Kłosa) z projektantami Warsztatu Wnętrz: Sylwią Nowak-Dylewicz oraz Katarzyną Nowak-Brychcy.

Jednym z nieodzownych elementów, który absolutnie musiał pojawić się w tym wnętrzu, było oczywiście drewno. Drewno, które wzbudza bardzo pozytywne emocje zarówno w młodszych, jak i nieco starszych użytkownikach przestrzeni, nastroja optymistycznie i sprawia, że projektowana przestrzeń staje się cieplejsza i bardziej przyjazna. W połączeniu z kolorystyką mebli tapicerowanych i odpowiednio dobraną roślinnością tworzona jest przestrzeń będąca oazą spokoju i relaksu.

W tym roku rozpoczęło się także największe przedsięwzięcie realizowane przez Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu w ramach projektu BaltSe@nioR 2.0 – realizacja

BALTSE@NIO R 2.0

wzorcowej, przyjaznej seniorom sali dydaktycznej Przyrodniczego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jesteśmy niezmiernie dumni, że Pracownia Doroty Szelałowskiej przyjęła zaproszenie do udziału w tym przedsięwzięciu i przy współpracy z ww. pracownikami Katedry Meblarstwa przygotowała projekt architektury wnętrza tej wzorcowej przestrzeni. Przy ogromnym wsparciu pracowników Działu Technicznego UPP prowadzone są obecnie kompleksowe prace remontowe i już niedługo będziemy mogli zaprezentować efekt końcowy szerszej publiczności. Jesteśmy przekonani, że tworzona sala dydaktyczna stanowić będzie inspirację dla innych uniwersytetów, pokazując, jak można spójnie i komfortowo łączyć potrzeby młodszego i starszego pokolenia. Dzięki przykładowi tej przestrzeni chcemy szczególnie podkreślić przyszłość edukacji otwartej i dostępnej dla wszystkich, bez względu na wiek czy ograniczenia wynikające np. z mobilności.

Tworzenie modelowych przyjaznych seniorom przestrzeni demonstracyjnych w ramach projektu BaltSe@nioR 2.0 odbywa się w różnych lokalizacjach regionu Morza Bałtyckiego, m.in. w miejskiej bibliotece w Pori (Finlandia), szpitalu miejskim w Ukmerge (Litwa) czy parku miejskim w Saue (Estonia). Działania takie mają na celu pokazanie przykładów przyjaznych seniorom przestrzeni publicznych. Ułatwia to nie tylko wymianę wiedzy i doświadczeń, ale także zwiększa możliwość zmultiplikowania prezentowanych rozwiązań funkcjonalnych w innych częściach regionu.

dr Beata Fabisiak

koordynator projektu BaltSe@nioR 2.0
Katedra Meblarstwa, Wydział Leśny
i Technologii Drewna



Projekt „BaltSe@nioR 2.0: Innovative solutions to support BSR in providing more senior – friendly public spaces due to increased capacity of BSR companies and public institutions”, współfinansowany jest z funduszy Unii Europejskiej (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego) w ramach programu INTERREG Baltic Sea Region.



NOMINACJA PROFESORSKA



PROF. UPP DR HAB. TOMASZ SZKUDELSKI Z KATEDRY FIZJOLOGII, BIOCHEMII I BIOSTRUKTURY ZWIERZĄT OTRZYMAŁ POSTANOWIENIEM PREZYDENTA RP Z DNIA 28 WRZEŚNIA 2021 R. TYTUŁ NAUKOWY PROFESORA NAUK ŚCISŁYCH I PRZYRODNICZYCH W DYSCYPLINIE NAUK BIOLOGICZNYCH.

Prof. dr hab. Tomasz Szkudelski od okresu studiów jest związany z Katedrą Fizjologii, Biochemii i Biostruktury Zwierząt. Swoje umiejętności naukowe doskonalił między innymi podczas rocznego pobytu na Uniwersytecie Paryskim, w jednostce specjalizującej się w badaniach dotyczących regulacji wydzielania insuliny. Istotnym nurtem aktywności naukowej profesora są prace z zakresu endokrynologii eksperymentalnej, dotyczące działania związków stosowanych do wywoływania cukrzycy doświadczalnej u zwierząt, a także regulacji wydzielania insuliny pod wpływem czynników fizjologicznych i niektórych ksenobiotyków. Profesor zajmuje się ponadto określeniem wpływu wybranych związków biologicznie aktywnych na procesy metaboliczne oraz profil hormonalny zwierząt z eksperymentalnie wywołaną cukrzycą. Jest również aktywnie zaangażowany w badanie aktywności metabolicznej oraz wewnątrzwydzielniczej komórek tłuszczowych – adipocytów. Jest to tematyka wpisująca się w nurt badań podstawowych, a o wartości uzyskanych wyników świadczy duża liczba cytowań prac opublikowanych z udziałem profesora. W rankingu zamieszczonym na łamach czasopisma „PLOS Biology” prof. Tomasz Szkudelski znalazł się wśród 2% najczęściej cytowanych naukowców na świecie.

OBCE I INWAZYJNE GATUNKI ŻÓŁWI WODNO- -LĄDOWYCH

ROSNAĆCYM ZAGROŻENIEM DLA BIORÓŻNORODNOŚCI WOKÓŁ UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

Jedynym naturalnie występującym w Polsce gatunkiem żółwia wodno-lądowego jest żółw błotny (*Emys orbicularis*). Jest to jeden z trzech – obok żubra i jesiotra zachodniego – najdłużej objętych ochroną prawną gatunków zwierząt w naszym kraju. Zamieszkuje on wolno płynące rzeki, śródpolne i śródleśne zbiorniki wodne, prowadzi skryty tryb życia, unikając kontaktu z człowiekiem. Jednak w ostatnim dziesięcioleciu coraz częściej odnotowywane są obserwacje żółwi w dużych miastach – między innymi w Poznaniu. Niestety dotyczą one gatunków obcych i inwazyjnych, które w środowisku przyrodniczym znajdują się za przyczyną działań człowieka. Najczęściej są to pochodzące z Ameryki Północnej żółwie ozdobne, których trzy podgatunki: żółw czerwonolicy (*Trachemys scripta elegans*), żółw żółtolicy (*Trachemys scripta troostii*) oraz żółw żółtobruchy (*Trachemys scripta scripta*) są spotykane na terenie Poznania. Gady te występują również w bezpośrednim sąsiedztwie, jak i na terenie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Co najmniej od 2007 r. pojedyncze osobniki zasiedlają stawy znajdujące się w Parku Sołackim, jezioro Rusałka, a w ostatnich latach również staw w Ogrodzie Dendrologicznym WLD Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

JAK ŻÓŁWIE Z AMERYKI PÓŁNOCNEJ ZNAŁAZŁY SIĘ W POZNANIU?

Zwierzęta egzotyczne, w tym żółwie wodno-lądowe są coraz częściej utrzymywane jako pupile – będąc pozornie niekłopotliwymi domownikami, bywają



Żółw żółtobrzuchy – inwazyjny podgatunek żółwia ozdobnego

postrzegane jako alternatywa dla psa czy kota. Dodatkowo do popularyzacji posiadania tych gadów przyczynił się popularny w latach 90. serial animowany „Wojownicze żółwie ninja”. Łatwo dostępne w sklepach zoologicznych niewielkie „zielone żółwiki” często były, a niekiedy nadal są kupowane jako zwierzęta dla dzieci. Niestety w krótkim czasie okazują się szybko rosnącymi, osiągającymi nawet 2 kilogramy i ponad 25 cm długości pancerza zwierzętami, którym trudno zapewnić w warunkach domowych obszerne – ponad 300-litrowe akwa-terrarium wyposażone w wydajny system filtracji i specjalistyczne oświetlenie. Ponadto należy wspomnieć o specyficznej dla gadów mikroflorze przewodu pokarmowego – ponad 30% żółwi utrzymywanych w domach jest nosicielami wielu zoonotycznych

patogenów, w tym bakterii należących do rodzaju *Salmonella*.

W związku z wyżej opisanymi problemami żółwie ozdobne od kilkunastu lat coraz częściej są porzucane przez nieodpowiedzialnych właścicieli, tworząc rosnące zagrożenie dla rodzimej ichtio- i herpetofauny. Co więcej, większość wypuszczonych osobników jest w stanie przeżyć na wolności zimą w klimacie umiarkowanym, czemu sprzyja również nasilające się globalne ocieplenie. Do tej pory nie odnotowano sukcesu rozrodczego żółwia ozdobnego w naszym kraju. Wobec obserwacji składania przez nie jaj i zwiększającej się populacji osobników dojrzałych płciowo, a także braku wrogów naturalnych wydaje się to jedynie kwestią czasu.



Żółw żółtolicy – inwazyjny podgatunek żółwia ozdobnego



Żółw błotny – jedyny rodzimy gatunek na obszarze Polski



Pilotażowy odłów żółwi inwazyjnych z wykorzystaniem pułapek typu plażowiskowego

Uwalnianie do środowiska przyrodniczego zwierząt należących do taksonów uznanych za inwazyjne jest niezgodne z prawem. Ponadto jest to czyn sprzeczny z Ustawą o ochronie zwierząt, której pierwszy artykuł stwierdza: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”. Od 2014 r. legalne posiadanie żółwi ozdobnych, ostrogrzbietych, malowanych i jaszczurowatych możliwe jest jedynie po uzyskaniu zezwalającej na to decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

JAK ZAPOBIEGAĆ EKSPANSJI INWAZYJNYCH GATUNKÓW ZWIERZĄT?

Najważniejszym elementem zapobiegania inwazjom biologicznym jest edukacja społeczna. Obecnie większość ich przypadków nie następuje na podstawie „odgórnych” decyzji o wsiedleniu danego gatunku na nowy obszar, a na skutek jego uwolnienia przez osoby prywatne. Konieczne jest również wypracowanie spójnych strategii działania, mających na celu usunięcie ze środowiska naturalnego bytujących tam osobników.

W 2021 r. na zlecenie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na obszarze całego kraju rozpoczęto realizację projektu pod nazwą „Opracowanie zasad kontroli i zwalczania inwazyjnych gatunków obcych wraz z przeprowadzeniem pilotażowych działań i edukacją społeczną” (Projekt nr POIS.02.04.00-00-0100/16). Udział w tych pracach biorą również pracownicy dwóch jednostek Uniwersytetu

Przyrodniczego w Poznaniu: Pracowni Rybactwa Śródlądowego i Akwakultury oraz Zakładu Doświadczalnego Technologii Produkcji Pasz i Akwakultury w Muchocinie. Całe przedsięwzięcie jest koordynowane przez Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Podjęte działania mają na celu określenie skutecznych i jednocześnie etycznych metod odłowu inwazyjnych gatunków żółwi wodno-łądowych ze środowiska naturalnego. Schwyte osobniki do końca swojego życia będą utrzymywane na zabezpieczonym, przystosowanym do tego terenie. Ponadto każde odłowione zwierzę zostało objęte niezbędną opieką zootechniczną i weterynaryjną.

Na podstawie efektów prac pilotażowych opracowane zostaną wytyczne dla samorządów na terenie całego kraju, które w związku z wchodzącą w życie Ustawą o gatunkach inwazyjnych będą odpowiedzialne za humanitarne usuwanie ze środowiska naturalnego gatunków obcych i inwazyjnych. Szczegółowo zaplanowane, praktycznie przetestowane schematy postępowania pozwolą na skuteczną ochronę środowiska przed destrukcyjnym działaniem gatunków inwazyjnych z jednoczesnym humanitarnym traktowaniem odłowionych osobników.

dr inż. Mateusz Rawski
mgr inż. Joanna Kowalska

Katedra Zoologii, Pracownia Rybactwa Śródlądowego i Akwakultury, Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach



Kij w mrowisko to cykl felietonów, w którym przedstawiać będziemy różnorodność Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Inspirować, intrygować i prowokować do dyskusji. Wyrażanych w tych tekstach poglądów nie należy traktować jako stanowiska władz ani większości członków wspólnoty akademickiej, choć nie wykluczamy, że tak może być...

EWALUACJA,

przed którą uciekłem na etat dydaktyczny, by spokojniej pracować naukowo

W niektórych miastach komunikacja publiczna jest za darmo. To efekt kalkulacji ekonomicznej. Bo jeśli druk biletów i system kontroli sporo kosztuje, a i tak trzeba dopłacać do transportu publicznego, to może lepiej zrezygnować z biletów? A zyski społeczne i ekonomiczne i tak będą: mniej samochodów prywatnych na ulicy, mniej zanieczyszczenie powietrza i mniej korków. To analogia do wprowadzanego systemu ewaluacji na polskich uczelniach: dużo dyskusji, system skomplikowany, zabiera sporo czasu, a jakie będą rzeczywiste efekty? Czy warto stworzyć skomplikowany system, który i tak jest ręcznie sterowany?

Ewaluacja uczelni i rankingi przypominają mi szkolne uczenie się dla ocen. Czyli skoncentrowanie aktywności i wysiłku nie tyle dla zdobycia własnej wiedzy i rozwoju, co w celu uzyskania odpowiednich ocen. Czytelnik z perspektywy własnego doświadczenia z pewnością może wskazać przykłady, gdy osoby uzyskiwały wyższe oceny, niż wynikałoby to z ich wiedzy, czy nie uzyskiwały dobrych ocen, bo nie poświęcały swojej energii tam, gdzie trzeba. Nie prosiły, nie zabiegały, nie wyliczały, co uzyskają za każdą aktywność i co się bardzo opłaca albo „z czego pytają”. Jak skutkuje taki mechanizm w szkole? Odpowiedzią ucznia „a czy będzie za to piątka?”. Czyli czy dana aktywność przełoży się na cyfrowo wyrażony efekt i świadectwo z czerwonym paskiem. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że znaczna część takich umiejętności przydatna jest tylko w szkole, a nie w przyszłej pracy czy na studiach, gdzie inaczej trzeba się uczyć, to łatwo zauważyć, że ten mechanizm kształtuje złe postawy. Postawy, które nie przynoszą długofalowego sukcesu. A czy ewaluacja uczelni przyniesie dobre efekty w postaci lepszych badań czy tylko lepsze miejsce w rankingu?

Mogłem, ale nie musiałem przechodzić na mniej prestiżowy etat dydaktyczny. Ale teraz dalej pracuję naukowo i publikuję, tyle tylko, że bez presji wyrabiania slotów. Publikuję tam, gdzie uważam, że znajdę najwięcej czytelników moich badań, nie przeliczam na sloty i nie dobieram współautorów do prac pod kątem „ile punktów mi to przyniesie”. Czy pracuję mniej efektywnie? Wątpię. I nie jestem wyjątkiem. Praca twórcza nie lubi poganiania i biznesowych wskaźników na akord. Większa liczba publikacji w lepiej punktowanych czasopiśmie wcale nie przekłada się na lepsze i ważniejsze odkrycia. Mimo że te dobre odkrycia naukowe rzeczywiście publikowane są w „lepszach” czasopiśmie. Przynajmniej statystycznie rzecz ujmując.

Moda na efekty rankingowe szeroko rozlała się w społeczeństwie i wśród decydentów. Być może to skutek wieloletniej edukacji w szkole dla ocen?

Od uniwersytetów i nauki oczekuje się sukcesów jak od drużyny piłkarskiej. By pielęgnować dumę narodową. Co zrobić, by polska nauka była na wyższej pozycji w międzynarodowych rankingach, a więc władza czy elektorat poczuły się dobrze jak po wygranych mistrzostwach w piłce nożnej? Zainwestować i czekać na efekty? Można przecieć na skróty. Były już pomysły na różną „kreatywną księgowość”, np. połączenia instytutów naukowych PAN w jeden uniwersytet, przynajmniej na papierze. Wskaźniki pewnie byłyby dobre. Albo pomysł z wybraniem najlepszych profesorów i formalnie połączenia w jeden uniwersytet rozproszony. Miałbym dojeżdżać z Olsztyna do Poznania? Byleby na papierze był efekt widoczny w rankingach. Na szczęście tych scenariuszy nie zrealizowano.

Wiele pojedynczych czołowych uniwersytetów amerykańskich ma budżet większy lub porównywalny z nakładami na naukę w całej Polsce. Aby uzyskać lepsze wyniki na arenie międzynarodowej, wystarczyłoby zwiększyć nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe. Wybierany jest nieco inny wariant. Stworzyć takie kryteria, które zmobilizują polskich naukowców do lepszej pracy przy tych samych finansach. A w zasadzie zdywersyfikują fundusze i skierują większy procent do kilku wybranych, a reszta musi zniknąć. W rezultacie będzie wrażenie podwyżki, bo nieliczeni dostaną więcej, a sumarycznie wyjdzie na to samo. Tyle że przy okazji na prowincji zniknie kilka uczelni, które pełnią tam bardzo ważną rolę kulturotwórczą. I budują lokalny kapitał ludzki oraz kapitał naukowy. Co przekłada się na efekt społeczny w skali całego kraju. A czy obecny system grantów NCN nie promuje aktywnych, z pomysłami i z dorobkiem? Czy nie jest wystarczający, by kierować dodatkowe środki na naukę do najlepszych?

Posłużę się jeszcze jednym sportowym przykładem. By duże kluby pierwszoligowe miały dobry „narybek”, sport musi być powszechny, łącznie z małymi klubami wiejskimi czy powiatowymi. Z większej populacji łatwiej o talenty piłkarskie. To wydaje się oczywiste. Myślę, że w nauce i edukacji jest podobnie.

Po co skomplikowane kryteria naukowe, skoro i tak nie są stosowane. Tak jak można było się spodziewać, jest i będzie sterowanie ręczne. Po co skomplikowane formuły bibliometryczne, jeśli dla wybranych czasopism i środowisk stosuje się ręczne dopisywanie do list ministerialnych? Cały wysiłek praktycznie po nic. Dostanie ten, kto miał dostać? Czy system ewaluacji zmieni sposób pracy naukowców? Wskaże im na nowe działania? Osobiście i subiektywnie śmiem wątpić. Ręczne poprawianie podważa wiarygodność całego systemu. Ale dowartościowuje niektóre wybrane środowiska. O to chodziło?

Moja koleżanka, pani profesor, już dawno temu powiedziała: „czy naukowcy to idioci? Raczej nie, dość łatwo dostosują się do systemu, zarówno indywidualnie, jak i instytucjonalnie”. Skoro mamy uczyć się dla ocen, to podjęte zostaną działania przynoszące efekt rankingowy. Wiele uczelni zrobiło reorganizację, część pracowników przeniesiona została na etaty dydaktyczne, inni wpisani zostali w dyscypliny nieoceniane. Słabiej oceniany dorobek został ukryty. W punktacji będzie to lepiej wyrażone, ale czy sumarycznie od tego podniesie się jakość pracy badawczej i dydaktycznej? Śmiem wątpić. Zmieniają się także indywidualne strategie: zamiast pracy zespołowej wewnątrz

jednostki współpraca będzie realizowana z innymi naukowcami, tak by zdobyte punkty liczyły się każdemu. Takie cudowne rozmnożenie punktacji. Zwykle dostosowanie się do systemu. Sporo energii i czasu pracowników idzie więc nie na rzeczywiste badania, lecz na dostosowywanie się do systemu. Uczelnie dostosowują się do kryteriów ewaluacji, a pracownicy do ustanawianych na uczelni kryteriów oceny. Ja w części przed tym uciekłem i mogę dzięki temu spokojnie pracować naukowo i dydaktycznie, choć na etacie uznawanym za gorszy. To cena, jaką płacę za komfort spokoju i braku konieczności „uczenia się dla ocen”. W szkole też tego nie lubiłem.

Jakie już ponieśliśmy straty: upadek wielu polskich czasopism obecnych na rynku międzynarodowym. Opłacało się nam dopłacać do publikowania w zagranicznych czasopismach, bo miały wyższą punktację, a nasze czasopisma naukowe miały za mało dobrych artykułów do publikowania. A mogliśmy przecież zainwestować intelektualnie w rozwój tychże czasopism. Co przyniosłoby efekt równie prestiżowy za jakiś czas. Ale na to trzeba świadomej wizji i wytrwałości. Pamiętam z pierwszych lat swojej pracy, że z dobrych polskich czasopism hydrobiologicznych otrzymywałem honorarium autorskie (wydawane w języku angielskim). Teraz muszę dopłacać za publikowanie w czasopismach zagranicznych, z których część okazuje się „drapieżnymi”, a więc nastawionymi na zysk i kreującymi iluzoryczną prestiżowość. Przebiły się rankingach z wyższą punktacją...

I jeszcze na koniec o roli uniwersytetów prowincjonalnych (kapitał ludzki). Jednym ze skutków długofalowych wdrażanej ewaluacji będzie stopniowy upadek uczelni prowincjonalnych. A przecież w swoim regionie pełnią ważną funkcję kulturotwórczą i budują kapitał naukowy. To z nich w dużym stopniu wypływa wiele innowacji dla lokalnej gospodarki. Nie da się wszystkiego łatwo zmierzyć i policzyć. Żadne prestiżowe miejsce kilku wybranych polskich uniwersytetów na listach międzynarodowych nie zastąpi roli edukacyjnej i kulturotwórczej tychże prowincjonalnych uczelni.

Po co polskiemu społeczeństwu nauka i uniwersytety? Czy są jak kluby sportowe, by uzyskać lepsze wyniki w zawodach międzynarodowych, czy by przekładały się na efekty gospodarcze i lepszą jakość życia? Nie wszystko da się łatwo zmierzyć i policzyć. Trzeba zaufania do uniwersytetów i naukowców. Tak jak w każdej społeczności znajdują się osoby przeciętne, wybitne i bezproduktywni leserzy. Jeśli zabierzemy za dużo czasu na sprawozdawczość, to mniej zostanie energii i czasu na rzeczywiście twórczą i odkrywczą pracę naukowców. Mniej efektywni naukowcy zawsze się znajdą i zawsze sobie poradzą, bo sporo czasu i energii stracą na dobrą strategię „uczenia się dla ocen”. Może lepsze będzie mniej gęste sito, które ułatwi spokojną pracę najzdolniejszym niż zbyt gęste sito, które co prawda odsieje słabych, ale i zamęczy najlepszych.

Dr hab. Stanisław Czachorowski, prof. UWM
Wydział Biologii i Biotechnologii,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Autor bloga „Profesorskie Gadanie”

© JĘZYKU NEUTRALNYM

pod względem płci

JĘZYK NEUTRALNY ZE WZGLĘDU NA PŁEĆ (ANG. GENDER-NEUTRAL LANGUAGE) TO OKREŚLENIE DOTYCZĄCE JĘZYKA POZBAWIONEGO ZNAMION SEKSIZMU. JEST TO INACZEJ JĘZYK RÓWNOŚCIOWY, A WIĘC TAKI, KTÓRY OBEJMUJE ZARÓWNO KOBIETY, JAK I MĘŻCZYZN, A TAKŻE RÓWNO TRAKTUJE OBE PŁCIE. DEFINICJĘ TAKĄ PRZEDSTAWIŁ PARLAMENT EUROPEJSKI W 2008 R. Z ZALECENIEM JEGO STOSOWANIA W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ.

Jednak już wcześniej inne instytucje międzynarodowe również zalecały jego stosowanie – Komitet Ministrów Rady Europy poprzez przyjęte w 1990 r. zalecenie nr R(90)4 dla państw członkowskich w sprawie eliminacji seksizmu z języka, a także w 1995 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (ang. United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation, UNESCO). Ta ostatnia organizacja temat języka seksistowskiego, a więc takiego, który dyskryminuje jedną z płci, podnosiła w trakcie obrad wielokrotnie, co świadczy o tym, że temat wymagał dyskusji. Przyjrzyjmy mu się zatem bliżej.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na wyniki badań z 2011 r. opublikowane w „Journal of Personality and Social Psychology” na temat stosowania języka neutralnego ze względu na płeć w ogłoszeniach o pracę. Zgodnie z nimi przedsiębiorstwa wykorzystujące słownictwo neutralne przyciągały o 42% więcej osób kandydujących niż pozostałe firmy. Jest to mocny dowód na to, że niezależnie od tego, czy stosowany świadomie czy też nie, język kształtuje naszą rzeczywistość.

Podstawową ideą wprowadzenia języka neutralnego płciowo jest unikanie słownictwa, które sugeruje wyższość jednej płci nad drugą, ale również odejście od założenia, że jedna z płci traktowana jest jako norma, natomiast druga od tej normy odbiega. Jeżeli będąc w stałym użyciu słowa i zwroty implikują niższość kobiet w porównaniu do mężczyzn, wówczas założenie o niższej wartości staje się elementem sposobu myślenia. Brak precyzyjnego doboru słów może być interpretowany jako tendencyjny, dyskryminacyjny czy poniżający, nawet jeżeli nie mamy do czynienia z celowością. W stanowiskach instytucji międzynarodowych podkreśla się, że stosowany przez nas język nie tylko wpływa na to, jak myślimy, ale także kształtuje sposób naszego postrzegania rzeczywistości, również odnośnie do ról kobiet i mężczyzn w społeczeństwie i na rynku pracy. Język neutralny płciowo może wykorzystywać różne metody włączające obie płcie, jedną z nich jest stosowanie feminatywów.

jest to, że we wspomnianym dokumencie można spotkać wiele feminatywów, np. sprzątaczką, salową, łazienkową. Jednak w przypadku grupy zawodów związanych z zarządzaniem na 236 występujących określeń typu: „dyrektor”, „prezes”, „kierownik”, a nawet – kojarzony bardziej z kobietami zawód: „główny księgowy”, występują tylko dwa feminatywy: „pielęgniarka oddziałowa” i „położna oddziałowa”. Zupełnie odmiennie sytuacja kształtuje się w grupie zawodowej osób wykonujących prace proste, gdzie można było spotkać relatywnie najwięcej feminatywów. Podkreślić należy, że używanie wyłącznie nazw żeńskich nie jest zgodne z zaleceniami stosowania języka neutralnego płciowo. Dla uzyskania większej symetrii należałoby wprowadzić:

- albo obie formy – męską i żeńską, czyli np. dyrektor i dyrektorka,
- albo formy analityczne, np. osoba wykwalifikowana w przemyśle farmaceutycznym,
- albo kolektywa, np. średni personel do spraw zdrowia.

Podstawową ideą wprowadzenia języka neutralnego płciowo jest unikanie słownictwa, które sugeruje wyższość jednej płci nad drugą, ale również odejście od założenia, że jedna z płci traktowana jest jako norma, natomiast druga od tej normy odbiega.

W zasadzie w dwudziestoleciu międzywojennym feminatywy były wykorzystywane na porządku dziennym. Jednak po drugiej wojnie światowej wyszły z użycia w różnych przyczyn. Prof. Jan Miodek – zwolennik feminatywów – zwraca uwagę na to, że jednym z podstawowych wyzwań stosowania tego rozwiązania są ograniczenia socjologiczno-psychologiczne sprowadzające się do przekonania o tym, że feminatywy obniżają poważanie kobiet, które pełnią określone funkcje czy wykonują dane zawody. Wersja męska wydaje się bardziej „prestżowa”. A wiele zależy od naszych nawyków. Badania wykazują, że 50-krotne powtórzenie wersji żeńskiej nazwy zawodu czy specjalności powoduje, że przyzwyczajamy się do niej i przestaje nas ona zaskakiwać czy być niewygodna. Jeszcze na początku lat 90. XX wieku wiele osób nie mogło oswoić się z „posłanką” czy „ministrą”. Aktualnie, wraz ze zwiększającą się świadomością społeczną na temat tego, jak istotne znaczenie ma to, jak mówimy, coraz więcej słów w żeńskiej formie wchodzi do użycia i przestaje dziwić.

W stanowisku Rady Języka Polskiego można znaleźć zdanie o tym, że „zawód nie ma płci”, płć ma osoba wykonująca zawód... Jednak czy aby na pewno tak jest? W tym roku przeprowadziłam badanie Klasyfikacji zawodów i specjalności, która jest aktem określającym, jakich nazw zawodów należy w Polsce używać. Chciałam sprawdzić, jak to jest z tą neutralnością płciową nazewnictwa stosowanego na rynku pracy, w tym i feminatywami. Interesujące

Badania nad kwestiami równości płci bezsprzecznie wskazują, że stosowanie języka neutralnego ze względu na płć jest kolejnym krokiem, który powinniśmy z pełnym przekonaniem postawić, aby dążyć do równego traktowania kobiet i mężczyzn. Gdy wprowadzamy się do nowego domu, to na początku również czujemy się niepewnie, nie wiemy, gdzie co postawić, jak zorganizować, jakich zasad przestrzegać, jednak przekonanie o tym, że będzie nam lepiej w przyszłości, prowadzi nas do przodu, pomimo chwilowej niewygodności bądź nawet poczucia chaosu. Modyfikujemy zatem nasz język z pełną świadomością o tym, że ten „nasz nowy dom języka neutralnego pod względem płci” stoi na drodze ku równości kobiet i mężczyzn oraz wyraża nasz szacunek dla różnorodności.

Prof. UEP dr hab. Baha Kalinowska-Sufinowicz
Pełnomocniczka rektora ds. równego traktowania
Profesorka w Katerze Makroekonomii
i Badań nad Rozwojem
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu



DYREKTO



CZEGO SOBIE ŻYCZYMY NA NOWY ROK?





Prof. dr hab. Anna Kryszak,
Dziekan Wydziału Rolnictwa,
Ogrodnictwa i Bioinżynierii

Szanowni Państwo, żegnamy Stary Rok 2021, który pokazał, jak ułomne i ulotne potrafi być życie i to, co sobie w nim poukładaliśmy.

Przed nami Nowy Rok 2022. To zawsze czas pełen nadziei na lepsze jutro. Mając na uwadze doświadczenia mijającego czasu, w którym jak pisał Jan Kochanowski, doceniliśmy „szlachetne zdrowie nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz”, i uznaliśmy, „że nic nad zdrowie, ani lepszego, ani droższego”, wskazując potrzebę bliskości drugiego człowieka i możliwości współpracy, grono dziekańskie Wydziału Rolnictwa, Ogrodnictwa i Bioinżynierii życzy Społeczności Naszego Uniwersytetu przede wszystkim zdrowia, spełnienia w życiu zawodowym, realizacji planów i kolejnych awansów, a w życiu rodzinnym spokoju i bezpieczeństwa, a przede wszystkim nadziei na lepsze jutro i wiary w to, że nie ma rzeczy niemożliwych.

Życzymy sobie, aby otaczały nas osoby, które będą motorem do działania, aby zajęcia dydaktyczne prowadzone w trybie zdalnym były tylko miłą alternatywą, a nie codzienną koniecznością dla nas wszystkich, by gwar na korytarzach naszych uniwersyteckich budynków zagościł na stałe. Pracownikom i Studentom Wydziału Rolnictwa, Ogrodnictwa i Bioinżynierii życzymy sukcesów w pracy, determinacji w aplikowaniu o pozyskiwanie środków finansowych ze źródeł zewnętrznych, dzięki którym prowadzone badania umożliwią wiodącej dyscyplinie systematyczne uzyskiwanie coraz wyższych lokat w prestiżowych rankingach akademickich oraz współpracę ze znanymi na świecie ośrodkami naukowymi.

O czym marzymy? W nadchodzącym Nowym Roku 2022 pragniemy przede wszystkim uzyskać w najbliższej ewaluacji naukowej jak najwyższą kategorię. Życzymy sobie dalszej integracji pracowników Wydziału, wzajemnej życzliwości, przyjaznych warunków pracy, a także większej liczby kandydatów na kierunki prowadzone na Wydziale, satysfakcji z pracy ze studentami, dumy z dobrze przygotowanych do pracy zawodowej absolwentów.

Wszyscy w nadchodzącym Nowym Roku 2022 cieszymy się radościami codzienności, cieszymy się naszymi bliskimi, cieszymy się małymi radościami. *Annum novum faustum felicem!*



Prof. dr hab. Piotr Łakomy,
Dziekan Wydziału Leśnego
i Technologii Drewna

Czego sobie życzę na Nowy Rok? Chciałbym i to bardzo, aby Nowy Rok 2022 był dobrym rokiem dla Wydziału Leśnego i Technologii Drewna oraz

Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Mało tego, musi być lepszy od ustępującego 2021 roku, bez obaw, napięć, stresu i niepewności. Przed nami spore wyzwania. Najważniejsze dla nas to ewaluacja jednostek naukowych, a także akredytacja kierunku studiów technologia drewna. Życzę Wydziałowi, aby te dwa, ale także wszystkie inne wyzwania kończyły się sukcesem.

Niech Nowy Rok przyniesie nadzieję, dobre pomysły, lekkie pióro i wytrwałość w realizacji zamierzeń. Chciałbym, abyśmy ten czas dobrze wykorzystali. Moim marzeniem jest, aby Wydział Leśny i Technologii Drewna stał się jak dobry szwajcarski zegarek, pracujący harmonijnie, bez sekundy opóźnienia i niepotrzebnego przyspieszenia, a każdy pracownik czuł się ważną jego częścią. Życzę sobie i wszystkim pracownikom WLD zdrowia, wzajemnej życzliwości i spełnienia marzeń zawodowych, szczególnie tych związanych z awansami naukowymi, ale także najszybszych marzeń osobistych.

Sobie życzę, abym oprócz letniego urlopu znalazł choć jeden dzień, w którym mam poczucie, że nic nie muszę – podejmować ważnych decyzji, odpowiadać na kolejne maile, obierać służbowych telefonów pisać publikacji, sprawozdań, tworzyć dokumentów itd.



Prof. dr hab. Małgorzata Szumacher,
Dziekan Wydziału Medycyny
Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach

Bardzo bym chciała, aby wszystkie dyscypliny naukowe realizowane na naszym Wydziale uzyskały wysokie kategorie w nadchodzącej ewaluacji.

Życzę naszym Pracownikom ciekawych odkryć naukowych, publikacji w najlepszych czasopismach, wielu patentów i grantów. Mam nadzieję, że poczynione w tym roku plany inwestycyjne zostaną zrealizowane i dzięki temu zostanie stworzona przestrzeń do prowadzenia nowatorskich i innowacyjnych badań nie tylko na naszym Wydziale, ale również we współpracy z innymi jednostkami w kraju i zagranicą. Chciałabym, aby wszyscy nasi Pracownicy mieli satysfakcję z wykonywanej pracy i żeby spełniając się na polu naukowym i dydaktycznym, przyczyniali się do dalszego rozwoju Wydziału i Uniwersytetu.

Wszystkim nam życzę ponadto, aby wolność nadal była znakiem szczególnym naszych czasów i aby, zgodnie z sugestiami Ewy Wilk i Jerzego Baczyńskiego, nie tyle pociągała za sobą tęsknotę za roztropnym przewodnikiem i wzorem, ale aby nasz świat zyskał właściwego przewodnika, wzór dla nas wszystkich.



Prof. UPP dr hab. Bożena Danyłuk
Dziekan Wydziału Nauk o Żywności
i Żywieniu

Całej społeczności akademickiej życzymy zdrowia, sukcesów w życiu zawodowym i osobistym oraz utrzymania normalnego funkcjonowania

Uczelni z możliwością wykorzystywania doświadczeń związanych z prowadzeniem zajęć on-line.

Pracownikom i Studentom Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu życzymy, abyśmy jak najszybciej mogli poprawić warunki pracy poprzez rozbudowę budynku Wydziału. Chcielibyśmy także, aby kandydaci na studia byli bardziej zainteresowani kierunkami prowadzonymi przez nasz Wydział, a studenci uczyli się z pasją i byli dobrze przygotowani do pracy.



Życzymy, aby praca dawała dużo satysfakcji i odbywała się w dobrze zorganizowanych zespołach, zarówno wewnątrz Wydziału, jak i we współpracy z otoczeniem gospodarczym, a jej efektem były wartościowe publikacje i patenty.

Naszym życzeniem są także kolejne awanse pracowników, sukcesy w zdobywaniu grantów i utrzymanie kat. A w ewaluacji. Prawdopodobnie mniej realnym życzeniem jest, aby w przyszłości kryteria decydujące o kategorii były wcześniej jasno sprecyzowane, a „praca papierkowa” ograniczona.



Prof. dr hab. Klaudia Borowiak,
Dziekan Wydziału Inżynierii
Środowiska i Inżynierii
Mechanicznej

Jesień i zima to czas refleksji, ale w przypadku kadry akademickiej to czas intensywnej pracy – zarówno w zakresie dydaktycznym, jak i naukowym. Z jednej strony prowadzimy szereg zajęć i kształcimy młode kadry naukowe, a z drugiej strony piszemy publikacje, projekty i prowadzimy przygotowania do kolejnego sezonu badawczego.

Jako Wydział skupiający się na aspektach przyrodniczych i technicznych badań środowiskowych wychodzimy naprzeciw potrzebom zarówno środowiska, jak i gospodarczym. Najbliższe nasze zamierzenia to uruchomienie kierunku studiów I stopnia Inżynieria ochrony klimatu oraz kierunku anglojęzycznego drugiego stopnia w zakresie Ekoenergetyki i recyklingu. W dalszych planach są również działania zmierzające do uruchomienia kierunku II stopnia w zakresie racjonalnej gospodarki odpadami oraz studia dualne z Qinghai Nationalities University w Chinach w zakresie Gospodarki przestrzennej i geoinformacji.

Nie zapominamy też o naszych aktualnych studentach – zamierzamy w najbliższym roku zrealizować szereg inicjatyw wzmacniających nasze relacje, w szczególności ze studentami z zagranicy. W planach jest wiele działań, które już są obecne w kalendarzu: Dzień Wody, Triliada, Gospodroalia. Wznowimy również Targi pracy dla naszych studentów z dużym wsparciem naszych partnerów w ramach Wydziałowej Rady Ekspertów i Interesariuszy Zewnętrznych. Już w tym roku ruszą nowe inicjatywy – jak projekt regularnych spotkań i seminariów z udziałem zapraszanych gości z cyklu „ON AIR – czyste powietrze”.

Oprócz działań dydaktycznych na Wydziale podejmowanych jest wiele cennych inicjatyw badawczych, które będą kontynuowane przez najbliższe lata. Na uwagę zasługują badania prowadzone w zakresie odnawialnych źródeł energii (biogazownie), wpływu zmian klimatu na ekosystemy bagienne oraz wymiany gazowej ekosystemów lądnych czy racjonalnej gospodarki wodnej.

Jest jeszcze wiele wyzwań przed nami i w nadchodzącym roku życzę, aby okazały się one możliwe do zrealizowania. Życzę wszystkim nam, abyśmy w świątecznym czasie znaleźli czas dla siebie i najbliższych, a w nadchodzącym roku życzę balansu pomiędzy pracą a rodziną, bo równowaga jest jak najbardziej wskazana!



Prof. dr hab. Walenty Począta,
Dziekan Wydziału Ekonomicznego

„Każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy, a księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie”.

Wisława Szymborska

W 2021 r. minęło 15 lat od powołania Wydziału Ekonomicznego (wówczas jako Wydziału Ekonomiczno-Społecznego), a nadchodzący 2022 r. będzie pełnym piętnastym rokiem jego funkcjonowania. Jestem przekonany, że przez 15 lat swojego istnienia Wydział w pełni potwierdził zasadność jego powołania. Aktualnie Wydział prowadzi trzy kierunki studiów – studia I i II stopnia na kierunkach Ekonomia oraz Finanse i rachunkowość, a także studia II stopnia w języku angielskim na kierunku Agri-food Economics and Trade. Na Wydziale studiuje ponad 1500 studentów. Z Wydziałem związana jest jedna dyscyplina wiodąca Ekonomia i finanse, a Rada Dyscypliny posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie Ekonomia i finanse.

Upływający rok 2021 był dla Wydziału trudny, ale zarazem owocny. Tak jak wszystkim, przyszło nam funkcjonować w cieniu pandemii Covid-19. Wspólny wysiłek całej społeczności Wydziału – pracowników i studentów pozwolił na realizację wielu zamierzeń. Sprawnie w minionym roku akademickim prowadzone były zajęcia dydaktyczne. Studia I i II stopnia ukończyło ponad 500 absolwentów. Sukcesem zakończyła się rekrutacja. Na kierunkach prowadzonych przez Wydział w bieżącym roku akademickim zajęcia rozpoczęło prawie 600 nowych studentów. Pomyślnie przebiega proces umiędzynarodowienia kształcenia. Ponad 10% studentów Wydziału to studenci zagraniczni. Na Wydziale prowadzone były badania ukierunkowane na zagadnienia ekonomiczne w sektorze rolno-żywnościowym oraz na obszarach wiejskich. Wiele spośród nich było realizowanych na zlecenie instytucji zewnętrznych, szczególnie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W roku 2021 miał miejsce bardzo znaczący ilościowy i jakościowy przyrost aktywności publikacyjnej pracowników reprezentujących dyscyplinę Ekonomia i finanse. Nie miała grupa doktorantów i pracowników Wydziału uzyskała stopień doktora i doktora habilitowanego. Przeprowadzone zostały kolejne inwestycje – m.in. uruchomione zostało trzecie specjalistyczne laboratorium do nauczania przedmiotów ilościowych oraz specjalizacyjnych z zakresu analiz ekonomicznych, finansów i rachunkowości.

Życzeniem i zamiarem Wydziału na rok 2022 jest, by pozytywny był „ciąg dalszy”, by z powodzeniem mogły być kontynuowane dotychczasowe działania w obszarze dydaktyki i nauki, poprawie uległa nierozwiązana od początku istnienia Wydziału jego sytuacja lokalowa, powstało planowane laboratorium ekonomii behawioralnej, a pracownicy Wydziału uzyskiwali kolejne awanse naukowe.

Wszystkim Państwu życzę pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia. Pamiętając, że „księga zdarzeń [jest] zawsze otwarta w połowie”, życzę by ta jej jeszcze nieotwarta połowa zawierała w Nowym Roku tylko dobre zdarzenia. Życzę przede wszystkim zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności, a w życiu zawodowym wielu sukcesów.



70 LAT AUTONOMII UCZELNI

– kilka myśli i refleksji



Magnificencja Rektor prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz na kilka tygodni przed planowaną uroczystością 70-lecia autonomii Uczelni (Kolegium Rungego, 18.XI.2021) poprosił mnie o wystąpienie okolicznościowe. Ani zakres, ani tematyka nie zostały narzucone, miałem wolną rękę. Jedynie czas był ograniczony – moja przemowa miała być możliwie krótka. Niestety, uroczystość nie mogła się odbyć z uwagi na ograniczenia pandemiczne, stąd ten tekst.

Nie umiałem się z tego zaszczytu wymigać, mam bowiem w swoich zbiorach sporo materiałów archiwalnych dotyczących Uczelni, jak choćby zbiór wydawnictw uczelnianych z poprzednich jubileuszy:

- *Kronika Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu* z 1960 roku, gdy Rektorem był prof. Kazimierz Gawęcki (prawie 550 str. z wieloma ilustracjami);
- *Akademia Rolnicza w Poznaniu w XXX-lecie Polski Ludowej* (1981, 345 str.);
- *70 lat Akademickich studiów rolniczych i leśnych* (1989, 505 str.);
- *Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Historia i luminarze nauki* (pod red. prof. Moniki Kozłowskiej, 2019, 390 str.).

W zbiorze są wydawane na Uczelni Składy osobowe (od początku lat 70., gdy zacząłem pracę na Uczelni), pełen zbiór „Informatora AR” oraz wydawanego



Instytut Technologii Drewna

później czasopisma „Więści Akademickie”, a także zbiór kolejnych statutów Uczelni (póki były wydawane drukiem).

W zasobach są także wydrukowane ważne raporty:

- *Stan i założenia do perspektywicznego planu rozwoju WSR w Poznaniu* (1971, 65 str.), firmowany przez Rektora prof. Zbyszko Tuchołkę),
- *Raport o stanie Uczelni przygotowany przez Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność”* (1981, 90 str.).

Po pobieżnym przejrzeniu tych materiałów na dobre wpadłem w panikę! Jak można krótko przedstawić 70 lat Uczelni, skoro na każde 10-lecie potrzeba najmniej z 500 stron tekstu?

Spróbowałem skupić się na kilku aspektach i przedstawić moje wspomnienia, przemyślenia, refleksje i uwagi odnoszące się do naszej uczelnianej, jakże bogatej historii. Liczbę tematów, które kołatały w głowie, musiałem jednak drastycznie ograniczyć!

Nawiążę wpierw do tytułu jednego z moich tekstów w „Więściach Akademickich” (II/2002), dotyczącego *de facto* naboru na studia i oferowanych wówczas kierunków studiów i specjalności oraz wyników tej rekrutacji, gdy absolutnym hitem była uruchomiona wówczas ekonomia! Użyłem wtedy tytułu: *Zupełnie inna Uczelnia*. Minęły już dwie dekady od czasu opublikowania tamtego artykułu, więc czas na podsumowanie i analizę kolejnych okresów, bo co 20 lat to już na pewno zupełnie inna Uczelnia! Dotyczy to nie tylko kierunków studiów, naboru, ale także kwestii badań naukowych, tematów i osiągnięć, warunków studiowania czy też współpracy z zagranicą.

Na pewno jest się czym pochwalić, warto poddać to analizie oraz pod ogólną dyskusję. Sama strona internetowa Uczelni moim zdaniem nie wystarcza! Potrzebne są analityczne podsumowania poszczególnych okresów. Same punkty za publikacje także nie wystarczają do sformułowania ocen dotyczących nauki. Zmieniały się uwarunkowania polityczne, zmieniali się rektorzy, poszerzał się obszar kształcenia, doskonaliła się baza, podejmowano coraz poważniejsze badania, podnosiła się ranga Uczelni.

Tym niech się chwałą rektor, prorektorzy i dziekani poszczególnych okresów!

STUDIOWANIE

Chciałbym rozpocząć od przekazania kilku refleksji dotyczących istotnych różnic w warunkach studiowania między początkowym okresem funkcjonowania Uczelni a czasami obecnymi. Rzadko je sobie przypominamy (trzeba mieć sporo lat), a jeszcze trudniej uświadomić sobie te znaczące różnice.

Zacznijmy od przyjęć na studia. Dziś wcale nie jest trudno dostać się na studia, wystarczy mieć maturę i chcieć studiować. Trzeba napisać kilka aplikacji via Internet i czekać na werdykt. Nie zawsze gwarantuje to wymarzoną Uczelnię czy wymarzony kierunek, ale studia można podjąć (choć czasami są to studia odpłatne).

Różnice w naborze są istotne! Dziś nie trzeba bowiem przedstawiać oryginału świadectwa maturalnego! Można zatem aplikować do wielu uczelni i na różne kierunki.

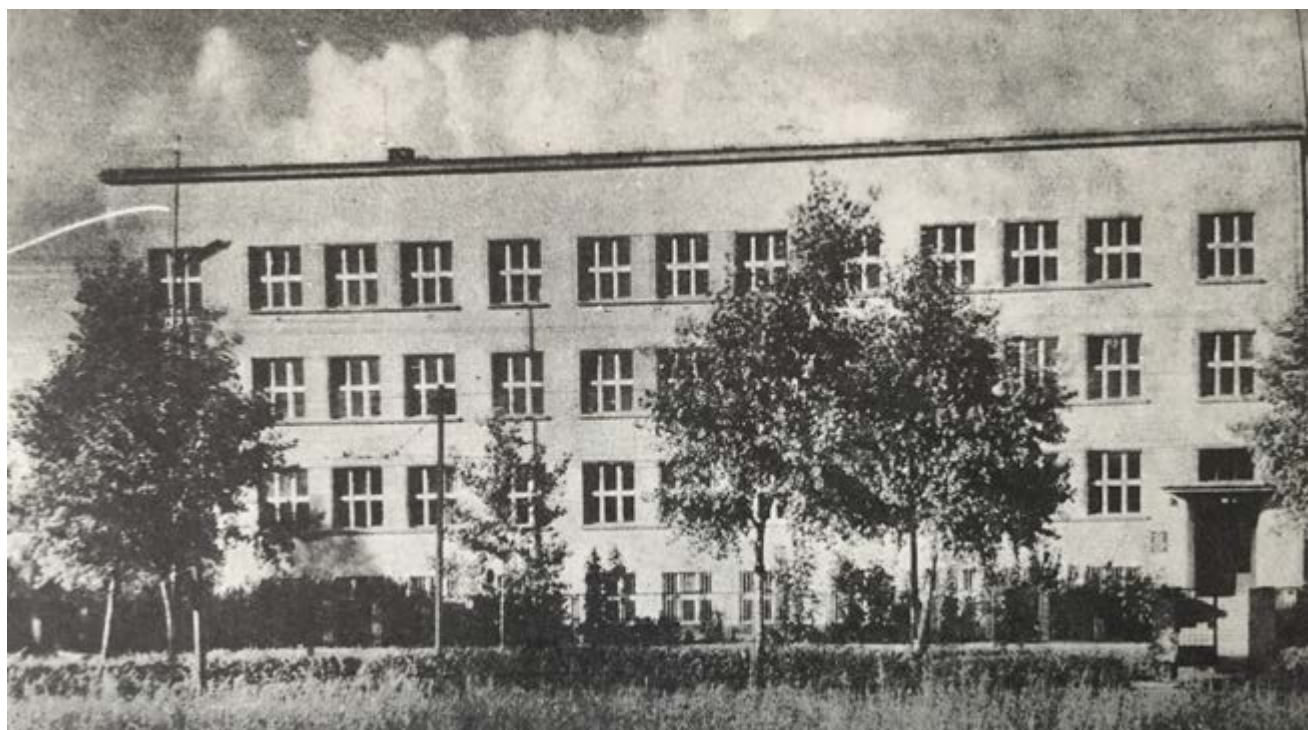
Wcześniej tym prostym wymogiem PRL reglamentowało limity przyjęć na poszczególne, ściśle zdefiniowane studia. Nie trzeba już (na ogół) zdawać dodatkowego egzaminu, ale przecież na WSR czy potem AR na nasze kierunki studiów obowiązywał egzamin z matematyki, fizyki/chemii i języka obcego. Czy był to egzamin trudny? Nie odpowiem wprost, ale *per analogiam*. Na maturze pisemnej z matematyki miałem do rozwiązania trzy zadania (nie były przesadnie trudne) w pięć godzin, na ich rozwiązanie i napisanie na czysto. Nie zdawałem już egzaminu ustnego. Zaś na egzamin wstępnym na kierunek „melioracje wodne” miałem także trzy zadania o podobnej trudności, ale tylko trzy godziny na ich rozwiązanie, a potem jeszcze egzamin ustny! A konkurencja była spora (ponad trzy osoby na jedno miejsce). Choć nie był to wcale kierunek najbardziej oblegany na Uczelni.

Same studia w latach 50. czy nawet 70. mocno różniły się od obecnych warunków oraz zasad studiowania. Wtedy jednym z trudniejszych przedmiotów na wszystkich kierunkach studiów było bowiem studium wojskowe dla mężczyzn z kategorią „A” (zdolny do służby wojskowej). Zatem od drugiego semestru raz w tygodniu od 7:30 do 15:00 studenci w pełnym umundurowaniu odbywali zajęcia, a co semestr był trudny egzamin wojskowy z kilku przedmiotów (regulaminy, musztra, sprzęt wojskowy, w tym artyleryjski). Po III roku obóz wojskowy (artylerzyści w Głogowie JW 5575), w trakcie przysięga wojskowa, a potem poligon pod Żaganiem w pobliżu Kwisy (w namiotach z 4 pałatek, pod podłogą słoma). A po studiach drugi obóz (ta sama jednostka), ale wszystko na poligonie, w lepszych warunkach i z lepszym wyżywieniem, zakończone egzaminem „na oficera”. Kilku moich kolegów było po studiach wielokrotnie powoływanych do wojska do kierowania pracami inżynierjno-budowlanymi przy różnych obiektach wojskowych.

Ja byłem na takim miesięcznym poborze w zasadzie raz (ale to oddzielna historia). Studentki podczas naszych zajęć wojskowych wcale nie miały wolnego dnia, odbywały wówczas zajęcia z „wiejskiego gospodarstwa domowego”.

Inna kwestia, o której zwykle zapominamy, to nakazy pracy (w latach 50. i 60.). Sytuacja trochę się poprawiła w latach 70., gdyż pełnomocnik do zatrudniania absolwentów na ogół aprobował skierowanie do wynegocjowanego przedsiębiorstwa czy instytucji oraz podpisane umowy przedwstępne. A wówczas istniała możliwość uzyskania sporego stypendium fundowanego od przyszłego pracodawcy!

Warto odnotować także szczególną cezurę czasów – marzec 1968 i skutki studenckich wystąpień marcowych dla wszystkich studentów i kandydatów na studia. W rewanżu „władza ludowa” na wiele lat wprowadziła obowiązkowe praktyki robotnicze dla wszystkich zakwalifikowanych na studia. Formalnie obowiązywały one dopiero od roku akademickiego 1970/71 (rozporządzenie wprowadzono formalnie dopiero w 1970 roku¹). Ale studenci IV roku na Naszej Uczelni, gdy jesienią 1969 r. pojawili się na zajęciach, dowiedzieli się, że rozpoczęcie zajęć nastąpi dopiero miesiąc później. Nasz IV rok „melioracji wodnych” został skierowany do pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego realizującym wówczas budowę Collegium Maximum, głównie do prostych prac przy wykopach fundamentowych. Dostaliśmy stroje robocze, kombinezony, buty, czapki i łopaty. Powiedzmy, że pracowaliśmy! Nasza praca na pewno nie przyniosła żadnych większych korzyści. Studentki pracowały w tym czasie w katedrach, gdzie realizowały prace administracyjne, a *de facto* podejmowały już swoje prace magisterskie. My natomiast spędziliśmy ten miesiąc na niezliczonych dyskusjach, nie tylko politycznych! Co więcej, w indeksie nie znalazłem żadnego śladu



Gmach dawnej Państwowej Szkoły Ogrodniczej

tej „nielegalnej praktyki”. To była ewidentnie strata naszego czasu (prace dyplomowe czekały), a koszty poniosła Uczelnia i społeczeństwo. W sierpniu 1968 doszło do ingerencji wojsk Układu Warszawskiego (zatem także polskich) w Czechosłowacji (operacja „Dunaj”). Dla studentów skutkowało to wprowadzeniem nowego, dodatkowego przedmiotu podstawy nauk politycznych (doc. T. Czwojdrak i doc. W. Radkiewicz), z dość trudnym egzaminem. Istotne i szybkie zmiany nastąpiły dopiero w latach 80. i później.

Natomiast teraz jest chyba zbyt dużo szkół wyższych i studentów, zaś sprawy zatrudnienia rządzą się dziś zupełnie innymi prawami (duży sektor prywatny, szerokie możliwości wyjazdów zagranicznych oraz podejmowania tam pracy itd.). W tym kontekście jestem przekonany, że w odniesieniu do dyplomów ukończenia studiów obowiązuje także prawo Kopernika-Grishama (że pieniądź słaby wypiera z rynku pieniądź dobry, o dużej zawartości kruszcu), a zatem z naszego rynku znika sporo osób najlepiej wykształconych, o dużej wiedzy i najlepszych umiejętnościach.

I jeszcze jedna kwestia, gdy porównujemy pierwsze lata samodzielnej Uczelni z obecnymi. Z dzisiejszej perspektywy powiedzielibyśmy, że warunki studiowania były wówczas dość siermiężne (jak i cała rzeczywistość PRL-u). Na WSR i w początkowych latach funkcjonowania AR było już kilka obiektów, które można uznać za spełniające standardy ówczesnej uczelni wyższej: amfiteatralna sala w budynku Chemii Rolnej; historyczna sala wykładowa w budynku Chemii Ogólnej; sala wykładowa i ćwiczeniowa w budynku Inżynierii Leśnej z dużymi profesjonalnymi stołami kreślarskimi) oraz sala ćwiczeń z gleboznawstwa w budynku przy ulicy Podlaskiej i kilka innych. Wiele jednak odbywało się zajęć w budynkach rozrzuconych po Poznaniu (np. Pracownia Fizyki przy Czesława czy zajęcia z języków obcych, ćwiczenia z matematyki itp. w szkole średniej przy Różanej), zaś wiele zajęć w barakach w obrębie Campusu Cieszkowskich, ale także przy ulicy Bonin, w obrębie Mazowieckiej i Podlaskiej itd. Studentów dziwił zupełny brak zaplecza sportowego, stadionu i krytych sal gimnastycznych, stąd np. nasze zajęcia z WF na jedynej pływalni krytej w Poznaniu, w starej synagodze przy Wronieckiej.

Wykłady były głównie werbalne – zatem kreda i tablica, czasami także plansze, a z pomocy audiowizualnych niekiedy epidiaskop czy przenośny rzutnik przeźroczcy. Szczególnie ważny był zatem dostęp do literatury przedmiotu (a nakłady książek małe, zaś książki jak na studencką kieszeń dość kosztowne). Potrzebna była zatem biblioteka z dobrze udostępnianymi zbiorami. A co było na Uczelni? Biblioteka Główna powstała w 1953 r. Dysponowała wówczas dwoma pokojami o łącznej powierzchni 40 m². W końcu lat 60. była już jednak spora czytelnia oraz wypożyczalnia (w budynku Chemii Rolnej). Niestety egzemplarzy nie starczało dla wielu, nawet takiego rocznika jak nasz (30 osób). Studenci chętnie i długo korzystali z Biblioteki UAM (przy ul. Ratajczaka 38/40), gdzie zasoby były obszerniejsze, a czytelnie przestronne. Ale w trakcie sesji bardzo trudno było o miejsce w czytelni, „zajęte” były także schody i parapety. Z tej biblioteki korzystali zresztą studenci wszystkich poznańskich uczelni!

Jeszcze o jednym aspekcie warto wspomnieć. Dziś szczerzimy się studentami z zagranicy, mamy już nawet kierunki (studia) anglojęzyczne. Ale studenci zagraniczni byli

na Uczelni już w latach 60. i 70. Już na pierwszym roczniku kierunku melioracje wodne (1961–65) studiował czarnoskóry Yilma Beyene, dobrze wspomniany przez swych kolegów (ponoć przyjechał do Poznania ze swoim służącym). Gdy po doktoracie, pod koniec lat 70. prowadziłem już wykłady, studiowała u nas pewna grupa studentów z Afryki, a potem także spora grupa studentów z krajów arabskich. Tak było aż do początku lat 90., sędzę, że również na innych wydziałach i kierunkach. O niektórych studentach pamiętamy do dziś, jak na przykład Alpha Diedhiu z Afryki, bardzo inteligentny student z doskonałymi wynikami.

Uczelnia w pierwszych 20–30 latach samodzielnego istnienia (WSR a potem AR) nie miała nawet średniej wielkości auli, gdzie można by organizować uroczystości czy konferencje. Dziś jest do dyspozycji sala reprezentacyjna Kolegium Runego. Wszystkie ważne uroczystości uczelnicze, w tym immatrykulacje i absolutoria, odbywały się w Auli UAM, a potem nawet w Hali Arena (wszystkie kierunki razem) do czasu wyłączenia jej z użytkowania. Dziś mamy wszystko, no prawie wszystko!

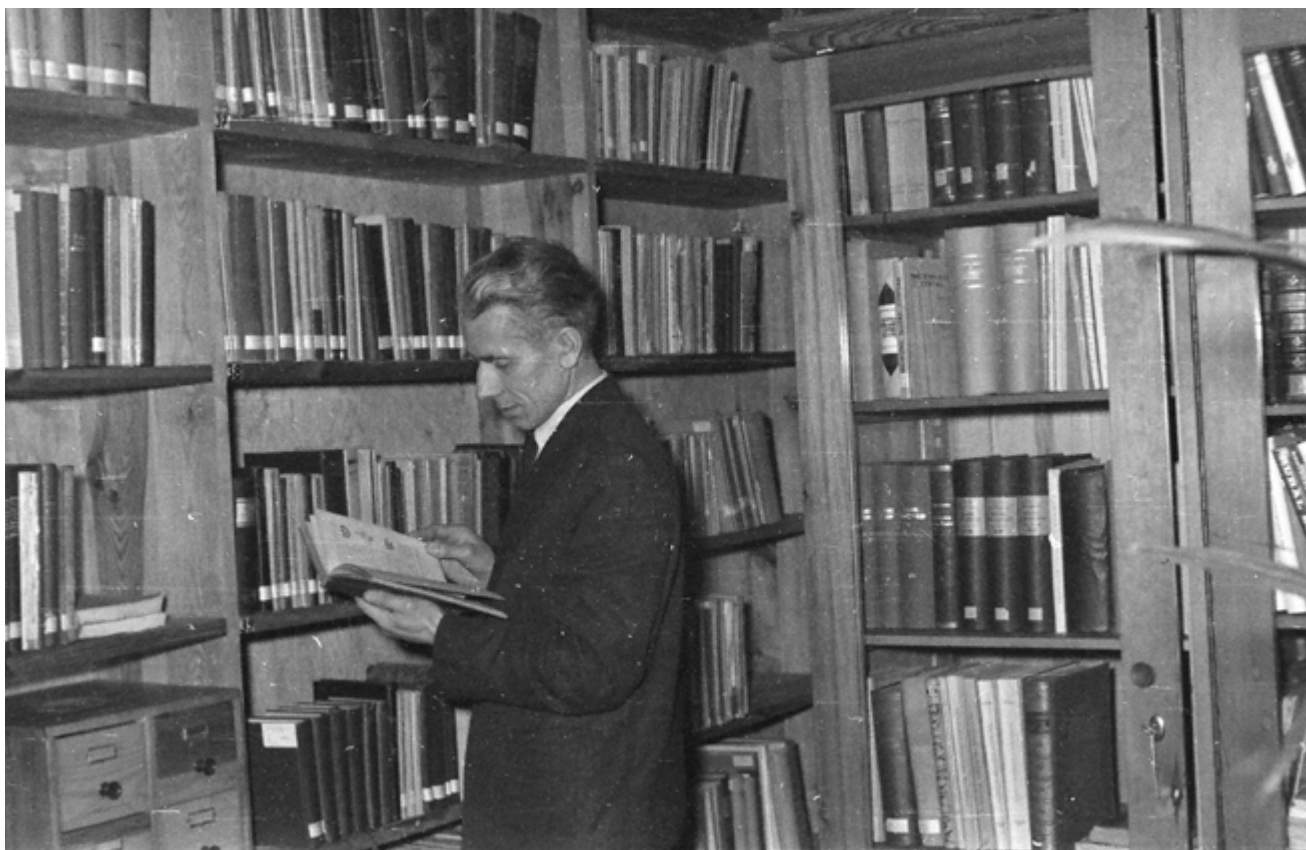
Warto raz po raz odbyć sentymentalny spacer wokół obiektów Uniwersytetu Przyrodniczego (wiosna i jesień są szczególnie fotogeniczne). Cały czas powstają nowe obiekty (np. Pilotowa Stacja Biotechnologii, okazały obiekt Biocentrum, obiekty sportowe, nasza weterynaria, ale także zmiany na Ogrodach w Kolegium Zembala). Raz na jakiś czas odwiedzamy z żoną (notabene koleżanką z roku) te miejsca. I mam sporo fotografii.

Ale nie samą nauką żyli studenci końca lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Co ten okres wyróżniało? Przede wszystkim bardzo aktywny i inspirujący udział studentów w kulturze tamtego okresu, głównie poprzez kluby studenckie i tworzone wokół nich różnorakie zespoły artystyczne. Wszystkie wyższe uczelnie Poznania miały swoje kluby studenckie – Od Nowa (UAM przy Wodnej), Nurt (WSR przy Dożynkowej), Sęk (PP przy Piotrowie) czy Eskulap (AM przy Mielżyńskiego). Było wówczas wiele ciekawych inicjatyw, niektóre ówczesne przedsięwzięcia do dziś są kontynuowane i nadal piszą swoją historię, jak nasz Zespół Pieśni i Tańca „Łany”. Zaś o niektórych prawie zapomniano, jak choćby Studenckie Radio Winogrody, działające przy naszej Uczelni przez wiele lat. Swoje radio mieli także studenci Politechniki Poznańskiej. Ale to już temat na inną okazję.

Jeżeli zaś idzie o historię zmian na kierunkach studiów w okresie od utworzenia WSR do początku XXI wieku, zatem przez pierwsze 50 lat samodzielności, to pewną syntezę można znaleźć we wstępie do naszego *Katalogu studiów na 2002/2003* wydanego w 2002 roku, opracowanego wspólnie z prodziekanami wszystkich wydziałów (bądź ich pełnomocnikami).

KOMPUTERYZACJA

Czym jednak najbardziej różniły się studia w latach 60. czy 70. od obecnych? To oczywiście techniki obliczeniowe, przetwarzanie informacji, w efekcie komputeryzacja. Strach pomyśleć, jak przebiegałoby kształcenie w trakcie obecnej pandemii COVID-19, gdyby nie komputery i możliwość kształcenia online. Izolacja pełna, jak przy epidemii ospy w latach 60., gdy całkowicie zamknięty był Wrocław.



Początkowo biblioteka Uczelni była zakładem o strukturze bezoddziałowej. W pierwszej połowie lat 50. XX w. zatrudnionych było tu pięcioro pracowników łącznie z kierownikiem

Spróbuję zatem przybliżyć trochę temat komputeryzacji na własnym przykładzie. Kończąc szkołę średnią (technikum geodezyjne), byłem nieźle przygotowany do złożonych obliczeń algorytmicznych. Obliczenia były realizowane na liczydłach i arytmometrach (Triumphator, Feliks), ale także z wykorzystaniem tablic logarytmicznych (minimum 7-cyfrowych). Na studiach na kierunku „melioracje wodne” dobrze opanowaliśmy obliczenia suwakowe, narzędzie naprawdę doskonałe, gdy wystarczała dokładność do trzech cyfr znaczących. Gdy kończyłem studia, złożone obliczenia realizowaliśmy głównie na arytmometrach, jednak już o napędzie elektrycznym (głównie Cellatron). Na prowadzonych zajęciach (gdy pracowałem jako asystent) wystarczał na ogół suwak, ale bardzo szybko do dokładniejszych obliczeń konieczny okazał się kalkulator. Udało mi się nabyć przyzwoity kalkulator firmy Rockwell (przwieziony z USA niezbyt legalnie, kosztował mnie 20 ówczesnych dolarów, moje miesięczne pobory). Dzięki temu miałem spory komfort przy obliczeniach, choć ten kalkulator nie udostępniał jeszcze operacji trygonometrycznych.

Na początku lat 70. na Uczelni (to już Akademia Rolnicza) pojawił się prawdziwy komputer i to polskiej produkcji, mianowicie Odra 1204 (jeszcze bez zewnętrznej pamięci masowej i drukarki wierszowej). Powstał wówczas ośrodek obliczeniowy z prawdziwego zdarzenia.

Profesor Tadeusz Caliński, kierownik Katedry Matematyki, natychmiast uruchomił kursy wykorzystania tego komputera i programowania w języku ALGOL. Były dwie spore grupy uczestników, jedna zajmująca się

obliczeniami generalnie o aspektach technicznych – prowadziła je dr Hanna Chudzik i druga w ramach szeroko rozumianych nauk przyrodniczych i doświadczalnictwa – prowadziła dr Anita Dobek. Byłem uczestnikiem pierwszej z wymienionych grup i sztukę programowania tego komputera opanowałem!

Realizowałem wówczas, pod kierunkiem prof. Henryka Mikołajczaka, doktorat dotyczący obliczeń statycznych ważnych konstrukcji inżynierskich, mianowicie wielkomorowych zbiorników o komorach prostokątnych. Opracowałem podstawy teoretyczne i algorytm realizacji obliczeń takich konstrukcji oparty na metodzie elementów skończonych, ale z wykorzystaniem techniki superelementów. Udało się w pełni zrealizować te obliczenia dopiero wówczas, gdy ok. 1975 r. rozszerzono możliwości naszego komputera przez instalację kilku jednostek zewnętrznej pamięci masowej (na bębnach magnetycznych). Komputer z urządzeniami zewnętrznymi zajmował sporej wielkości pomieszczenie w części niskiej Collegium Maximum. Realizacja takich długotrwałych obliczeń dla średniej wielkości zadania (kilka godzin pracy komputera) przy wysokiej temperaturze (latem) nie była łatwa, gdyż wirujące bębny pamięci zewnętrznej, mimo chłodzenia wentylatorami, bardzo się nagrzewały. Okresowo więc komputer zawodził i obliczenia trzeba było zaczynać od nowa.

Doktorat się powiódł, powstało kilka dobrych publikacji i prac zrealizowanych na rzecz podmiotów gospodarczych, jak choćby obliczenia dla Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego², w których strona chińska



wymagała obliczeń statycznych metodą elementów skończonych. Potem przez wiele lat nie rozstawałem się z programowaniem komputerów i nauczaniem ETO („elektroniczna technika obliczeniowa” – tak się to wówczas nazywało). Powstało kilka ważnych programów i publikacji, skryptów i książek, choć potem dotyczących już nieco innych zagadnień z zakresu problemów filtracyjnych oraz przepływów w złożonych układach rzecznych, ale nie tylko.

Na Uczelni pojawił się później minikomputer Mera 400, wzorowany na komputerze K-202 produkcji polskiej (produkowany w latach 1976–1987 w Zakładach Systemów Minikomputerowych MERA).

Następny okres to pojawienie się mikrokomputerów IBM/XT i IBM/AT i tworzenie pracowni mikrokomputerowych. Powstawały laboratoria na kolejnych wydziałach (prowadziłem takie zajęcia na naszym Wydziale³, a także przez pewien czas na kierunku „technologia drewna”).

Dziś komputery postrzega się zupełnie inaczej – jako narzędzia do udostępniania informacji, baz danych, korzystania z Internetu, stron internetowych, do prowadzenia zajęć, wykładów i konferencji online. Wszyscy z tego korzystają, choć w różnym zakresie. Niektórzy pracownicy UPP nie tylko wykorzystują możliwości komputerów, ale także tworzą, tworzą nadal i doskonalią własne oprogramowanie.

W tym kontekście przypomnieć trzeba uruchomienie pod koniec 80. w szkolnictwie wyższym ważnego programu. Był to Resortowy Program Badawczo-Rozwojowy RPBR RRI 14: „Informatyzacja procesów dydaktycznych i naukowo-badawczych w szkołach wyższych”. Na szczęblu ogólnopolskim koordynował go prof. Wacław Kasprzak (Politechnika Wrocławska), a na naszej Uczelni – prof. Czesław Janicki, zaś na każdym chyba wydziale była grupa (lub grupy) realizująca poszczególne zadania. W ramach tego programu powstał w 1988 r. pierwszy program komputeryzacji Uczelni pt.: „Projekt komputeryzacji Akademii Rolniczej w Poznaniu (RPBR RRI 14)” (opracowany przez grupę 12 osób z wydziałów, administracji, biblioteki i obsługi, pracujących pod kierunkiem prof. Radosława Kali). Miałem także przyjemność w nim pracować. Na Wydziałach powstało wówczas różnorodne oprogramowanie naukowe i dydaktyczne.

Na naszym Wydziale we współpracy z zespołem z AR we Wrocławiu jako cel 5.6.2. powstał wówczas: System programów do projektowania i eksploatacji obiektów melioracyjnych i budowli wodno-melioracyjnych (SYMEL), którym kierowałem. W jego opracowaniu brało udział kilku autorów z obu tych Uczelni. Opracowane oprogramowanie było przez wiele lat eksploatowane i doskonalone,



Wydział Technologii Drewna w budowie



Gmach Oddziału Technologii Rolniczej Mazowiecka

powstało wiele publikacji, w tym trzy nasze książki opisujące jego możliwości i zastosowania, a także wiele prac analitycznych i badań z ich wykorzystaniem. Zrealizowano także doktoraty i habilitacje (nie tylko na Naszej Uczelni).

Niektóre programy zainicjowane wówczas są nadal doskonałe, jak np. oprogramowanie dotyczące analizy i prognozowania ruchu wód gruntowych czy prawie 30 lat istniejącego systemu SPRuNER (system analizy i prognozowania ruchu nieustalonego w rzekach nizinnych), program nadal doskonały – przez dra hab. Ireneusza Laksa.

Dziś mamy Internet, sieci komputerowe, wszyscy korzystamy z wielu różnych zasobów, a studenci nie mają nawet indeksów, bo oceny zaliczające są wprowadzane do wirtualnego dziekanatu. Większość spraw załatwiamy już via Internet, często prosto z domu. Mamy dostęp do dokumentów, informacji i opracowań publikowanych na stronie Uczelni.

Niektórzy nawet twierdzą, że to, do czego nie ma dziś dostępu w sieci, „po prostu nie istnieje”.

Pandemia przymusiła nas nawet do nauczania online, także konferencje są prowadzone zdalnie przez Internet. Mnie taka realizacja zajęć wcale nie cieszy, na szczęście nie muszę ich już prowadzić.

To tylko kilka moich przemyśleń i uwag z okazji 70 lecia autonomii Naszej Uczelni, przemyśleń dotyczących tylko dwóch określonych zagadnień. Zaś w przepastnej teczce zostało jeszcze kilkadziesiąt karteczek z różnymi

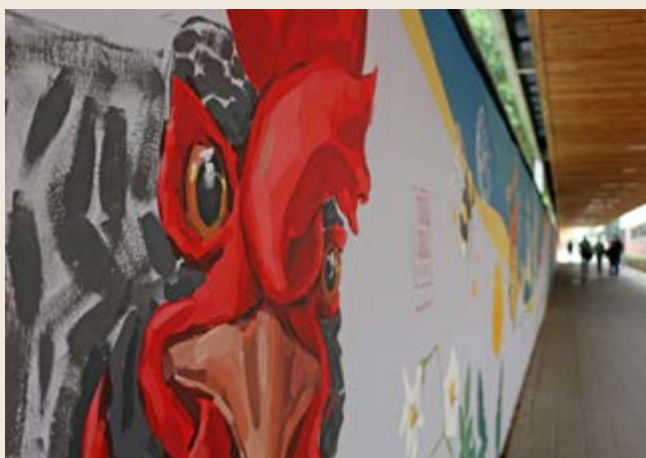
nieuporządkowanymi zapiskami, myślami i tematami. Co się z nimi stanie – trudno dziś przewidzieć.

prof. dr hab. inż. Bogdan J. Wosiewicz

Absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu (1970), profesor nauk rolniczych, Dziekan Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska w latach 1990–1993–1996 (dwie kadencje), Proroktor ds. Studiów Akademii Rolniczej w Poznaniu w latach 1996–1999–2002 (dwie kadencje).

- 1 Uchwała nr 24 Rady Ministrów z 16 lutego 1970 r. w sprawie organizacji praktyk robotniczych studentów szkół wyższych
- 2 B. Wosiewicz, H. Mikołajczak: *Obliczenia statyczne zbiornika dwukomorowego dla zakładu przerobczego QIAN-JIA-YING (CHRL)*. KMBiBR AR, Poznań, (listopad) 1985 [maszynopis: s. 34, rys. 13, tab. 10].
- 3 Jak i gdzie powstała na naszym Wydziale pracownia komputerowa, można przeczytać w tekście „Przyczynek do historii jednego obiektu” (WA, 1–2/2010).

| HISTORIA ZAMKNIĘTA W MURALU



W tym roku przypada 70-lecie autonomii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 17 listopada 1951 r. rozpoczął działalność pod własnym szyldem. Wówczas to z Uniwersytetu Poznańskiego wydzielono dwa Wydziały: Rolniczy i Leśny. Z tej bazy wyrosła nowa państwowa szkoła akademicka pod nazwą: Wyższa Szkoła Rolnicza – dziś Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Aby upamiętnić tę historię, muralowa mapa Poznania wzbogaciła się o nowy barwny malunek.

Na nowo powstałym muralu, który znajduje się na kampusie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, znaleźć można przyrodniczą oś czasu, która nie tylko w wyjątkowy sposób prezentuje historię Uczelni, ale jest także zbiorem ciekawostek i informacji. Malowidło wyszło spod ręki Marii Szulc. Wraz z Katarzyną Lesińską z Działu Marketingu i Komunikacji UPP stworzyły koncepcję tego, co powstało na ścianie kampusu UPP.



Jak połączyć zainteresowania naukowe z pasją do muzyki dawnej?



Muzyka, w szczególności dawna, to Pani pasja. Jest Pani altowiolistką, muzykolożką, ale także absolwentką kierunku rolnictwo na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Skąd taki, a nie inny wybór studiów?

Pierwszy raz do szkoły muzycznej zaprowadziła mnie mama. Miałam 10 lat i nie byłam specjalnie przekonana do tego pomysłu. Na egzaminach wstępnych zaproponowano mi naukę gry na altówce, a ja zgodziłam się, wiedząc tylko tyle, że jest to instrument podobny do skrzypiec. Z tego dosyć przypadkowego wyboru narodziła się wielka miłość i pasja do muzyki. Kończąc Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną II st. w Poznaniu, wiedziałam, że swoją naukę chcę kontynuować na Akademii Muzycznej. Jednocześnie czułam się mentalnie związana ze swoim miejscem zamieszkania. Pochodzę z małej wsi koło Wągrowca, gdzie moi rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Miałam ogromny szacunek do wykonywanej przez nich pracy. Obserwowałam, jak wiele serca i zaangażowania wkładają w gospodarstwo, a jednocześnie jak jest to ciężkie i trudne zajęcie. Wybierając dalszy kierunek edukacji, czułam, że to ostatni moment na ewentualne zmiany w mojej karierze zawodowej, co teraz z perspektywy czasu wydaje mi się mocno przesadzane. Wtedy jednak decyzja o studiach muzycznych była

Opowiada Ewa Pilarska-Banaszak
absolwentka Uniwersytetu
Przyrodniczego w Poznaniu oraz
altówki i altówki historycznej na
Akademii Muzycznej im. Ignacego
Jana Paderewskiego w Poznaniu,
studentka skrzypiec historycznych
w tejże uczelni oraz muzykologii na
Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu. Współpracuje z zespołami
specjalizującymi się w wykonawstwie
historycznie poinformowanym, m.in.:
Wrocławską Orkiestrą Barokową,
Orkiestrą Fundacji Akademii Muzyki
Dawnej w Szczecinie czy Orkiestrą
Accademia dell’Arcadia. Od 2017 r.
prowadzi klasę altówki w Państwowej
Szkole Muzycznej I i II stopnia
im. Ignacego Jana Paderewskiego
w Koninie.



dla mnie jednoznaczna z tym, że wiąże swoją przyszłość głównie z grą na altówce. Postanowiłam dać sobie szansę na poznanie i spróbowanie czegoś „innego”, niezwiązanego z muzyką, a jednocześnie czegoś, co jest mi znajome.

To niesamowite, jak wspaniale można połączyć dwie mogłoby się wydawać tak odmiennie dziedziny – rolnictwo i pasję do muzyki. Skąd wziął się pomysł na pracę o wpływie muzyki na dobrostan zwierząt?

Pomysł na pracę „zrodził się” w trakcie ostatniego roku studiów inżynierskich, kiedy wiedziałam już, że moja przyszłość zawodowa będzie związana tylko z muzyką. Rozpoczęłam wtedy jednocześnie trzecie studia z wykonawstwa historycznego. Zastanawiałam się, jak połączyć te dziedziny naukowe. Wpisując w wyszukiwarce internetowej „muzyka i zwierzęta”, natrafiłam na pierwsze artykuły prezentujące wyniki badań w tym obszarze. Po głębszym zapoznaniu się z tematem zauważyłam, że uczeni traktują muzykę klasyczną bardzo szeroko. Postanowiłam wykorzystać moją wiedzę i zbadać, z jakiej epoki dzieła muzyczne najlepiej wpływają na dobrostan krów mlecznych, jednocześnie

wskazując cechy charakterystyczne tych utworów. Dużą mobilizacją do realizacji było pozytywne przyjęcie proponowanego zagadnienia przez promotor – prof. UPP dr hab. Barbarę Golińską.

Jak wyglądało prowadzenie badań do wspomnianej pracy? Czy zwierzęta potrafią słuchać muzyki?

Badania były prowadzone pod kierownictwem prof. B. Golińskiej w Katedrze Łąkarstwa i Krajobrazu Przyrodniczego UPP. W pierwszym etapie musiałam wybrać utwory muzyczne reprezentatywne dla danej epoki (barok, klasycyzm, romantyzm, muzyka współczesna). Dzięki takiemu doborowi repertuaru w późniejszej fazie pracy mogłam wnioskować, jakie elementy dzieła muzycznego wpływają korzystnie na dobrostan bydła. Zwierzęta słuchały przygotowanych przeze mnie propozycji muzycznych z danej epoki przez dwa tygodnie. W tym czasie zbierane były dane dotyczące ilości oddanego mleka oraz pomiary temperatury powietrza. Dzięki zgromadzonym informacjom udało się ustalić, że muzyka, która najkorzystniej wpływała na badane zwierzęta, pochodziła z epoki klasycyzmu. Ciekawe były także obserwacje zachowania

zwierząt. Osoby opiekujące się krowami zauważyły, że w trakcie prezentacji utworu z epoki klasycyzmu zwierzęta były spokojniejsze, a w czasie ekspozycji repertuaru muzyki współczesnej – pobudzone. Badania zostały przedstawione w pracy inżynierskiej pt. „Wpływ muzyki na wydajność i dobrostan bydła mlecznego”.

Co doradziłyby Pani młodym ludziom, którzy stoją przed dylematem wyboru studiów? Czym się kierować?

Wybór kierunku studiów ma duży wpływ na dalsze życie zawodowe, więc jeśli czujecie, że nie spełnacie się w danej dziedzinie, a jest obszar, który Was dużo bardziej interesuje, to nie bójcie się zmian! Korzystajcie z możliwości, jakie daje Wam uczelnia: koła naukowe, konferencje, praktyki zawodowe czy wykłady prowadzone na innych kierunkach. Im szersze mamy horyzonty, tym ciekawsze pytania rodzą się w naszych głowach, a to one są siłą napędową dla nauki.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA
Iwona Cieślík

O znakomitym roku i sukcesie sportowców

Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu



Rozmawiamy
ze Sławomirem Jurytą,
kierownikiem Centrum Kultury
Fizycznej UPP

Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu podsumował rozgrywki wielkopolskich studentów w ramach Akademickich Mistrzostw Poznania i Wielkopolski (AMPiW) w roku akademickim 2020/2021. Na znakomitym drugim miejscu uplasował się Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu i to z bardzo niewielką różnicą punktów do UAM, który zajął pierwsze miejsce. Jak udało się osiągnąć tak spektakularny sukces?

Głównymi bohaterami rozgrywek akademickich są studenci i to im należy się brawa za postawę, determinację i zaangażowanie, a mówiąc „nasi studenci”, mamy na myśli również naszych zagranicznych przyjaciół, którzy mieli także swój udział w tym sukcesie. Niewątpliwie jest to zasługa całego, skonsolidowanego zespołu Centrum Kultury Fizycznej (CKF) oraz współpracy z władzami Uczelni. Na słowa uznania zasługują trenerzy sekcji sportowych naszego Klubu Uczelnianego AZS, którzy w tym trudnym roku potrafili dotrzeć do studentów i zmobilizować ich do startów w zawodach akademickich. Miniony rok

był niezwykle wymagający. Władze Uczelni wspierają sport i nasze działania, dzięki czemu pracownicy CKF mogą w pełni wykorzystać potencjał drzemący w studentach, którzy mocno angażują się w sportową promocję UPP. Drugi istotny czynnik to ciągły rozwój CKF przez rozbudowę zaplecza sportowego, co pozwala nam rozszerzać ofertę, a to stwarza możliwość zachęcania studentów i pracowników do różnych zajęć. Połączenie tych wszystkich działań umożliwiło nam względnie nieprzerwany proces przygotowań do zawodów i organizację z wykorzystaniem własnej infrastruktury, a to przełożyło się na ten historyczny wynik.

Centrum Kultury Fizycznej UPP jest bardzo aktywne. Organizujecie wiele wydarzeń sportowych, np. Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski i Poznania w siatkówce plażowej kobiet i mężczyzn. Jak udaje się pozyskać takie imprezy sportowe i czy w najbliższym czasie również jest coś w planach?

Mogę tutaj śmiało powiedzieć, że zawsze coś mamy w planach. W obecnej sytuacji związanej z pandemią planowanie jest trochę utrudnione. Wiele rzeczy zmienia się na bieżąco, chociażby przepisy, ale staramy się wszystko śledzić tak, abyśmy mogli się dostosować do panujących w danym momencie zasad. Stawiamy na rozwój, promocję, sport studencki i wartości akademickie, a to według mnie wiąże się ściśle z rozgrywkami akademickimi na każdym poziomie. Ponownie należy tutaj odwołać się do władz naszej Uczelni – to dzięki dobrej współpracy pomiędzy CKF a pionem rektorskim mamy w ogóle możliwość startu w wyścigu o organizację imprez sportowych środowiska akademickiego. Miniony rok z wiadomych względów mocno zahamował wszelką działalność sportową na każdym szczeblu, jednak będąc w porozumieniu z władzami Akademickiego Związku Sportowego, Nasza Uczelnia okazała się jedną z najbardziej dyspozycyjnych, a co za tym idzie umocniłyśmy naszą pozycję w poznańskim środowisku akademickim jako dobry

Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu podsumował rozgrywki wielkopolskich studentów w ramach Akademickich Mistrzostw Poznania i Wielkopolski (AMPiW) w roku akademickim 2020/2021. Uroczyste podsumowanie AMPiW oraz ogłoszenie wyników rywalizacji nastąpiło podczas Poznańskiej Gali Sportu Akademickiego, która odbyła się 28 października 2021 r. W 43 dyscyplinach indywidualnych i zespołowych, 84 imprezach sportowych rywalizowały reprezentacje 19 uczelni z 5 miast województwa Wielkopolskiego, około 3000 studentek i studentów.

W trakcie Gali wyróżnione zostały najlepsze uczelnie i najlepsze zespoły uczelniane, uczestniczące w zmaganiach. Na najwyższym stopniu podium uplasował się Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, a tuż za nim z niewielką różnicą punktową uplasował się Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Ostatnią uczelnią, która stanęła na podium, była Politechnika Poznańska.

1. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 620 pkt.
2. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu 614 pkt
3. Politechnika Poznańska 468 pkt.

Specjalne wyróżnienia powędrowały do klubów uczelnianych UAM, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Collegium Da Vinci za niezwykle zaangażowanie w organizację AMPiW w dobie pandemii. Indywidualnie za upowszechnianie i rozwój sportu studenckiego w pandemicznych latach nagrodzona została również Karolina Dopierała z Centrum Kultury Fizycznej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Cykl Akademickich Mistrzostw Poznania i Wielkopolski to jeden z największych systemów rozgrywek studenckich w kraju. Rozpoczyna się on zawsze w październiku zawodami lekkoatletycznymi, rozgrywki trwają aż do czerwca, a uroczyste podsumowanie odbywa się na początku kolejnego roku akademickiego.

organizator. W tym roku zorganizujemy (oprócz wspomnianej siatkówki plażowej) kilka imprez cyklu Akademickich Mistrzostw Wielkopolski i Poznania, w tym zawody, które odbędą się już w listopadzie w tenisie stołowym oraz unihokeyu. Warto tutaj podkreślić, że jesteśmy organizatorem jednej imprezy ogólnopolskiej – Akademickich Mistrzostw Polski w tenisie stołowym. Zawsze organizujemy nasze imprezy sportowe na dobrym poziomie bez względu na obowiązujące obostrzenia, dzięki czemu AZS chętnie powierza nam organizację kolejnych wydarzeń. Jesteśmy rzetelnym i pracowitym zespołem, a takie na naszym akademickim „rynku” są potrzebne.

Sport w czasach pandemii to znamienna odciecznia. Dlaczego szczególnie teraz sport powinien być dla nas tak ważny? Jak bezpiecznie trenować w czasie epidemii koronawirusa?

W myśl sentencji francuskiego intelektualisty Blaise'a Pascala „Ruch to życie, bezruch to śmierć” należy zadbać o własną aktywność fizyczną, która jest świetną profilaktyką wielu chorób, a systematycznie podejmowana staje się zdrowym nawykiem, który idealnie wpisuje się w zdrowy styl życia. Poza dobrym zdrowiem fizycznym i kondycją ruch daje wiele korzyści w sferze mentalnej, która w czasach pandemii zostaje wystawiona na wielką próbę. Aktywność fizyczna pomaga redukować stres, podnosi naszą odporność i wspomaga dobre

samopoczucie, a podejmowana w grupie również pielęgnuje relacje z bliskimi. Taka świadomość roli aktywności fizycznej w naszym życiu pozwala lepiej się przygotować do trudów dnia codziennego, ale też do zmagania w dobie pandemii koronawirusa. Pracownicy Naszej Uczelni mogą korzystać z oferty Centrum Kultury Fizycznej bazującej na własnych obiektach. Są to m.in. zajęcia z aerobiku, turniej darta czy też zorganizowane zajęcia interdyscyplinarne w ramach projektu adaptowanej aktywności fizycznej. Oferta jest dużo szersza i bogatsza, każdy może znaleźć coś dla siebie.

Bezpiecznie trenować można zawsze i to pierwsza sprawa, jaką trzeba sobie uświadomić. Należy stosować się do przepisów, być trochę bardziej skrupulatnym, jeśli chodzi o dezynfekcję i przestrzegać właściwych zasad higienicznych, które rygorystycznie egzekwujemy. Aktywność fizyczna nie osłabia organizmu, tylko wzmacnia, więc ruch jak najbardziej jest tutaj wskazany. Ponadto w czasie pandemii dodatkowo bardzo ważna jest „spokojna głowa”. Pojawia się dużo frustrujących sytuacji, wynikających np. z obaw przed nieznanym, pracy zdalnej czy z różnych ograniczeń. Większość ludzi po aktywności fizycznej zdecydowanie lepiej funkcjonuje i nie stresuje się małymi problemami, co pozwala na lepszy osąd wielu sytuacji naszego codziennego życia. Lepiej nam się je, śpi, pracuje i można tutaj wymienić szereg pozytywnych

czynników, które w czasach pandemii jeszcze bardziej zyskują na wartości.

Jakie zamierzenia mają Państwo na nadchodzący 2022 rok?

Jeśli warunki pandemiczne pozwolą, chcielibyśmy utrzymać swoją pozycję w środowisku akademickim jako skuteczni organizatorzy zawodów sportowych oraz ich liczni uczestnicy. Aktualnie udało nam się przebudować siłownię, otworzyliśmy salkę do darta, trwają prace zadaszania kortów. W roku 2022 chcielibyśmy skupić się na zagospodarowaniu naszych obiektów, aby służyły naszym pracownikom, studentom oraz wynajmującym w coraz większym zakresie. Mamy również pewne pomysły na rozbudowę infrastruktury sportowej UPP. Choć są one jak na razie w fazie mocno koncepcyjnej, to liczymy, że nasze pomysły w niedalekiej przyszłości staną się realnym projektem wykonawczym. Funkcjonujemy już w trochę innych realiach niż przed pandemią, ale zamiast czekać, aż wszystko się skończy i wróci do stanu pierwotnego, trzeba się do nich zaadaptować, żyć i rozwijać w duchu akademickich wartości, na które stawia Centrum Kultury Fizycznej wraz z władzami Naszej Uczelni.

Dziękuję za rozmowę i życzę realizacji pomysłów.

ROZMAWIAŁA
Iwona Cieślík



ŁANOWY PORTRET — — SŁOWIAŃSKA URODA

„Tajemnicą jest kobieta”

– pisał Stanisław Wyspiański. Wyrazem tego stwierdzenia jest niezwykle projekt Centrum Kultury Studenckiej. Wystawa prac fotograficznych Andrzeja Tarnowskiego, zatytułowana „Słowiańska uroda”, to zachwycające fotografie choreografa zespołu, na których znajdują się tancerki z Zespołu Pieśni i Tańca „Łany” im. Wiesława Kaszubkiewicza Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

„Niniejsza wystawa to efekt zmagania z jakże trudnym i wymagającym tematem. Kobieta w fotografii to nie tylko

jej ciało, ale jej emocje i uczucia, które skłaniają odbiorcę do refleksji, chwili zatrzymania. Żyjemy w nieustannym pośpiechu i ciągłym biegu, często nawet nie zauważamy, ile piękna jest wokół nas, a każda kobieta jest piękna, trzeba tylko umiejętnie to piękno wydobyć” – tłumaczy autor zdjęć. Fotografie zostały wykonane na białym tle w białej ludowej bieliźnie, tak aby skupić uwagę oglądających na osobie, a nie na scenografii.

Wystawa, którą można oglądać w budynkach UPP, ma jednocześnie zachęcać studentów do wstąpienia w szeregi Zespołu Pieśni i Tańca „Łany” im. Wiesława Kaszubkiewicza Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.



Wszystkim Czytelnikom
„Wieści Akademickich” i całej Wspólnocie
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
z okazji nadchodzącego Nowego Roku
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, wielu powodów do radości
oraz wzajemnego zrozumienia i szacunku.
Niech ten Nowy 2022 rok będzie szczególnie pomyślny
dla nas wszystkich, obfity w siły do działania,
byśmy mogli osiągnąć zamierzone
cele zawodowe i osobiste.

Władze Rektorskie
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu





UNIwersytet
Przyrodniczy
w Poznaniu